

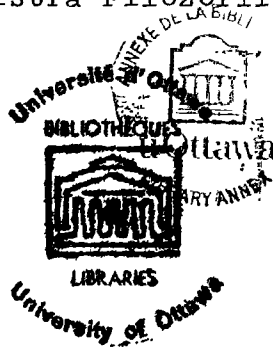
"L'élément géographique dans l'œuvre  
de Sienkiewicz"

ELEMENTY GEOGRAFICZNE W TWORCZOŚCI LITERACKIEJ

HENRYKA SIENKIEWICZA

przez Izabellę Jost.

Teza przedstawiona na Wydziale  
Sztuk Uniwersytetu Ottawskiego,  
Za pośrednictwem Instytutu Euro-  
pejskiego, celem uzyskania sto-  
pnia Magistra Filozofii.



Ottawa, Kanada, 1950.

UMI Number: EC55366

### INFORMATION TO USERS

The quality of this reproduction is dependent upon the quality of the copy submitted. Broken or indistinct print, colored or poor quality illustrations and photographs, print bleed-through, substandard margins, and improper alignment can adversely affect reproduction.

In the unlikely event that the author did not send a complete manuscript and there are missing pages, these will be noted. Also, if unauthorized copyright material had to be removed, a note will indicate the deletion.

**UMI<sup>®</sup>**

---

UMI Microform EC55366  
Copyright 2011 by ProQuest LLC  
All rights reserved. This microform edition is protected against  
unauthorized copying under Title 17, United States Code.

---

ProQuest LLC  
789 East Eisenhower Parkway  
P.O. Box 1346  
Ann Arbor, MI 48106-1346

## LISTA MAP

Mapa	Strona
1. Pozaauropejskie podróże Sienkiewicza.....	3 <sup>a</sup>
2. Ramy geograficzne życia Sienkiewicza w Europie...	11 <sup>a</sup>
3. Tereny akcji dzieł Sienkiewicza /Europa/.....	19 <sup>a</sup>
4. Tereny akcji dzieł Sienkiewicza /Ameryka/.....	20 <sup>a</sup>
5. Tereny akcji dzieł Sienkiewicza /Afryka/.....	21 <sup>a</sup>

## SPIS RZECZY

Rozdział	strona
PRZEDMOWA.....	iv
I.- RAMY GEOGRAFICZNE ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI SIENKIEWICZA	1
II.- PROPORCJE, ROLA I METODY WPROWADZANIA ELEMENTÓW GEOGRAFICZNYCH W DZIEŁACH SIENKIEWICZA.....	24
III.- WARTOŚĆ NAUKOWA LITERACKIEGO PRZEDSTAWIENIA PRO - BLEMÓW GEOGRAFICZNYCH.....	45
1. Umiejscowienie akcji	45
2. Rzeźba powierzchni ziemi	48
3. Opis wód	59
4. Klimaty	59
IV.- WARTOŚĆ NAUKOWA /ciąg dalszy/.....	69
1. Świat roślin i zwierząt	69
2. Elementy geografii człowieka	88
V.- WARTOŚĆ ARTYSTYCZNA SIENKIEWICZOWSKICH OPISÓW ZIEMI.....	105
WNIOSKI.....	122
BIBLIOGRAFIA.....	126
 Dodatek	
1. FRANCUSKIE STRESZCZENIE PRACY.....	134

## PRZEDMOWA

Twórczość literacka, jedna z dziedzin działalności człowieka, tym różni się od innych przejawów bytu i rozwoju myśli ludzkiej, że skupia w sobie rozliczne wszelkich dziedzin elementy. To skupianie nie jest tylko odzwierciedleniem stanów wiedzy, prądów lub tendencyj - w literaturze jest ono również ich przetwarzaniem artystycznym, podaniem ich w indywidualnym, często dowolnym, naświetleniu. Stąd pochodzi fakt, że literatura może stanowić przedmiot badań z punktu widzenia filozofii, socjologii, psychologii, polityki, zarówno jak historii lub geografii.

"Geniusz, najistotniejsza przyczyna powstania genialnego dzieła, potrzebuje jednakże dla wyrażenia się, pewnego materiału i okazji".<sup>1</sup> Takim materiałem i okazją jest, między innymi, obserwacja powierzchni ziemi ze wszystkimi elementami geograficznymi wchodzącymi w jej skład. Elementy te mogą stanowić źródło natchnienia poety, powieściopisarza, a zwłaszcza literata - podróżnika; kiedy indziej są one tylko tłem, mniej lub bardziej wyrazistym, akcji; ale prawie zawsze są istotną częścią składową dzieła, gdyż "... utwory nie zrodziły się jedynie w czasie, ale również w miejscach; twórcy żyli nie tylko w okresach zakreślonych datą, ale również w przestrzeni"<sup>2</sup>

Na odtworzeniu artystycznym obrazu powierzchni ziemi,

---

1 André Ferré, Géographie Littéraire, Paris, Sagittaire, /1946/, str. 8; tłumaczenie nasze.

2 A. Ferré, op.cit., str. 9.

w różnych formach i proporcjach, na rozmieszczeniu akcji i podmalowaniu tła geograficznego, nie kończą się związki pomiędzy geografiami i literaturą.

Geografia, jak każda wiedza, rozwijała się w czasie. Poszczególne okresy tego rozwoju charakteryzował różny stan wiadomości, systematyzowanie i klasyfikowanie pojęć, tendencje i prądy. W przetworzeniu literackim znajdują wyraz wszystkie te okresy i tendencje.

Koncepcja świata u Homera odpowiada znacznie późniejszemu sformułowaniu naukowemu geografii Ptolomeusza. Zresztą geografia Ptolomeusza stanowiła autorytet przez całe średniowiecze i jeszcze później w okresie renesansu. Ten prymitywny stan wiedzy o ziemi znalazł odzwierciedlenie w licznych opowieściach fantastycznych o antypodach, cephalopadach, o bestiach niesamowitych żyjących w krajach bajecznych. Opowiadanie te długo pozostały popularnymi, skoro w r.1598 Hall pisze na nie satyrę<sup>3</sup>, w której twierdzi, że acephali /bezglowi ludzie/ i kanibale, tak byli popularni, iż każda powieść podróżnicza musiała o nich mówić, inaczej nie znalazłaby uznania u czytelników. Stroup wywodzi sławny monolog Otella, w którym mieści się opowiadanie podróży tego bohatera ze wspólnego źródła wszystkich fantastycznych opowieści średniowiecznych i renesansowych - z Pliniusza i Ptolomeusza.<sup>4</sup>

Reolucja wprowadzona w pojęciu o ziemi przez Kopernika

---

3 The Complete Poems of Joseph Hall, London, 1879, rozdz. ix, str. 131-132. Cytowane u T.Stroup, Shakespeare's Use of Travel Books Commonplace, w Philological Quarterly, tom 17, 1938, str. 356.

4 Thomas Stroup, op. cit., str. 351-358.

następnie okres wielkich odkryć, pozwalają na rozwój geografii opartej na doświadczalnym poznawaniu globu ziemskiego. W literaturze prześledzić można kolejne stopnie tego rozwoju, aż do XIXw. w którym opis ziemi przestał być fantazją - stał się nauką, jako geografia opisowa.

Geografia opisowa, pisze Józef Conrad, jest wiedzą która, jak każda inna, została zbudowana na doświadczeniu, oraz na eksperymentacjach umysłu ludzkiego, wiecznie głodnego poznania.<sup>5</sup> Nie tylko naukowcy, dowodzi dalej Conrad, ale wszyscy ci piszący, których mózgi palił ogień wiedzy, to kadry geografii walczącej.<sup>6</sup>

Geografia opisowa ustąpiła dziś miejsca analitycznej; wiedza geograficzna dzisiejsza obejmuje szereg dziedzin nowych; ale na każdym ze stopni jej rozwoju możemy obserwować zarówno odbicie jej w literaturze, jak też współdziałanie literatury w rozszerzaniu tej nauki.

Związki pomiędzy geografiami a literaturą uwydatniają się w przetworzeniach artystycznych wrażeń otrzymanych z obserwacji i poznawania ziemi, we wprowadzaniu elementów geograficznych jako tematu lub tła dzieł literackich, w odbiciu rozwoju wiedzy geograficznej w literaturze, wreszcie we wpływach środowiska geograficznego na poszczególne literatury i poszczególnych pisarzy. To wszystko jest dziedziną interesującą geografii i literaturę, dziedziną geografii literackiej.

W ten sposób ujęta geografia literacka stanowi sekcję geografii ogólnej i komentarz krytyki literackiej.

---

5 J. Conrad, Geography and Some Explorers, w Last Essays, London, J.M.Dent, 126, str. 2.

6 J. Conrad, op.cit., str.1-31.

Geografia literacka ma znaczenie nie tylko jako przedmiot pomocny dwu nauk, ale również znaczenie wychowawcze, popularyzacyjne i ekonomiczne.

Zagadnienie geografii literackiej jest obszerne, wymaga ogromnej pracy i wiedzy w obydwóch dziedzinach, wymaga poszczególnych badań na drobniejszych odcinkach - takim odcinkiem jest analiza, z punktu widzenia geograficznego twórczości Sienkiewicza.

Odcinek ten, drobny co do rozmiarów, w porównaniu z całością zagadnień geografii literackiej, nie jest bynajmniej mało znaczącym. Twórczość Sienkiewicza jest jedną z tych pozycji literatury polskiej i światowej, która, pozostając w związku z ogólnymi prądami, stanowi jednak indywidualną, charakterystyczną całość. Rozpatrywana z punktu widzenia geograficznego, podobnie jak z innych, stanowi rozległy i bogaty materiał.

Życie Sienkiewicza, nadzwyczaj urozmaicone, życie podróżnika, myśliwego, dziennikarza i literata, dało autorowi Listów możliwość poznania trzech części świata. Na śladach jego dróg, przebiegających Europę od Dniepru i Morza Czarnego po Madryt, od Zanzibaru do Kalifornii, wyrastały jak kwiaty nieśmiertelne sztuki - dzieła literackie.

Przestudiowanie życia Sienkiewicza z punktu widzenia przestrzeni, w zestawieniu z refleksami poznanych obszarów w jego utworach, stanowi temat pierwszego rozdziału tej pracy.

Nie tylko fakt rozmieszczenia akcji, odmalowanie tła geograficznego tak różnorodnych i rozległych regionów, czyni z dzieł Sienkiewicza temat interesujący krytykę geograficzno-literacką.

W twórczości autora Z Wrażeń włoskich, uderza bogactwo elementów geograficznych, różnorodność proporcji, roli i metod ich wprowadzania w powieści historycznej, egzotycznej,

w nowelach, w opowiadaniach z podróży. Tymi zagadnieniami zajmuje się drugi rozdział.

Jakkolwiek licentia poetica daje autorowi prawo swobodnego przedstawiania zagadnień naukowych w formie literackiej, jakkolwiek sam Sienkiewicz nie miał żadnych ambicji w kierunku geograficznym, niemniej wielki ten realista w każdej dziedzinie dbał o prawdę, stąd zagadnienia poruszane w jego utworach są uprzednio starannie przygotowane, przemyślane i odczute. Czy odnośnie zagadnień geograficznych zachował autor Latarnika troskę o prawdę, czy odmalowane przez niego w tej lub innej formie obrazy ziemi, ludzi, roślin i zwierząt są ścisłe, czy ujęcie tych zagadnień ma wartość naukową - oto temat trzeciego i czwartego rozdziału.

Piąty zajmuje się wartością artystyczną, środkami literackimi użytymi przez Sienkiewicza dla odtworzenia obrazów i faktów pozostających w związku z geografią.

Ogólny plan niniejszej tezy charakteryzuje ją jako analizę utworów Sienkiewicza, która stanowiłaby drobny przyczynek do geografii literackiej, oraz skromną próbę uzupełnienia geograficznego krytyki literackiej.

Dotychczasowy stan wiedzy w tej dziedzinie posiada niewypełnione luki. Sienkiewicz był tematem licznych monografij, krytyk i rozpraw naukowych z różnych punktów widzenia. A jednak w latach ostatnich, jeden z najwybitniejszych krytyków literatury polskiej pisze:

"... postulatem niemniej doniosłym dla naszej nauki o literaturze jest monografia o twórcy Krzyżaków, na którą ani za życia pisarza, ani w ciągu trzydziestolecia,

działającego nas od jego śmierci, nie zdołaliśmy się zdobyć"

Nad brakiem kompletnej monografii ubolewa również Stefan Papée.<sup>8</sup>

Począwszy od Aleksandra Świętochowskiego po przez po przez Brzozowskiego, aż do Olgierda Górki, liczni krytycy atakowali te lub inne wartości dzieł Sienkiewicza.<sup>9</sup> W rozdziale pod tytułem Z nowszych prac o Sienkiewicza, Papée, robi przegląd poważniejszych krytyk, jak to: Lama, Tarnowskiego, Chmielowskiego, Nowińskiego, Wojciechowskiego i Czachorskiego.<sup>10</sup> W tymże rozdziale omawia zasługi krakowskiego seminarium prof. Ignacego Chrzanowskiego, które "stało się kuźnią przyczynków i szkiców do przyszłej monografii"<sup>11</sup> Z tego seminarium wyszły liczne rozprawy między innymi rozprawy autora cytowanej pracy, Papée'go, ale jedna tylko, której w oryginale, niestety, dla celów tej tezy zdobyć nie było można, zabacza o pokrewny niniejszej pracy temat. Jest to szkic Wiktora Dady, Przyroda w Trylogii-Sienkiewicza, Kraków, 1927, str. 53.

W omówieniu St. Papée'go<sup>12</sup>, jest to drobiazg skreślony na marginesie, w innym celu przeprowadzanych nad Trylogia badań. Szkic ten analizuje opisy przyrody w Trylogii, ich charakter i rolę oraz wartości kompozycyjne. "Celem szkicu", kończy omówienie Papée, "... ma być tylko, według intencji

---

7 J. Krzyżanowski, Echa kalifornijskie w twórczości Sienkiewicza, Warszawa, Towarzystwo Naukowe, 1948, str. 4.

8 St. Papée, Sienkiewicz Wielki czy Mały, Kraków, M. Kot, 1948, str. 19, 87, 89.

9 Jan Bielatorowicz, przedmowa do Legionów, Wyd. Instytutu Literackiego, Rzym, 1946, str. 8.

10 St. Papée, op.cit., str. 86-96.

11 St. Papée, op.cit., str. 90.

12 St. Papée, op.cit., str. 93-94.

autora, pobudzenie kogoś do napisania rozprawy o przyrodzie w całej twórczości Sienkiewicza"<sup>13</sup>

Poza sporadycznymi wstawkami wtrącanymi w studia o Sienkiewiczu z różnych punktów widzenia, nie istnieje żadna praca ~~rozpatrująca~~ dzieła autora Wspomnień z Maripozy z punktu wyjściowego zagadnień geograficznych.

Nic w tym dziwnego, gdyż sama geografia literacka, jak ko sekcja geografii i komentarz do krytyki literackiej, jak - kolwiek istnieją na ten temat liczne sugestie, rozprawy i artykuły<sup>14</sup>, nie została dotychczas usystematyzowana, wprowadzona oficjalnie pomiędzy uznane kierunki badań naukowych.

Odnosnie do zagadnień geografii literackiej, jak również w sprawie pojedynczych problemów w twórczości Sienkiewicza, istnieją sugestie i próby badań; do takich prób niech wolno będzie dołączyć niniejszą pracę, opartą głównie na analizie tekstów Sienkiewicza, oraz na zestawieniu wypowiedzi tego autora na tematy geograficzne, z wypowiedziami naukowców geografów. A może wkrótce ktoś z wielkich badaczy literatury lub geografii, zwróciwszy umysł w tym kierunku, da obszerne dzieło, którym obudzi zainteresowanie powszechne, powoła nowych badaczy, spowoduje rozwinięcie się nowego pola wiedzy na marginesach geografii i literatury.

---

13 St. Papée, op. cit., str. 94.

14 A. Ferré, op. cit. i szereg artykułów podanych w bibliografii tej pracy.

## ROZDZIAŁ I

### RAMA GEOGRAFICZNE ŻYCIA I TWORCZOŚCI SIENKIEWICZA

Ziemią macierzystą autora Trylogii było centrum Polski. Urodził się 5-go maja 1846 roku w Woli Okrzejskiej, w powiecie łukowskim, na Podlasiu. Ojciec Sienkiewicza miał majątek w Radomskim, ale rodzina wywodziła się z Litwy, a przeniosła do Korony dopiero w XVII-ym wieku. Również krewni matki Sienkiewicza byli związani silnymi węzłami z ziemiami Litwy. Dzieciństwo przyszłego twórcy Potopu upłynęło na wsi podlaskiej, radomskiej w majątku Grabowce i w okolicach Stanisławowa w majątku Wężyczyn.<sup>1</sup> Już jako dziecko poznał Sienkiewicz i zżył się ze znacznym obszarem ziem polskich, Już wówczas opowiadania rodziców i otoczenia dawały jego wyobraźni materiał o innych regionach jego ziemi ojczystej. Echo takich opowieści, które zapadały głęboko w umysł młodego Henryka, spotykamy w szkicu Z Puszczy Białowieskiej gdzie trzydziestokilkolletni już wówczas Sienkiewicz, z iście dziecięcym zapałem mówi: "Jestem w Białowieskiej puszczy, o której prawili mi mój dziad i ojciec, i będę jutro widział żubry, których prawdopodobnie ani dziadek, ani ojciec nie widzieli."<sup>2</sup>

Sienkiewicz miał dwanaście lat, gdy rodzice jego przenieśli się do Warszawy. Tam uczęszcza on do gimnazjum,

---

1 Stefan Demby, Henryk Sienkiewicz, w Tygodniku Ilustrowanym, n.10, 1900, str. 184.

2 H.Sienkiewicz, Z Puszczy Białowieskiej, Warszawa, nakładem Tygodnika Ilustrowanego, 1899, str. 126.

ale nie jest zbyt pilnym uczniem. Podczas pobytu Sienkiewicza w Ragaz /Szwajcaria/, gdzie spotyka się on ze swym amerykańskim tłumaczem i wydawcą dzieł, Jeremiaszem Curtin, autor Quo Vadis otrzymuje telegram, że syn jego jest pierwszym uczniem. Curtin zanymuje przy tej okazji o studia samego Sienkiewicza i przytacza odpowiedź:

Oh ! - odrzekł mi na to Sienkiewicz, -... nigdy nie byłem celującym uczniem, ani w szkołach początkowych, ani w gimnazjum. Byłem czem innym zajęty - czytałem powieści.<sup>3</sup>

W roku 1871 Sienkiewicz ukończył studia uniwersyteckie na wydziale filologiczno-historycznym w Warszawie. W tym czasie pisze pierwsze artykuły w czasopiśmie, które podpisuje pseudonimem Litwosa /może to być aluzja do jego litewskiego pochodzenia/, Pierwsze utwory tego okresu, Humoreski z Teki Worszykły, humoreska Dwie Drogi i powieść Na Marne, nie wprowadzają elementów geograficznych i niczym nie zapowiadają Listów.

W 1874 roku po raz pierwszy wyjechał Sienkiewicz na Zachód. Przez Berlin, Kolonię, Brukselę jedzie do Ostendy na miesięczny pobyt, zwiedza też wówczas Paryż. O tej podróży dowiadujemy się nieco szczegółów z listów Sienkiewicza do znajomych. "Jechaliśmy - pisze - dalej krajem równym, płaskim, jednostajnym", następują opisy wrażeń z widzianego po raz pierwszy Berlina, który nie podoba się Sienkiewiczowi, parę uwag o pięknie położenia i architektury Kolonii, o Paryżu który

---

<sup>3</sup> Władysław Jabłonowski, Henryk Sienkiewicz wśród Obcych, w Tygodniku Ilustrowanym, 1900, str. 194.

przeszedł wszelkie... oczekiwania i w którym autor widział mnóstwo rzeczy, a mnóstwo do obejrzenia mu pozostaje, to też cały dzień biega, zwiedza, ogląda, przypatruje się i stara każdy szczegół zanotować dobrze w pamięci.

Ten list prywatny jest zapowiedzią Listów-dzieł. Charakteryzuje on zdolności obserwacyjne krajobrazów oraz pasję Sienkiewicza do poznawania i to dokładnego różnych aspektów powierzchni ziemi.

Zamknięcie to znajduje satysfakcję dwa lata później, w podróży Sienkiewicza do Ameryki. Wyjeżdża w 1876 r. a o swoim wyjeździe pisze:

Lecz gdyby... ktoś przyszedł do mnie w lutym i rzekł mi, że przy końcu marca przejadę Niemcy, Francję, całą długość Anglii; że przepłynę na wiosnę burzliwy Atlantyk, a następnie, jak ptak na skrzydłach, przelecę niezmiernie przestronne wielkiej kolei od New Yorku do San Francisco i strząsnę proch z obuwia mego na brzegach Oceanu Spokojnego, temu odrzekłbym bez wahania: <sup>5</sup>- Przypiacielu !... zmysły twoje nie są z tego świata.

Humor, radość i młodzieńczy zapał przebija w tych słowach, ale bo też towarzyszyły one Sienkiewiczowi w tej istotnie wielkiej podróży.

Listy z Podróży dają wiele materiału, czy to w formie pośredniej czy bezpośredniej, do spostrzeżeń o życiu autora w ciągu dwu lat jego pobytu na kontynencie amerykańskim. Dają również obraz jego zainteresowań i poszczególnych etapów drogi. Prześledźmy tę podróż z pomocą mapki, fig.1.

---

4 Cytowane przez Stefana Papée, Walka Sienkiewicza o Ziemię Zachodnią, Poznań, Instytut Zachodni, 1947, str.12.

5 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, wstęp, Warszawa, nakł. Tygodnika Ilustrowanego, 1899, str.5-6.

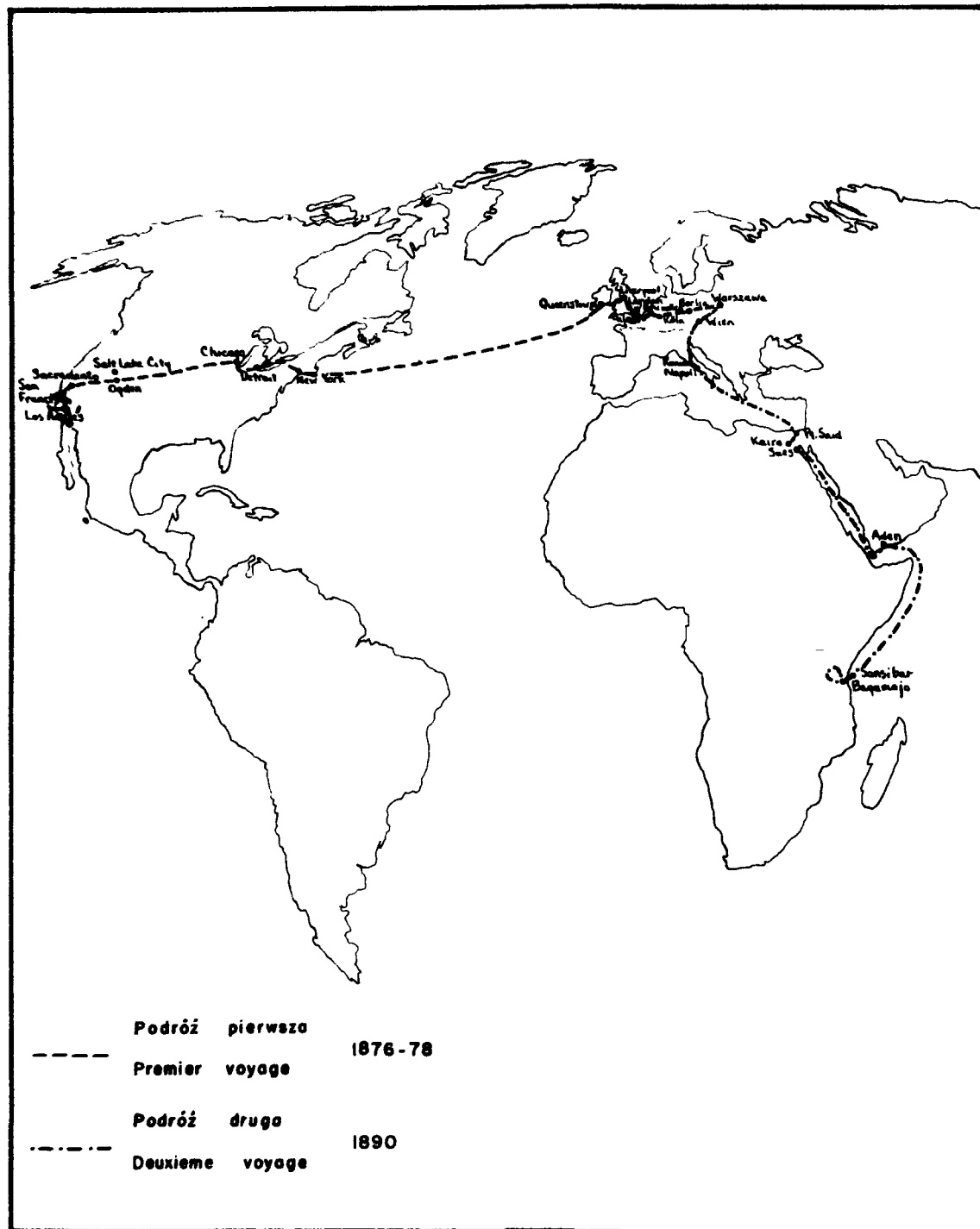


fig.1 Pozaeuropejskie podróże Sienkiewicza

Les voyages de Sienkiewicz

Z Warszawy udaje się Sienkiewicz do Berlina, gdzie zatrzymuje się krótko, miasto już zna. Równie krótki, kilkogodzinny pobyt w Kolonii jest dla Sienkiewicza artystycznym przeżyciem i okazją do odświeżenia obrazów sytuacyjnych i architektonicznych.

Pobyt w znajomej Brukseli zapełnia zwiedzanie ulubionych miejsc, obserwacje nad życiem i charakterem miasta i narodu. Dalsza droga wiedzie Sienkiewicza przez Pikardię, którą obserwuje z okna wagonu, a której krajobrazy i aspekty ekonomiczne może porównać z przebytymi krainami Belgii.

Calais i Douvre dają obraz wybrzeży przebitego w burzliwym czasie /marzec/ kanału la Manche.

Na dłuższy czas zatrzymuje się autor Listów w Londynie, który przebiega we wszystkich kierunkach i stara się poznać wszechstronnie.<sup>6</sup>

Droga koleją do Liverpoolu pozwala na obserwowanie krajobrazów wyspy. Z Liverpoolu, przez Queenston wypływa Sienkiewicz na ocean na jednym z najpotężniejszych parowców linii "White Star"<sup>7</sup>, "Germanicus". Radość z podróży, obserwacja oceanu, żywy udział w życiu na statku tak absorbują Sienkiewicza, że chyba z tego względu całą drogę przebywa w doskonałej formie - unikając morskich dolegliwości, niemniej, z radością obserwuje wynurzający się na horyzoncie ląd - cel swej wyprawy.

New York, jakkolwiek interesuje bardzo Sienkiewicza jako zupełnie odrębny typ miasta pod względem ekonomicznym, mozaiki ras, rozplanowania, zatrzymuje go tylko

---

<sup>6</sup> H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, Pobyt w Londynie i Podróż do Liverpoola /sic/, str. 55-81.

str. 86. <sup>7</sup> H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, Z Oceanu,

pięć dni, gdyż niecierpliwość popycha autora Przez Stepy do poznania dalekiego Zachodu.<sup>8</sup>

Podróż "Koleją Dwóch Oceanów" jest pasmem silnych, wciąż zmiennych wrażeń. Przerywa ją Sienkiewicz kilkakrotnie by <sup>da</sup> dokładniej poznać najciekawsze punkty. Wysiada przy Suspension-Bridge dla obejrzenia Niagary,<sup>9</sup> w Detroit o którym autor wiedział z geografii tylko tyle że istnieje<sup>10</sup>, w Chicago. Przejeżdżając przez Ogden, niedaleko Salt-Lake-City, Sienkiewicz chce koniecznie zwiedzić tę stolicę Marmónów, ale droga zasypana śniegiem nie pozwala na tę wyprawę. Zresztą śniegi przecinają komunikację w Górach Skalistych i Sienkiewicz tak pragnący ujrzeć Kalifornię zostaje zatrzymany z całym transportem kolejowym na nędznej górskiej stacji Tugno, gdzie spędza przymusowo, tym razem pięć dni, aż do czasu oczyszczenia przez olbrzymie pług, dalszej drogi.<sup>11</sup>

Z San Francisco i Sacramento, żądny poznania kraju autor Orsa, przerzuca się o całe setki mil dalej. Okrętem przejeżdża przestrzeń dzielącą go od Los Angeles. Nie ogranicza się do krótkich wycieczek i pobytów w nowoczesnych hotelach wielkich miast. Zapuszcza się w głąb kraju. Zyje w uroczej Anaheimskiej dolinie w południowej Kalifornii. Bujne życie roślinne i zwierzęce opisuje w swych Szkicach

---

8 H.Sienkiewicz, op.cit., Koleją Dwóch Oceanów, str. 7.

9 H.Sienkiewicz, op.cit., str. 23.

10 id., str. 33.

11 id., str. 97-102.

Amerykańskich; na tle tej sielanki widzimy jak literat warszawski, "sławny zresztą pudłarz"<sup>12</sup>, błądzi po kaktusowych zaroślach płosząc ptactwo, ale

"... rzadko bywa sprawcą jakiegoś nieszczęścia, ale za to napędzi częstokroć takiego strachu, że niech Bóg bro- ni, tembardziej, że nie wiecieć, jak się go ustrzedz i gdzie jest, a gdzie go niema - włóczy się bowiem po całych dniach po polach, winnicach, krzakach: słowem, gdzie go nie posiał, tam wzrasta".<sup>13</sup>

Ten literat warszawski pisze dalej o sobie:

"Przedewszystkiem jednak muszę was uprzedzić, że mam cygańską duszę i nigdzie nie mogę zagrzać długo miejsca. Nie uwierzycie, jak mi było dobrze w dolinie Anaheim- skiej, w tym prawdziwym rajku na ziemi..."<sup>14</sup>

A jednak znudziła wielkiego podróżnika ta sielanka, pojechał do Anaheim-Landing, odległego o 15 mil, ale kon- trastowo różnego. Jest to osada rybacka na pustynnym wy- brzeżu Oceanu Spokojnego. Tam pędzi życie w warunkach bar- dzo prymitywnych, błądząc po piaszczystych zalewach, przy- patrując się całymi godzinami życiu zwierząt morskich, to znów roślinom morskim przez fale wyrzucanym.<sup>15</sup> Max, wła- ściciel jedyne go w osadzie szynku, zapełnia wieczory Sien- kiewicza opowiadaniem o swym awanturnicznym życiu. Jedna z tych rozmów zahacza o rysujące się na horyzoncie dzikie góry Santa Lucia, San Bernardino i Santa Ana.

---

12 H.Sienkiewicz, Szkice Amerykańskie, str. 10.

13 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, Szkice Amery- kańskie, str. 11.

14 id., str. 7.

15 id., str. 32.

To wystarczy by sprowokować zaciekawienie Sienkiewicza, którego natężenie widzimy dążącego konno przez step i dzikie kaniony, w towarzystwie Maxa, do jednego z traperów, mieszkających samotnie w głębi tych gór.

W górach Santa-Ana Sienkiewicz spędza parę miesięcy, dzieląc namiot i trudy "Robinsona", czyli owego samotnego trapera. Pobyt ten opisuje w VIII, IX i X ze Szkiców Amerykańskich. Prymitywny ten byt na tle pysznej natury kalifornijskich gór nie męczył bynajmniej Sienkiewicza, jak sam wyznaje:

"Po ~~niejakim~~ czasie wspólnego pożycia, zaproponował mi Dżek, abym z nim został na zawsze... W lesie żyje się spokojnie - zostań. Była jedna mała chwila, w której ta ta pokusa uśmiechnęła mi się i oczarowała mnie, jak leśna Dziwożona. Nie nęciło mnie przyszłe dziedziczenie... Kraj tam wokoło pusty, ziemia niczyja, mogłem więc tak jak każdy brać jej więcej, niżbym zdołał obrobić. Ale znajdował urok w tej sielance i w życiu z naturą, i w tym porcie tak cichym... po ~~niejakim~~ czasie ponęta zbladła. Nieznane mi jeszcze morza, lądy i ludy, szlachetny zawód podróżnika,.... wreszcie przyszła chwila powrotu, w której strząsnę z obuwia obcy pył u progu ojczyzny: wszystko to przemówiło daleko silniej. Więc powiedziałem Dżekowi, że jak ptakiem przyleciałem w te góry, tak ptakiem z nich odlecę"<sup>16</sup>

Po sześciu miesiącach pobytu w Kalifornii, autor Szkiców opuszcza góry i udaje się w drogę powrotną do San Francisco, tym razem świeżo ukończoną koleją, biegnącą przez środek pustynnych obszarów Kalifornii.

Nęci go poznanie tej pustyni, przerywa więc podróż na kilka dni i zapuszcza się w głuchą i ponurą pustynię Mehave. "Co "blada twarz" chce robić na Mehave?", pyta zdumiony Indianin, którego Sienkiewicz chce wziąć za przewodnika. "Chcę ją zobaczyć", brzmi charakterystyczna odpowiedź

---

<sup>16</sup> H. Sienkiewicz, Szkice Amerykańskie, list viii, str. 132, 133.

autora.<sup>17</sup> Czytelnicy muszą ocenić przychylnie tę ciekawość, która w rezultacie dała im karty XI-go Szkicu Amerykańskiego.

Wracając z dwuletniej podróży amerykańskiej, Sienkiewicz zwiedza Francję i Włochy. Mieszka częścią w Warszawie, częścią zagranicą. W 1884 r. wychodzi Trylogia, pisana w Warszawie, Meranie, San-Remo, Reichenhallu.<sup>18</sup> Po napisaniu Trylogii, Sienkiewicz wyjeżdża do Włoch, Konstantynopola, Aten, w rok później - do Hiszpanii.<sup>19</sup>

"Wyjeżdżając ze Stambułu do Aten, na francuskim statku Damai"<sup>20</sup>, podziwia Sienkiewicz widok Konstantynopola od strony morza<sup>21</sup>, dalej wybrzeża morza Marmara, gardziel Dardanelów<sup>22</sup>, wreszcie po przebyciu morza Egejskiego, którego każda wyspa przywodzi na myśl mitologiczne cienie, wysiada w Pireusie i przez Attycką równinę<sup>23</sup> dojeżdża do Aten, które są tak blisko Pireusów że wielu turystów zwiedza je w ciągu sześciu godzin - "tembardziej miałem czas i możliwość nie do naukowych badań, ale do dokładnego oglądania, bawiąc przeszło trzy tygodnie w samych Atenach"<sup>24</sup>, dodaje autor Wycieczki do Aten.

---

17 H. Sienkiewicz, Szkice Amerykańskie, tom VI Pism, str. 87.

18 Stefan Demby, op.cit., str. 184.

19 id., str. 184-185.

20 Henryk Sienkiewicz, Wycieczka do Aten, str. 225.

21 id., str. 226.

22 id., str. 229

23 id., str. 236

24 id., str. 250

W tym również czasie, podczas pobytów w Polsce, Sienkiewicz poznaje zakątki swego kraju rodzinnego. W początku tego rozdziału wzmiankowana już była jego wycieczka do Puszczy Białowieskiej, gdzie niejednokrotnie zdaje mu się że jest w Ameryce<sup>25</sup>, a specjalnie dla celów tej wycieczki zbudowany wóz przywodzi mu na myśl "...owe "okręty stepu", krążące po pustkowiach Nebraski lub Wyomingu".<sup>26</sup>

Na podróżach, na pracy dziennikarskiej i literackiej mijają lata do do 1891r., gdy nieustrudzony wędrowiec po przestrzeniach globu ziemskiego, wybiera się w nową, daleką drogę. "Po raz pierwszy w życiu miałem zobaczyć Egipt i Afrykę"<sup>27</sup> woła z zapałem na widok wynurzającego się z morza rąbka ziemi afrykańskiej. Obwiął go znów "wiatr wielkich, egzotycznych podróży"<sup>28</sup>.

Sienkiewicz zwiedza Egipt, wędruje przez Morze Czerwone, odbywa chrzest równikowy<sup>29</sup>, zawija do Zanzibaru. Tropikalny Zanzibar<sup>nie</sup> wystarcza na zaspokojenie chęci poznania Afryki i Sienkiewicz udaje się do Bagamajó, a stamtąd wyprawia się z karawaną murzyńską w głąb czarnego lądu, między rzekami Wami i Kingani, aż do gór M'Pongwe<sup>30</sup> /fig.1/. Zbliżająca się pora deszczowa oraz ciężka febra<sup>31</sup> zmuszają Sienkiewicza do przyspieszenia powrotu do Europy.

W drodze powrotnej, autor Walki Byków wędruje ponownie po Hiszpanii, Francji i Włoszech.<sup>32</sup>

---

25 Henryk Sienkiewicz, Z Puszczy Białowieskiej, str. 124.

26 id., str. 125

27 Henryk Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 11.

28 id., str. 2.

29 id., str. 69.

30 id., rozdziały xiii-xxii.

31 id., str. 308.

32 Stefan Demby, Op. cit., str. 184-185.

Później Sienkiewicz ustala tryb życia, jeżeli ciągle przenoszenie się z miejsca na miejsce można nazwać ustaleniem. W Wenecji spędza zwykle cały wrzesień, twierdzi że morskie kąpiele na Lido doskonale robią jego dzieciom, bez porównania lepiej niż morze północne Bretanii lub Belgii,<sup>33</sup> nie przeczy też, że osobiście woli Wenecję niż Abazję i że chcąc poznać jej cuda, trzeba w niej koniecznie pomieszkać czas jakiś.<sup>34</sup>

Część roku pozostaje Sienkiewicz w Paryżu, a ściślej w Parc St. Maur nad Marną, gdzie kolega szkolny i przyjaciel jego, Abakanowicz ma stałą swoją siedzibę; w letniej siedzibie Abakanowicza, na skalistej wysepce przy wybrzeżu Bretanii w Ploumanach, autor Krzyżaków bywa również co rok.<sup>35</sup> Po lipcu spędzonym w Ploumanach, Sienkiewicz jeździ na sierpień do Zakopanego, odwiedza je również zimą i tak często tam go widują, że Hoesick konstatuje:

"Jak w swoim czasie nie można sobie było wyobrazić Zakopanego bez Chałubińskiego, tak dziś posiada ono wtedy swój właściwy charakter, kiedy się na jego tle spotyka Sienkiewicza"<sup>36</sup>

Sienkiewicza widzimy również na tle Szwajcarii, gdzie spotkanie z nim opisuje Jeremiasz Curtin<sup>37</sup>, na Rivierze francuskiej i włoskiej, w Wenecji, Neapolu, Rzymie, w Ostendzie, Brukseli, Paryżu i Barcelonie.

---

33 Ferdynand Hoesick, U Henryka Sienkiewicza.... str. 186.

34 loc. cit.

35 id., str. 190

36 loc. cit.

37 Stefan Jabłonowski, Sienkiewicz wśród Obcych, str. 194-195.

Fig. 2 ilustruje, wyraziściej niż słowa, znane i ulubione, lub odwiedzane przez Sienkiewicza tereny europejskie, podobnie jak fig. 1 dawała ilustrację jego pozaeuropejskich wędrówek.

Zakończeniem tego przeglądu życia autora z punktu widzenia rozmieszczenia geograficznego niech będą słowa samego autora Wspomnień, Wrażeń i Listów: "raz w życiu spotkałem się ze słynnym poetą czeskim Vrchlickim. Było to w późną noc, na praskim Przykopie, przy księżycu"<sup>38</sup>. Później, w poematach Vrchlickiego, natrafił Sienkiewicz na zwrot do siebie, echo tego spotkania:

'Tyś jest jak obłok, ... który wiatr nosi po szerokim świecie, a ja, jak czeska chata, patrząca okienkami na zawsze jednaki widnokrąg"

I tu Sienkiewicz dodaje: "... istotnie jestem jak obłok, który wiatr nosi, czasem aż do umęczenia. Ostatnim razem pędził mnie nad Włochami"<sup>39</sup>, a my dodajmy z perspektywy czasu, że wicher ten, który miał źródło w sercu wielkiego pisarza i podróżnika, nie przestał gnać go jak obłok ponad stepami czarnomorskimi, jarami Dniestru, ponad Polską i Kalifornijską puszczą, nad pustyniami i lasem tropikalnym, ponad kamienistą Attyką i błogosławionymi wybrzeżami Francji i Włoch, ponad ojczystymi Tatrami i nad Alpami, aż do Szwajcarskich dziedzin, gdzie w Vevey, wielki wędrowiec zakończył ziemskie podróże /1916 r./.

Zycie Sienkiewicza dało mu możliwość poznania rozległych obszarów ziemi, zaobserwowania zarówno rzeźby tych obszarów, jak i zjawisk rozgrywającego się na nich życia.

---

38 Henryk Sienkiewicz, Z Wrażeń Włoskich, str. 24.

39 loc. cit.

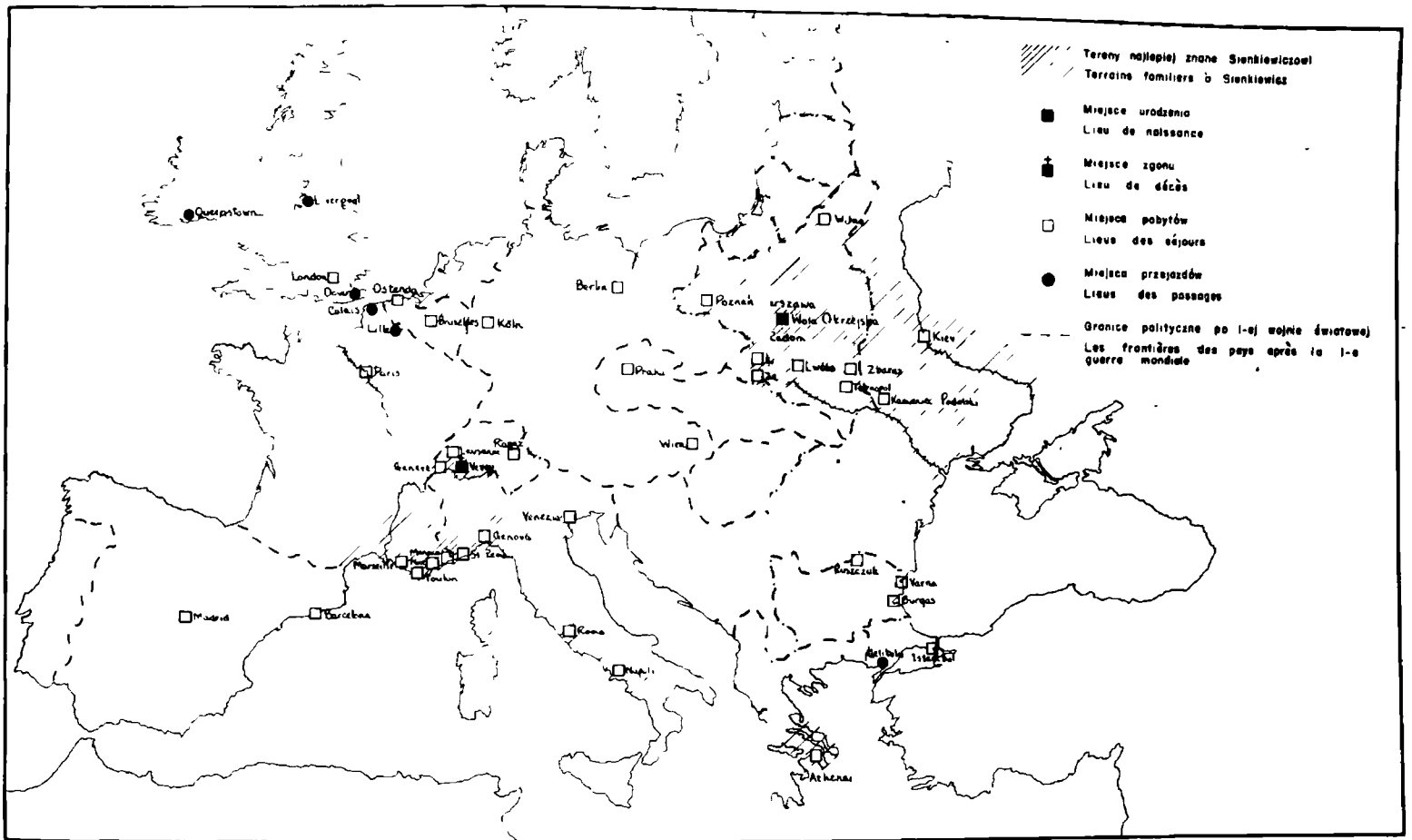


fig 2 Ramy geograficzne życia Sienkiewicza w Europie  
 Cadres géographiques de la vie de Sienkiewicz

PHOTO HDHO

Ten kontakt z elementami geograficznymi spowodował przeniknięcie ich do twórczości literackiej autora Listów.

Czy Sienkiewicz podróżując, świadomie szukał materiału dla swych utworów? Musimy na to pytanie odpowiedzieć negatywnie. Benson, roztrząsając kwestię podróży, twierdzi, że są one potrzebą umysłu i serca ludzkiego; zaspokojeniem głodu poznania i przestrzeni; wynikają z potrzeby kształcenia się, ale również dają możliwość oceny codzienności i ciszy własnego otoczenia; wreszcie, pozwalając zanurzać się w różne atmosfery i środowiska, dają odoczynek intelektualny i dopingują wysiłek literacko-twórczy.<sup>40</sup> Ta ocena znaczenia podróży wydaje się stosować wprost do Sienkiewicza. Ten, kto sam o sobie mówi że ma cygańską duszę, że nigdzie miejsca zagrzać nie może, jest podróżnikiem z zamiłowania, z potrzeby dusznej. Zamiłowanie to wyrobiło się wcześniej, a wpłynęły na jego rozwój dwa czynniki: dzieciństwo spędzone wśród rozległych i otwartych przestrzeni Podlasia, województwa radomskiego i stanisławowskiego, oraz pochłaniana przez Sienkiewicza od najmłodszych lat lektura.

Kolega szkolny Sienkiewicza przytacza jego charakterystyczną wypowiedź: "Największy wpływ wywarło na mnie to, że całe dzieciństwo spędziłem na wsi"<sup>41</sup> i w dalszym ciągu mówi Sienkiewicz o znalezionym na strychu kofrze książek, na których prawie uczy się czytać.<sup>42</sup> Prawda, że lata dziecięce, spędzone na wsi, miały różnorodne wpływy.

---

40 A. Benson, Travel w Ht. Large, Londyn, Smith-Elder, 1908, str. 85.

41 F. Hoesick, U Henryka Sienkiewicza, Tygodnik Ilustrowany, No. 10, 1900, str. 189.

42 loc. cit.

Późniejsze nowele społeczne mogłyby być przykładem. Prawdą jest również, że owe książki na których Sienkiewicz uczył się czytać, byli to pisarze XVI i XVII wieku: Rej, Kochanowski, Skarga, oraz - Homer i Szekspir. Niemniej faktem pozostaje, że wpływ wsi był wpływem krajobrazu i przestrzeni, lektura rozbudziła żądzę wiedzy wogóle, dała pierwszy kontakt Sienkiewicza z opowiadaniem podróży /Homer, Szekspir/, z odtwarzaniem obrazów przyrody /Kochanowski/, pchnęła na drogę poszukiwania książek, a wśród nich nie ostatnie miejsce zajmowały opisy i opowieści podróżnicze.

Świadectwem słuszności powyższych twierdzeń są słowa Sienkiewicza, wypowiedziane w momencie, gdy autor po raz pierwszy znajduje się w zupełnej dzicy gór Kalifornii, Santa-Ana.

"...odechciało mi się spać i jeść, a natomiast rozmyślałem tylko, że najdawniejsze marzenia moje z lat dziecińczych zmieniły się w rzeczywistość. Zawsze marzyłem o tym abym kiedykolwiek w życiu mógł ujrzeć owe kraje bezludne, jeszcze, w których potężne siły natury, niepohamowane ręką ludzką i rozbijała, ściga ją jak chcą, tworzą co chcą i panują absolutnie... spojrzeć twarzą w twarz, oczyma w oczy naturze zupełnie pierwotnej, wdrzeć się w głąbie dziewiczych lasów i stepów opisywanych przez Coopera, był to ideał szczęścia, do którego wzdychałem w ukryciu od dawna" <sup>43</sup>

Ze Sienkiewicz był z zamiłowania podróżnikiem, że głód poznania i przestrzeni był głównym powodem jego wędrówek przez całe życie, na to mamy wiele dowodów; prócz przytoczonych słów, niejednokrotnie, przy każdej nowej podróży, w wypowiedziach Sienkiewicza brzmi ten sam zapach i radość.

---

43 Henryk Sienkiewicz, Listy z Podróży, Szkice Amerykańskie, str. 53-54.

I wówczas gdy obwiał go wiatr egzotycznych podróży na statku "Ravenna", zbliżającym się do brzegów afrykańskich<sup>44</sup> i kiedy ukazywała się mu pustynia jako temu "który ją bardzo pragnął widzieć"<sup>45</sup>, w czasie błędzenia po okolicach Aten i po puszczy Białowieskiej.

Nie możemy również zapominać, że Sienkiewicz był zamierzonym myśliwym. Nie rozstaje się ze strzelbą w Ameryce ni w Afryce. Poluje na ptactwo stepów kalifornijskich, na jelenie gór Santa-Ana. Bierze udział w polowaniu na niebezpiecznego "gryli" amerykańskiego<sup>46</sup>, strzela krokodyla i hipopotamy w Kingani i Wami. Trofea myśliwskie zdobią gabinet pracy Sienkiewicza i zaciekawiają odwiedzających go kolegów.<sup>47</sup> Zamierzania myśliwego były jednym więcej przyczynkiem do zbliżenia Sienkiewicza do natury, one również dały narodziny nie jednego opisu różnych obszarów.

Sienkiewicz podróżny, myśliwy, nie przestaje być jednak w podejściu swym do podróży, literatem. W Listach pisze:

"Gdym pomyślał, iż będę pierwszym z Polaków, który z nacownych wrażeń opíše wielką kolej dwóch oceanów, myśl ta tyle nadała energii i poświęchu moim czynnościom, że już piątego dnia po przybyciu<sup>48</sup> do New Yorku, znalazłem się... na zachodnim dworcu".

Rozważając następny punkt poruszony przez Bensaona w jego analizie żądz podróży, a zastosowany przez nas do

---

44 Henryk Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 2.

45 id., str. 17.

46 Henryk Sienkiewicz, Listy z Podróży, Szkic Amerykański.

47 Ferdynand Hoesick, U Henryka Sienkiewicza, str. 188.

48 Henryk Sienkiewicz, Listy z Podróży, Koleja Dwóch Oceanów, str. 7.

Sienkiewicza - pragnienie kształcenia się, nie możemy rozdzielić osobowości Sienkiewicza podróżnika i literata. Sienkiewicz jako podróżnik i jako literat pragnie posiadania wyczerpujących wiadomości w różnych dziedzinach, a więc i w dziedzinie geografii. Jako podróżnik pragnie wiedzy dla własnej satysfakcji; jako literat - dla zachowania prawdy naukowej w swych opisach. Z tych dwóch względów, autor Listów nie zaniedbuje żadnej okazji kształcenia się. Pierwszym i najbardziej zasadniczym jego instynktem jest uzyskanie prawdziwego obrazu poznania i opisu, przez własne, naoczne doświadczenie. Dowodem tego jest sposób zachowania się Sienkiewicza we wszystkich podróżach, poruszany już w tym rozdziale. "Chcę widzieć", oto zasada. Sienkiewicz chce widzieć by wiedzieć i aby dać w opisie obraz prawdziwy, nie taki jak podają różne, liczne "Korespondencje"..., które tym słuszniej nazywają się własnymi, że się własnymi rękami na miejscu robią...", a które przez to "są... nader interesującymi objawami jasnowidzenia".<sup>49</sup> Tego rodzaju dowcipy Sienkiewicza na temat zaocznych relacji literackich są usprawiedliwione ze strony tego, który podając opis drobnego fragmentu, góry, rzeki wąwozu, drzewa lub zwierzęcia, zarówno jak analizując charakterystyczne cechy całych regionów /stepów, pustyni, obszarów zaludnionych lub dzikich/ stosuje się do zasady "z tego... na com własnymi patrzył oczyma mogę śmiało twierdzić..."<sup>50</sup>

Poza metodą doświadczalną, Sienkiewicz podróżnik i literat, nie zaniedbuje lektury. Autor Trylogii nie jest geografem, nie ma ambicji geograficzno-naukowych, rzadko też sięga

---

49 Henryk Sienkiewicz, Listy z Podróży, Pobyt w Londynie, str. 53. Aluzja do korespondencji pisanych z Londynu a fabrykowanych w Warszawie. /dop. aut./.

50 Henryk Sienkiewicz, Listy z Podróży, Koleja Dłuch Oceanów, str. 17.

do podręczników z tej dziedziny. Niżej podana cytata świadczy o lekkim podejściu do braków w tej wiedzy:

"Jakkolwiek, wskutek stosunków łączących mnie z pewnym młodym tłumaczem geografii Guthego, wiadomości moje geograficzne równają się wiadomościom przeciętnego trzecioklasisty, mającego przeciętną nadzieję promocji do klasy czwartej..."<sup>51</sup>

A jednak chwilami Sienkiewicz żałuje, że "niedostateczna znajomość nauk przyrodzonych" nie pozwala mu na uporządkowanie swych spostrzeżeń"<sup>52</sup>. Jeśli Sienkiewicz nie stara się studiować geografii w lekturze naukowej, niemniej korzysta z innego źródła: z opisów geograficznych i literackich poznawanych krajów.

"W daleką drogę, do nieznannej ziemi wybrał się Litwos z tłumaczeniem polskim American Notes for General Circulation, by Charles Dickens... z zarysów Ameryki czerpał wiadomości co go tam czeka za oceanem".<sup>53</sup>

Złożony febrą, autor W Pustyni i w Puszczy, czyta opis podróży w głąb lądu afrykańskiego, jednego z misjonarzy, który znał Afrykę "nie tylko jako misjonarz, ale jako myśliwy i uczony geograf"<sup>54</sup>; mapkę, przez tego misjonarza zrobioną, Sienkiewicz zachowuje jako dokument i pamiątkę.<sup>55</sup>

---

51 Henryk Sienkiewicz, Listy z Podróży. Koleją Dwóch Oceanów, str. 8.

52 Henryk Sienkiewicz, op.cit., Szkice Amerykańskie, str. 34.

53 Stefan Papée, Sienkiewicz Wielki czy Mały, str. 81.

54 Henryk Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 31.

55 loc. cit.

Otóż o tym opisie Sienkiewicz mówi iż "pisanej tak barwnie, dającej czytelnikowi tak wypukły obraz kraju i ludzi, nie czytałem dawno, choć czytam mniej więcej wszystko co się pisze o krajach mało znanych".<sup>56</sup> W innym miejscu cytuje Sienkiewicz książeczkę E. Abauta o Grecji<sup>57</sup>. Jest to lekki i dowcipny reportaż z podróży.

Wszystkie dostępne nam źródła informacji, czy są nimi wypowiedzi Sienkiewicza, czy krytyków lub współczesnych mu dziennikarzy<sup>58</sup>, potwierdzają fakt, że Sienkiewicz nie studiował opracowań naukowych geograficznych, natomiast czerpał wiadomości z obserwacji własnej, a obserwację tę rozszerzał i pogłębiał lekturą opowiadań z podróży, opisów, reportaży i opracowań literackich w których uwzględnione były opisy krajów. Uzupełnieniem opisów i obserwacji Sienkiewicza są ustne relacje, chciwie przez autora Przez Step słuchane.

Sienkiewicz uczy się języków, by tym lepiej przeniknąć w życie krajów. Słucha więc opowiadań nie tylko rodaków, jak na przykład literata wileńskiego, Juliana Harain, "którego nazwisko utrwalił na kartach Latarnika, któremu... zawdzięczał opowiadanie o starym Skawińskim"<sup>60</sup>, ale również opowiadań Maxa w Anaheim-Landing, pionierów dążących tym samym co Sienkiewicz pociągami do Czarnych Gór<sup>61</sup>, Indian spotkanych blisko Omaha /z tymi ostatnimi rozmawia przez tłumacza/, Dżeka-Robinsona z gór Santa-Ana itd.

56 H. Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 132.

57 H. Sienkiewicz, Wycieczka do Aten, str. 244.

58 Hoesick, Jabłonowski; Demby.

59 H. Sienkiewicz, Listy z Podróży, Szkice Amerykańskie, str. 36.

60 J. Krzyżanowski, Echa Kalifornijskie..., str. 3.

61 H. Sienkiewicz, Listy z Podróży. Podróż Koleją Dwóch Oceanów, str. 45.

Czy barwne i zmienne panoramy, otaczające Sienkiewicza, pozwalają mu na ocenę codzienności i ciszy własnego otoczenia, widoków znanych i swojskich własnego kraju?

Mimo że podróże Sienkiewicza trwają przez całe jego życie, zawsze wraca autor Trylogii do kraju. Ma w Warszawie i w Zakopanym stałe siedziby, stanowiące wyraz jego zamiłowań, pełne książek, obrazów, dzieł sztuki, trofeów myśliwskich i drogich pisarzowi pamiątek.<sup>62</sup> Tam pracuje i żyje życiem kraju, z nich wybiera się w świat i do nich powraca. Nie ulega przelotnej pokusie pozostania w Kalifornii. Z nad Pacyfiku, gdy zórawie budzą jego nostalgię do kraju, przelatuje choć myślą do Polski i pisze Szkice Węgłem.<sup>63</sup> Ze słonecznego wybrzeża włoskiego obejmuje pamięcią ośnieżone Tatry i pisze: "Neapol jest cudem świata, snem greckim", ale... "siedząc w hali hotelowej na Piazza Umberto, rozmyślałem o lesie zakopiańskim... i myślałem sobie, że tego nie zastąpi ani Santa Lucia, ani przepyszny pióropusz Wezuwjusza".<sup>64</sup>

Sienkiewicz nie był typem obojętnego obserwatora ziemi i życia na niej. Podkreśla sam że w obserwacji istnieje "stosunek oczu i osobistej duszy do otaczającego świata"<sup>65</sup> Stosunek "oczu i osobistej duszy" Sienkiewicza do otaczającego świata ma znaczenie dla proporcji i tonu opisów różnych obszarów. Sienkiewicz czuje się zarówno w domu na czarnomorskich stepach, jak nad Nilem.<sup>66</sup> Ale obrazami Kalifornii zachwyca się jako podróżnik i miłośnik natury, egzotyzm Afryki

---

62 F.Hoesick, U Henryka Sienkiewicza, str. 186-8.

63 H.Sienkiewicz, Zórawie.

64 H.Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 3.

65 H.Sienkiewicz, Z wrażeń włoskich, str. 23.

66 Publisher Preface to Without Dogma, str. IX.

zadawała chęć poznania nowych krajobrazów, we Francji podziwiała Paryż i znajduje dobrą atmosferę do pracy, zato we Włoszech "niechybnie zostawił część duszy"<sup>67</sup>, całą zaś duszą kocha obszary ojczyste, co znajduje wyraz w jego słowach, ale głównie w proporcji i tonie odmalowywanych przez autora Trylogii, polskich ziem.

W stosunku Sienkiewicza do podróży został do rozpatrzenia jeden jeszcze punkt. Oto autor Latarnika znajduje w nich najbardziej sprzyjającą atmosferę pracy literackiej. Autor Quo Vadis, jak zauważa Jeremiasz Curtin, lubi swobodę, samotność, a przy tym nowoczesny komfort gęsto zaludnionego hotelu. W takich miejscach dobrze się pracuje, to też "Sienkiewicz najwięcej pracuje w hotelach, począwszy od Los Angeles w Kalifornii, gdzie napisał Szkice Węgłem, aż do hotelu w Nizzy, gdzie skończył Quo Vadis"<sup>68</sup>. Ale w wypowiedzi Curtina jest tylko część słuszności; nie tylko hotele nowoczesne dają Sienkiewiczowi atmosferę sprzyjającą intensywnej pracy. Zmienność otoczenia i dekoracji krajobrazowej dopinguje jego twórczość. Quo Vadis było pisane w Nicei, w Bretanii i w Zakopanem, Trylogia w Warszawie, Meranie, St. Remo i Reichenhall, ale Sienkiewicz "czy to pisze w Szwajcarii, czy we Włoszech, lub we Francji"<sup>69</sup>, jednakowo sumiennie zamyka się na godziny pracy ze stosami książek i "starych foliów niemieckich, łacińskich i polskich"<sup>70</sup>, ze szczerze wypełnionym notatnikiem, który go nigdy nie opuszcza<sup>71</sup> -

---

67 H. Sienkiewicz, Z wrażeń Włoskich, str. 23.

68 Jabłonowski, Henryk Sienkiewicz Wśród Obcych, str. 196.

69 loc. cit.

70 Ferdynand Hoesick, U Henryka Sienkiewicza, str. 188.

71 H. Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 308.

i pisze. Po godzinach pracy znajduje odczynek w zwiedzaniu, obserwacji natury, myślistwie, w tym wszystkim co dać może wciąż nowe otoczenie.

Dla naszej tezy ciekawym jest spostrzeżenie, że środowisko geograficzne, tło krajobrazowe, oddziaływują na Sienkiewicza nie tylko bezpośrednio wchodząc jako temat lub tło utworów, ale również pośrednio, dając środowisko w którym krystalizuje się myśl pisarza. Najsilniej zaznacza się to w kontrastach tematów opracowywanych z otoczeniem w którym są pisane. Szkice Węgłem, Hania, Selim, powstają w Ameryce<sup>72</sup>. W zamian - nowele amerykańskie pisane są w Polsce. Z wrażeń włoskich powstaje "między jednym a drugim rozdziałem Połanieckich... trochę dla rozbrożenia tego smutku, którym napełnia się świerkowy las zakopiański w dni długie, a szare i dżdżyste"<sup>73</sup>

Bogactwo elementów geograficznych z którymi autor Listów zapoznał się, stosunek podróżnego, myśliwego, literata i "stosunek osobistej duszy" Sienkiewicza do różnych krain i krajobrazów, znalazł odzwierciedlenie w jego utworach. Liczne utwory zawierające elementy geograficzne powstały dosłownie na śladach wędrówek Sienkiewicza. Znane i ukończone krajobrazy polskie zostały wprowadzone w bardzo szerokich ramach jako tło Trylogii, Krzyżaków i temat opowiadania Z Puszczy Białowieskiej. Jak wskazuje fig. 3 prawie cały obszar Polski w jej dawnych granicach, znalazł w nich odzwierciedlenie.

Włochy, dla których Sienkiewicz miał wiele sentymentu i które dobrze znał, stanowią tło Legionów; Quo Vadis

---

72 "Wieczorami pisywałem także... "Hanię i Selima", mowa też o Szkicach Węgłem, H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 5 Pism, str. 35.

73 H.Sienkiewicz, Z wrażeń włoskich, str. 23.

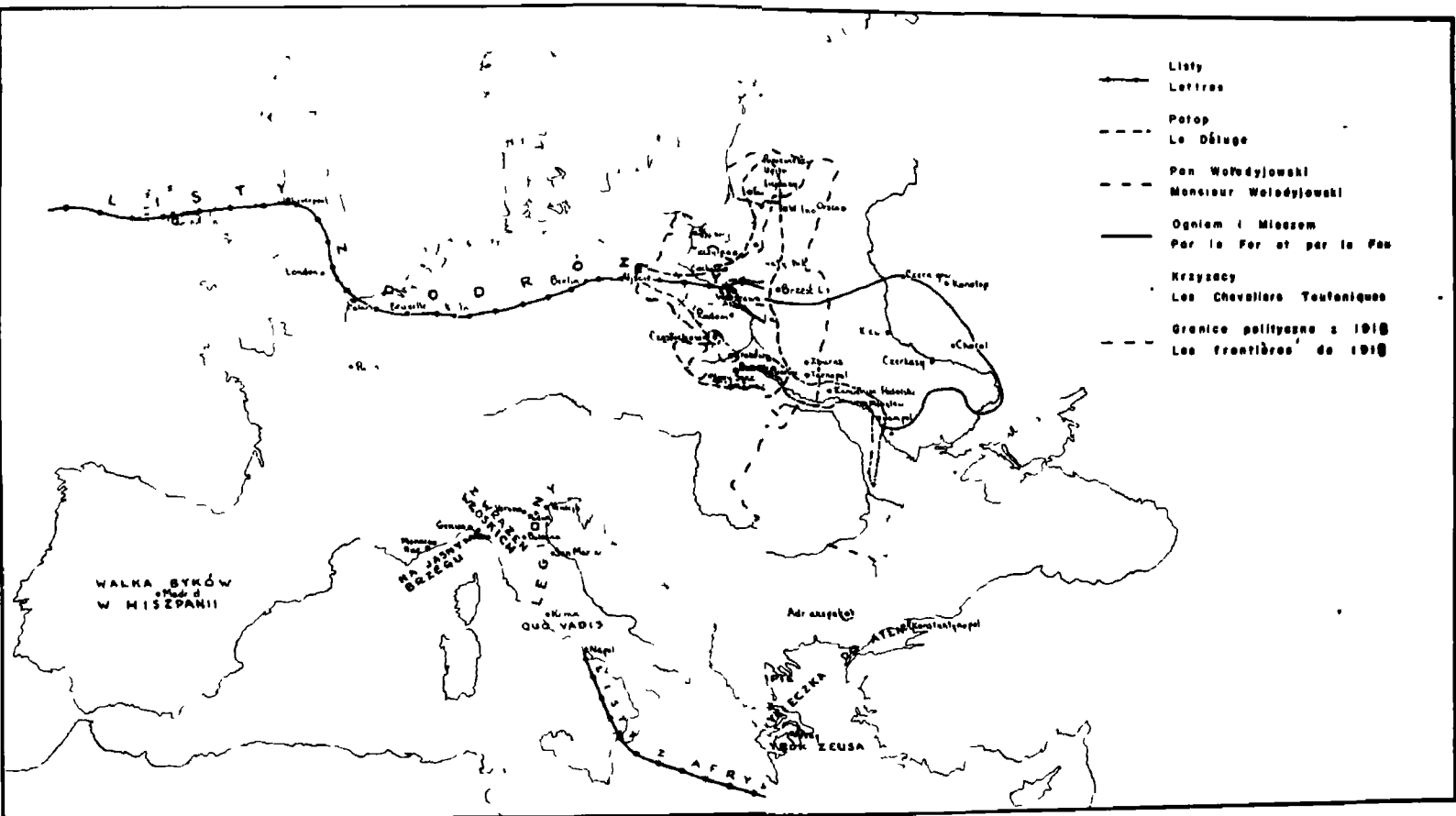


fig 3 Tereny akcji w Sienkiewicza  
 Les terrains des actions de œuvres de Sienkiewicz (Europe)

zawiera nie wiele elementów geograficznych odnośnie Rzymu i trochę wiadomości z tej dziedziny o Imperium Rzymskim czasów Nerona /fig.3/. Bogate w wiadomości geograficzne jest natomiast opowiadanie Z wrażeń włoskich.

Riviera francuska stanowi lekkie tło noweli Na Jasnym Brzegu; Madryt - opowiadania Walka Byków w Hiszpanii. Grecja - dwóch pięknych drobiazgów literackich Na Olimpie i Wyrok Zeusa. Opis Aten i okolic, jak również Konstantynopola stanowi ~~stanowi~~ temat Wycieczki do Aten /fig.3/.

Tematy amerykańskie obrazuje fig.4. Całość drogi Sienkiewicza z Warszawy do Kalifornii południowej znalazła odtworzenie literackie w Listach z Podróży złożonych z 3-ech części. Pierwsza obejmuje drogę przez Europę, Anglię, Ocean do New Yorku; druga Koleją Dwóch Oceanów - odtwarza obrazy kontynentu od New Yorku do San Francisco, trzecia, Szkice Amerykańskie, maluje Kalifornię. Refleksy literackie obszarów Ameryki znajdujemy też w drobniejszych utworach. Za Chlebem, dramat emigranta-chłopa polskiego, rozgrywa się w New Yorku, znanym Sienkiewiczowi i w Arkansas, gdzie Sienkiewicz nie był, a znać mógł jedynie z opowieści traperów, z opisów i przez analogie krajobrazowe z terenami zwiedzanymi osobiście.

Smutne dzieje Lilian Maris i kapitana Ralfa z Przez Step, według świadectwa autora, miały mu być opowiedziane przez przyjaciela kalifornijskiego, rodaka, kapitana R. Niemniej teren akcji tej noweli, z wyjątkiem krótkiego fragmentu początkowego nad dolną Mississipi, rozgrywa się wzdłuż obecnej kolei New York - San Francisco, a więc na obszarze Sienkiewiczowi znanym z osobistych doświadczeń. Latarnik, to również temat zaczerpnięty z opowiadań /fig.4/. Dzieje wodza "Czarnych Wężów", Sachem rozgrywają się

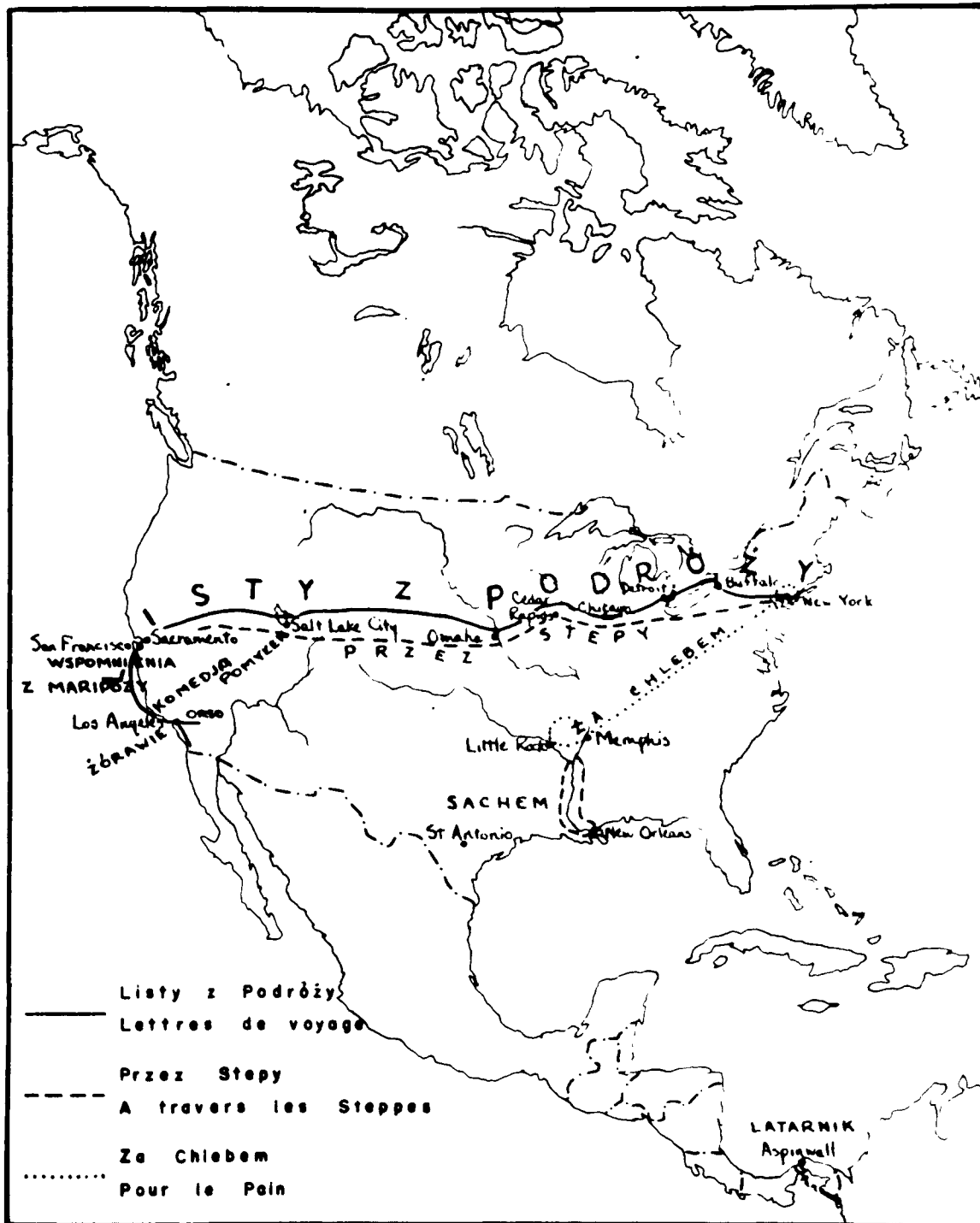


fig. 4 Tereny akcji dzieł Sienkiewicza  
 Les terrains des actions des  
 oeuvres de Sienkiewicz (Amerique)

w Texasie, to też brak tam charakterystycznych opisów krajo-  
brazu, natomiast poruszone są kwestie plemion Indyjskich, a  
kwestie te znał Sienkiewicz, "na owe gorączkowe stosunki, ...  
patrzałem własnymi oczami", mówi w Listach o walkach Indian  
z Białymi.<sup>74</sup>

Wspomnienia z Maripozy, Komedia Pomyłek i Zórawie -  
to opowiadania z terenu Kalifornii, podobnie jak nowela Orso  
której akcja odbywa się w Anaheim i okolicy, w miejscach za-  
mieszkiwanych i zwiedzanych przez Sienkiewicza.

Tereny Afryki - fig. 5.

Podróż do Afryki dała w wyniku dwa tylko, ale obszernie  
dzieła: Listy z Afryki i W Pustyni i w Puszczy. I tu, jak  
w noweli Za chlebem, dzieje Nelli i Stasia rozgrywają się  
tylko częściowo na obszarach Sienkiewiczowi znanych osobiście.  
I tu, braki doświadczenia wypełnić musiała analogia między  
regionami, opowiadania i opisy podróży.

Utwory Sienkiewicza zawierające elementy geograficzne  
można sklasyfikować na 4 grupy.

Opowiadania z podróży spowodowane przez kontakt au-  
tora ze środowiskami geograficznymi, jak również tych środo-  
wisk bezpośrednie odzwierciedlenie. Do tej grupy należą:  
Listy z Podróży, Listy z Afryki; drobniejsze opowiadania:  
Z puszczy Białowieskiej, Wspomnienia z Maripozy, Zórawie,  
Z wrażeń włoskich, Wycieczka do Aten, Walka Byków w Hiszpa-  
ni.

Drugą grupę stanowi rodzaj powieści egzotycznej,  
w której akcja wiąże się nierozzerwalnie z tłem. Ten rodzaj

---

74 H. Sienkiewicz, Podróż Koleją Dwóch Oceanów,  
str. 50.

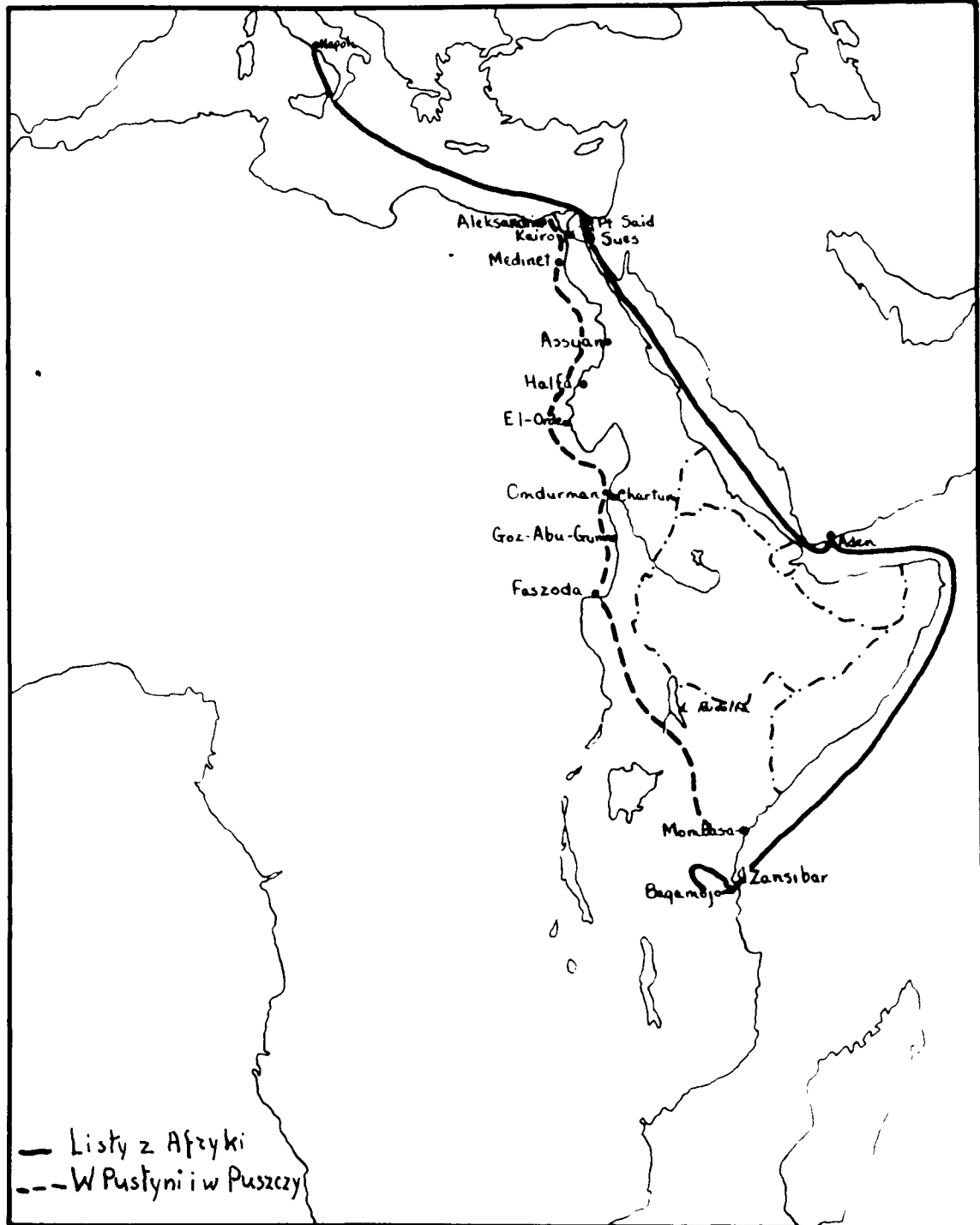


fig.5 Tereny akcji dzieł Sienkiewicza  
 Les terrains des actions des  
 oeuvres de Sienkiewicz (Afrique)

reprezentuje W Pustyni i w Puszczy, oraz obszerna nowela Przez Step.

Grupa trzecia to nowele, wynik podróży czy pobytów na danych obszarach. Ten rodzaj utworów przedstawia obraz kraju jako tło akcji. Do nich należą: nowele amerykańskie: Orso, Sachem, Komedia z Pomyłek, Latarnik, Za chlebem. Podróż do Grecji była niewątpliwym przyczynkiem powstania Na Olimpie, i Wyrok Zeusa. Riviera francuska stanowi lekkie tło noweli Na Jasnym Brzegu.

Grupa czwarta, są to powieści historyczne. Trudno powiedzieć by podróże lub geografia natchnęła te utwory; przeciwnie, troska o prawdziwość tła geograficznego rozpoczętej lub projektowanej powieści skłaniała autora do rozpatrywania dokładnego środowiska geograficznego. "Studia literackie odbywa sam, - pisze o Sienkiewiczu Curtin - zwiedza i bada miejscowości, które zobaczyć mu wypada".<sup>75</sup>

W grupie powieści historycznej, interesującej naszą tezę znajdują się: Trylogia, Krzyżacy, Legiony, Quo Vadis; do tej kategorii musimy też zaliczyć dwie nowele historyczne - Niewola Tatarska i Pójdźmy za Nim.

W konkluzji tego rozdziału wynika, że nadzwyczaj urozmaicone z punktu widzenia przestrzeni, życie Sienkiewicza, umożliwiło mu poznanie różnorodnych obszarów ziemi i kontakt z elementami geograficznymi.

Poznanie to było spowodowane jego zamikowaniami podróżnika, myśliwego i literata; jego żądza poznania realizowała się przez doświadczenia osobiste, przez lekturę i słuchanie ustnych relacji. Do poznanych aspektów ziemi miał

---

75 Jabłonowski, Henryk Sienkiewicz u Obcych, str. 196.

swoj indywidualny stosunek "oczu i osobistej duszy".

Zmienne otoczenie i panoramy krajobrazowe w sposób pośredni i bezpośredni wplywały na twórczość literacką - znajdował w nich sprzyjającą atmosferę pracy, znajdował źródło tematów.

Na śladach podóży i pobyków Sienkiewicza pozostały liczne pomniki - opisy artystyczne i przetworzenia literackie obrazów powierzchni ziemi i życia.

Pierwszy rozdział kończy się sklasyfikowaniem tych utworów Sienkiewicza, które zawierają, w nierównych proporcjach i różnych formach, elementy geograficzne. Kwestia proporcji, i ról i metod wprowadzanych elementów geograficznych w tych utworach, zostaje do rozpatrzenia w następnym rozdziale.

## ROZDZIAŁ II

### PROPORCJE, ROLA, METODY

Sienkiewicz, podróżnik, zamiłowany myśliwy, literat, posiadający zdolność bystrej obserwacji, poczucie barw i kształtów oraz sumienność naukowca ceniącego w każdej dziedzinie prawdę, zdobył, dzięki osobistym doświadczeniom i lekturze, bogaty materiał odnośnie obrazów i zjawisk życia na wielkich obszarach powierzchni ziemi.

Przedstawieniem literackim tego materiału są sienkiewiczowskie opowieści podróżnicze.

Autor Listów nie tylko obserwował przesuwające się przed oknami wagonu obrazy równin stepowych, gór, dolin rzecznych, wsi i miast. Zatrzymywał się by ogólny obraz pogłębić przyjrzeniem się detalom: oglądał trawy, drzewa, obserwował ptaki, owady i zwierzęta; zawierał znajomości z ludźmi miejscowymi, żył ich życiem, wglądał w sprawy ekonomiczne, interesował się kolonizacją, rozwojem miast, budownictwem, gospodarką i handlem. Stąd w opowiadaniach z podróży bogactwo elementów geograficznych.

Listy z Podróży dają obraz miast europejskich /Berlin, Kolonia, Bruksela, Londyn/i miast amerykańskich /New York, San Francisco, Anaheim, Sacramento/. W zestawieniu tym uwydatniają się położenia, budownictwo, różny skład ludnościowy, charakter odmienny każdego z tych miast, jak również odrębność skupisk miejskich nowego świata.

Przejeżdżając Amerykę w poprzek kontynentu, Sienkiewicz poznał i przedstawił w Listach z Podróży jakby profil

tego rozległego lądu. Wybrzeże przy New Yorku, okolice Wielkich Jezior, stepy środkowe Stanów na zachód od Missisipi, "rozległe... na całe tysiące mil na północ, wschód i zachód"<sup>1</sup>, stanowiące

"Olbrzymie płaskowzgórze, wznoszące się z obu stron, coraz bardziej ku własnemu środkowi, środek zaś ten, a zarazem kość pacierzowa, stanowią tak zwane Rocky Mountains /Góry Skaliste/. Góry te, biegnące z północy<sub>2</sub> na południe, dochodzą najwyższej wysokości w Wyomingu..."<sup>2</sup>

Profil uzupełnia:

"Prócz tego systemu gór, na zachód od nich... inne pasmo, tak zwane Sierra Nevada. Są to góry, których odrośla pokrywają całą Kalifornię, a w niej, jak również na północy<sub>3</sub>, w Oregonie, pojedynczo brane, rozmaite noszą nazwy"<sup>3</sup>

Oczywiście w całości Listów z Podróży mamy odnośnie morfologii terenu wiele wiadomości szczegółowych. Opisy dolin rzecznych, kanionów, Gór Skalistych i poszczególnych gór z łańcucha Sierra Nevada /Santa Ana/.

Na rozległych przestrzeniach stepowych, na wybrzeżu Oceanu Spokojnego, w górach jednych i drugich, rozwija się charakterystyczna flora i fauna. Sienkiewicz przedstawia szatę roślinną i świat zwierząt stepów okrywających się sezonowo, na dłużej lub krócej zielenią; stepów słonych i pustynnych; leśnistych dolin górskich, urodzajnego i pustynnego wybrzeża Pacyfiku.

Geografia człowieka zajmuje w Listach z Podróży należne jej miejsce. Wspominaliśmy już o opisach miast amerykańskich. Prócz tego autor przedstawia obszernie kwestię

- 
- 1 H. Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str. 72.
  - 2 loc. cit.
  - 3 id., str. 73.

Indian, Problem ten występuje jako tragedia rasy niezdolnej do przystosowania się do cywilizacji ogarniającej kontynent, ani do stawienia tej cywilizacji oporu.<sup>4</sup> Zresztą z tym problem łączy się szereg zagadnień ekonomicznych, kwestie osadnictwa, trudności pionierów, rolników, kupców, górników, poszukiwaczy złota w Czarnych Górach,<sup>5</sup> wreszcie trudności rządu i administracji Stanów. Życie gospodarcze, komunikacja, zajęcia ludności miast, osad, samotnych kolonij, przedstawione jest, jak i inne problemy geograficzne, nie tylko w zarysach ogólnych, ale na przykładach szczegółowo rozważanych.<sup>6</sup>

Podobnie jak Listy z Podróży, Listy z Afryki zawierają bogaty materiał geograficzny.

W 14-ym rozdziale tego utworu Sienkiewicz pisze wprawdzie: "Tak mało obciążałem dotychczas moje opowiadania geografją, że obecnie pozwolę sobie powiedzieć kilka słów o tej części Afryki..."<sup>7</sup>. Następuje systematyczne, choć nie analityczne, przedstawienie morfologii, hydrografii, klimatu, flory i fauny oraz człowieka obszaru równikowej Afryki Wschodniej. Ale, jak widać z powyższej wypowiedzi, sam autor nie zdawał sobie sprawy z faktu, że zarówno poprzednie, jak następne rozdziały Listów z Afryki zawierały też same kwestie geograficzne. Przedstawiały ukształtowanie wybrzeży afrykańskich wzdłuż linii drogi z Suezu do Zanzibaru; malowały formy pustynnej Afryki północno-wschodniej, zwiedzanej przez Sienkiewicza podczas jego pobytu w Kairze; formy terenu,

---

4 H.Sienkiewicz, op. cit., str. 61-63.

5 id., str. 46

6 Warunki, gospodarka Dżeka w górach Santa-Ana, H. Sienkiewicz, op.cit., tom 5 Pism, str. 99-140.

7 H.Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 213.

pokrycie roślinne, zwierzostan oraz życie, warunki gospodar-  
cze i typy ludnościowe tropikalnej Afryki Wschodniej.

Z innego terenu, lecz na tym samym materiale geograficznym oparte jest opowiadanie Wycieczka do Aten - maluje ono Konstantynopol, "port panujący dwom morzom"<sup>8</sup>, pięknie położone miasto w którym "ujrzysz... wszystkie typy, jakie tylko zamieszkują przyległe 3 części świata"<sup>9</sup>. W dalszym ciągu przedstawia autor jałowe, zarzucone skałami brzegi Dardanelów, których ubóstwo stanowi kontrast z ich znaczeniem ekonomiczno-kluczowym.<sup>10</sup> Następne karty utworu malują równinę attycką i góry Dafni, Peikailon, na południu Penteliken, "który dziś jeszcze, jak i dawniej dostarcza Atenom marmurów"<sup>11</sup>. Dopiero na tym tle następuje opis samego miasta Aten, z uwzględnieniem nowej i starożytnej części, charakteru miasta i ludności.

Z wrażeń włoskich daje czytelnikowi barwny obraz Rivieri włoskiej, gdzie w błogosławionym klimacie rozwija się bogaty świat roślinności śródziemnomorskiej. Ale i w tym opowiadaniu, prócz opisu wybrzeża, roślinności, położenia Nervi, podnosi Sienkiewicz również zagadnienia ekonomiczne.

Podobnie Z Puszczy Białowieskiej daje czytelnikowi ujrzeć kraj, puszcę, jej zwierzostan i lud puszczański; zapoznaje z zagadnieniem administracji i gospodarki leśnej rezerwatu.

Nie chcąc nadmiernie rozszerzać tej części pracy, musimy poprzestać na tych przykładach, ilustrujących

8 H.Sienkiewicz, Wycieczka do Aten, str. 226.

9 loc. cit.

10 id., str. 229.

11 id., str. 236.

bogactwo elementów geograficznych w sienkiewiczowskim opowiadaniu z podróży. Sienkiewicz poznając tak odległe i różnorodne tereny, zetknął się z najbardziej zróżniczowanymi krajobrazami, typami rzeźby terenu, zbiorowiskami roślin i zwierząt, oraz ze zmiennymi warunkami życia człowieka białego, czarnego i czerwonoskórego. Dla wnikliwego obserwatora, wrażliwego na kontrasty, zmiany i przejścia, był to przebogaty materiał opowieści, materiał sam w sobie wystarczający dla stworzenia dzieł całkowicie na nim opartych.

Sienkiewiczowska powieść egzotyczna była natchniona przez kontakt autora z krajem i środowiskami o charakterze specjalnym. Nic więc dziwnego, że w tym typie utworów, elementy geograficzne występują w niewiele mniejszej proporcji niż w bezpośrednich relacjach z podróży.

Dzieje Stasia i małej Nell rozgrywają się na tle podróży tych bohaterów przez pustynie i puszcze Afryki, od Suezu po Mombasę; dzieje Lilian i Ralfa - na tle podróży przez stepy amerykańskie od New Yorku do Sierra Nevada. Egzotyczne a zmienne na tak rozległych przestrzeniach krajobrazy i warunki naturalne znajdują swe odzwierciedlenie w opisach i akcji utworów. W bezpośrednim zetknięciu z naturą, nie bronieni dostatecznie wynalzkami cywilizacji, nasi mali i młodzi podróżnicy byli uzależnieni od warunków geograficznych na przebywanych terenach. Rzeki dostarczały im napoju, zwierzyzna - pokarmu, doliny i wyschłe łożyska - kryjówki, roślinność - paszy dla zwierząt i opału. Musieli walczyć z upałem, chłodem, burzą /samum/, z dzikim zwierzęciem i z dzikim człowiekiem. Patrzyli na posuwające się panoramy zmiennych krajobrazów, stosowali się do warunków życia różnych regionów.

Bogactwo geograficznych elementów w tych dwóch

utworach było dla samego ich autora tak oczywiste, że w tytułach dał charakterystykę przedstawionych regionów pustyni i puszczy oraz stepów, a nie charakterystykę bohaterów lub ich dziejów.

W znacznie mniejszej proporcji niż w podróźniczej i egzotycznej, występują elementy geograficzne w powieści historycznej Sienkiewicza. Niemniej Trylogia i Krzyżacy zawierają koloryt geograficzny terenów akcji, niezmiernie ciekawy dla analizy z tego punktu widzenia.

Akcje tych utworów rozgrywają się na prawie całym terenie dawnej Polski, od porohów Dniepru, które biegną siedmioma skalistymi groblami w poprzek rzeki<sup>12</sup>, po Śląsk<sup>13</sup> i kresy zachodnie Wielkopolski, zwartą puszcza wówczas pokryte<sup>14</sup>; od Karpat<sup>15</sup> i Dniestru<sup>16</sup>, po Kiejdany<sup>17</sup>, Malborg<sup>18</sup>, po obszary pojezierne prusko-mazurskie, którą Kmicic idzie "przez lasy obszerne i bezdroża"<sup>19</sup>, gdzie wśród puszczy, grzędów, jezior w których się pławia stada łosiów i jeleni<sup>20</sup>, leży Jurandowy Spychów.

12 H.Sienkiewicz, Ogniem i Mieczem, tom 1, str. 86. Opisy Dniepru i jego brzegów aż do Siczy w rozdziałach IX i X, 1-o tomu Ogniem i Mieczem.

13 Głogowa. H.Sienkiewicz, Potop, tom 4, str.15.

14 Bogdaniec. Opis puszczy, zwierza przy okazji zasadzki Zbyszka na niedźwiedzia. H.Sienkiewicz, Krzyżacy, tom 1, str. 186 i n.

15 H.Sienkiewicz, Potop, tom 4, str. 64.

16 Opisy głównie w Panu Wołodyjowskim, również w Ogniem i Mieczem.

17 H.Sienkiewicz, Potop.

18 H.Sienkiewicz, Krzyżacy.

19 H.Sienkiewicz, Potop, tom 3, str. 54.

20 H.Sienkiewicz, Krzyżacy, tom 4, str. 30.

Akcje Trylogii rozmieszcza Sienkiewicz z precyzyjną dokładnością.

Utwory Sienkiewicza, zarówno podróżnicze, jak egzotyczne i historyczne, ze względu na dużą zawartość elementów geograficznych, powinny być opatrzone mapkami dla korzyści rzesz czytelników, nie posiadających często w momencie lektury atlasów pod ręką.

Jak już zaznaczyliśmy Trylogia w pierwszym rzędzie, następnie Krzyżacy, zawierają w znacznej proporcji elementy geograficzne wprowadzone w przedstawieniu terenów dawnej Polski. Zwłaszcza kresy dawnej Polski występują w tych utworach jako regiony geograficzne odrębne pod względem rzeźby /płyta podolska i czarnomorska, pojezierze pruskie, litewskie i prusko-mazurskie, Karpaty/, hydrografii, roślinności /step, puszcza/ i ludności, oraz warunków ekonomicznych /kolonizacja Dzikich Pól, Zadnieprza/.

Z innych powieści historycznych Sienkiewicza, Legiony zawierają w niewielkiej proporcji koloryt geograficzny Włoch, w związku z drogą przebytą przez legiony polskie z Wenecji przez Apeniny włoskie do doliny Tybru i bram Rzymu.

W jeszcze mniejszej proporcji, zaledwie podcieniowane przelotnie lub wzmiankowane w paru słowach, występuje tło geograficzne Que Vadis, odnośnie Rzymu i Imperium rzymskiego czasów Nerona: położenie i rozplanowanie starożytnego Rzymu, skład rasowy rzymskiego tłumu, złożonego "ze wszystkich ras i narodów... Etiopów, olbrzymich jasnowłosych ludzi z dalekiej północy, Brytanów, Galów i Germanów, skośnookich mieszkańców Sericum, ludzi z nad Eufratu i ludzi z nad Indu... Syryjczyków z nad brzegu Arontu, ... mieszkańców pustyni arabskich

Zydów..., Egipcjan..., Numidów, i Afrów..."<sup>21</sup>

Równie lekko i przelotnie wplata Sienkiewicz w Quo Vadis szczegóły o roślinności, o słodkim klimacie Sycylii gdzie sezon zimowy nie dokuczy tym którym zimy ubieliły głowy, którym nie miły jest czas gdy "śnieg spadnie w górach Albańskich, a bogowie nawiedzą wichrem Kampanię"<sup>22</sup>. Problem słowiańskiego pochodzenia Ligii i Ursusa może interesować raczej historyków, znawców starożytnego świata niż geografów.<sup>23</sup>

Jeżeli elementy geograficzne występują w Quo Vadis w bardzo niewielkiej ilości, to proporcje ich w powieści współczesnej Sienkiewicza są wprost znikome. Można by conajwyżej umiejscowić akcję, ale ponieważ w odniesieniu do miejsc gdzie one się rozgrywają nie daje autor opisów geograficznych, utwory te nie przedstawiają materiału interesującego tę pracę.

W nowelach i krótkich opowiadaniach sienkiewiczowskich występują znów opisy ziemi, opisy podróży, przedstawienie kwestii ekonomicznych, akcje na wyraźnym tle geograficznym.

W utworach tych elementy geograficzne pojawiają się w różnych proporcjach. W grupie najbogatszych w elementy geograficzne utworów Sienkiewicza - opowiadań z podróży, zamieściliśmy już Wycieczkę do Aten, Z wrażeń włoskich

---

<sup>21</sup> H.Sienkiewicz, Quo Vadis, Jerozolima, Ministerstwo W. i O.P., 1945, str. 18.

<sup>22</sup> id., str. 27.

<sup>23</sup> "Tadeusz Zieliński przypomina znaną Sienkiewiczowi pracę dra Wojciecha Kętrzyńskiego o Ligach, ogłoszoną w 1881r., starającą się udowodnić, że wspomniani przez Tacyty Ligowie byli Słowianami", Stefan Papée, Walka Sienkiewicza o Ziemię Zachodnią, str. 30.

i W Puszczy Białowieskiej. Do tej grupy należą również: Wspomnienie z Maripozy, Zórawie i Walka Byków w Hiszpanii, ale w utworach tych zagadnienia geograficzne odnośnie Kalifornii południowej, Wybrzeża Pacyfiku w Anaheim-Landing, a zwłaszcza odnośnie Hiszpanii, zajmują mniej miejsca, ustępując nie geograficznym problemom nostalgii Sienkiewicza w Zórawiach, staro Putramenta we Wspomnieniach, oraz walki byków w odnośnym opowiadaniu.

Bogata w opisy stepów nowela Przez Stepy była już rozważana łącznie z utworem W Pustyni i w Puszczy.

Niewola Tatarska zapowiadająca Trylogię, Pójdźmy za Nim - Quo Vadis, analogicznie do tych uwzględnionych już powyżej utworów, dają pierwsza w większej proporcji, druga w znikomej, wiadomości geograficzne dotyczące stepów czarnomorskich i Krymu, Rzymu starożytnego i Jerozolimy.

Wyraźny koloryt geograficzny tła dają nowele z życia amerykańskiego: bogaty opis puszczy arkanzaskiej i problem osadnictwa /Za chlebem/; obraz Kalifornii południowej /Orso/; zagadnienie kolonizacji i problem indyjski w Texasie /Sachem/; w niewielu słowach scharakteryzowany las tropikalny Ameryki środkowej i jej wschodnie wybrzeże koło Panamy /Latarnik/.

Z pośród innych nowel sienkiewiczowskich można wzmiankować jeszcze trzy, które przynoszą w bardzo słabym natężeniu koloryt krajobrazu Rivieri francuskiej /Na Jasnym Brzegu/ oraz Attyki /Wyrok Zeusa, Na Olimpie/.

Nowele społeczne Sienkiewicza /Jamioł, Janko Muzykant, Szkice Węgłem, Z Pamiętnika Poznańskiego Nauczyciela/ i szereg innych drobnych i większych nowel /Bartek Zwycięsca, Lux in Tenebris Luceat, Dwie Łaki.../ nie zawierają interesujących tę pracę elementów.

Opisy i kwestie interesujące z punktu widzenia geograficznego znajdują się w utworach Sienkiewicza w zmiennych proporcjach: ich wielkie bogactwo w opowiadaniach z podróży zmniejsza się stopniowo w powieści egzotycznej i historycznej; podobnie zmieniają się proporcje odnośnych elementów w nowelach.

W znacznym stopniu uzależniona od proporcji rola elementów geograficznych w Sienkiewiczowskim przetworzeniu literackim, ma również zmienny charakter.

W opowiadaniach z podróży, których jedynym, osobowym bohaterem jest sam autor, akcja nie zajmuje ani obszernego ani zasadniczego miejsca. Żaden z tych utworów nie przedstawia nadzwyczajnych wypadków, przygód ani zdarzeń, - nie roztrząsa stanów psychicznych autora, nie zajmuje się jego charakterem ni życiem. Wypadki są najzwyklejsze, takie jakie każdy podróżujący przeżywa, uczucia uwydatniają się jedynie w związku, w bezpośrednim odniesieniu do krajobrazów, kwestii ekonomicznych, lub ludnościowych, o charakterze możnaby tylko sądzić na podstawie stosunku do natury i ludzi, wreszcie o życiu autora jest w tych utworach tyle tylko wiadomości, ile się odnosi do momentu opisywanego.

Wycieczki w głąb różnych regionów, polowania, rozmowy z kolorowymi lub białymi mieszkańcami zwiedzanych obszarów - wszystko to uwydatnia jedynie obrazy ziemi, świata roślin, zwierząt i ludzi.

Drobne wydarzenia w rodzaju niebezpieczeństwa polowania na gryźły<sup>24</sup>, przeprawy przez pełną krokodyłów Wami<sup>25</sup>,

---

24 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom. 6 Piám, str. 51-56.

25 H.Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 275-277.

a nawet ciężkiej choroby autora<sup>26</sup>, są jedynie okazjami przedstawienia malowniczych, obfitych w piękne okazy, zwierzęce góry Kalifornii, tropikalnej roślinności i wyglądu rzek Afryki południowo-wschodniej w której błotnistych, rozgrzanych obszarach lęgnie się malaria.

Jeśli nawet Sienkiewicz odwróci uwagę czytelnika od krajobrazu, od kwestii gospodarki i warunków bytu człowieka w danym regionie, aby opisać w miastach zabytki architektoniczne<sup>27</sup>, urządzenia społeczne<sup>28</sup>, aby zatrzymać się nad zagadnieniami edukacji<sup>29</sup>, organizacji życia, lub sięgnąć do wspomnień historycznych<sup>30</sup>, to te niezbyt obszerne rozważania przeplatają jedynie główny temat, dają możliwość odpoczynku wyobraźni przed następnym, różnym od poprzednich obrazem ziemi, który ma się ukazać.

We wszystkich opowiadaniach z podróży uderza czytelnika prostota i taktowna skromność Sienkiewicza, który swoją osobę usuwa na dalszy plan. Autor Listów, w utworach gdzie sam występuje jako bohater, daje zaledwie sylwetkę swojej osoby, usuwa się w cień, a nawet to usuwanie się, przeprowadzone jest bez najlżejszej emfazy. Poprostu nie na siebie lecz na opisywane kraje przerzuca autor Wycieczki do Aten całą siłę naświetlenia; sam jest łącznikiem w cyklu obrazów, nieledwie anonimowym pośrednikiem między danym obrazem i czytelnikiem. W Listach z Afryki tak dalece "anonimowa" jest

---

26 H.Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 308.

27 H.Sienkiewicz, Wycieczka do Aten, str. 238, 254.

28 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 3 Pism, Pobyt w Londynie, str. 69.

29 H.Sienkiewicz, op.cit., str. 162-167.

30 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str.

rola autora, przy całej bezpośredniości i swobodzie opisu wprost od siebie, że lepiej rysuje się sylwetka brata Oskara<sup>31</sup>, lub nawet murzyna, byłego ludożercy Muene-Pira<sup>32</sup>, niż Sienkiewicza.

Bo też nie siebie, nie własne sprawy chciał odmalować Sienkiewicz. Przedstawia nam on w opisach podróży ziemie, krajobrazy, szatę roślinną, świat zwierzęcy, stosunki i typy ludności tubylczej. Panoramy gór, jary i doliny, lasy tropikalne, lasy kalifornijskie, polskie, stepy różnego rodzaju, rzeźba pustyńna, traperzy Ameryki, murzyni Afryki, Grecy i Włosi, ich życie, zajęcia, ich skupienia i gospodarka - elementy geografii fizycznej i geografii człowieka odnośnych terenów - oto temat główny sienkiewiczowskiej opowieści podróżniczej.

W powieści egzotycznej dzieje bohaterów, ich charakter, ich przygody są głównym tematem. Ale owe dzieje i przygody są nierozzerwalnie związane z terenami akcji, z warunkami prymitywnego bytowania. Życie natury i podróżników splata się, łączy, - elementy geograficzne: klimat, rzeźba terenu, fauna, flora, ludzie pierwotni i podróżnicy, jednakowo występują w akcji utworów, grają swoje role. Zarówno z powodu proporcji, jak ważności, geograficzne elementy odnośnie obszarów akcji w W Pustyni i w Puszczy, w noweli Przez Step, posiadają równą rolę z samą akcją poszczególnych utworów.

Skorygujmy więc początkową wypowiedź: w powieści egzotycznej Sienkiewicza, dzieje bohaterów i elementy geograficzne są współrzędnymi, głównymi tematami.

---

31 H.Sienkiewicz, History z Afryki, str. 158, 175-177.

32 id., str. 261-265.

W obydwóch wymienionych dziełach Sienkiewicz wyzyskuje wspomnienia i notatki z własnych podróży; w obu daje czytelnikowi nie tylko historię Stasia i Nell, Lilian i Ralfa, ale barwny i dokładny opis zjawisk przyrody, typów krajobrazowych, warunków życia na przestrzeniach stepów amerykańskich /od New Yorku do gór Sierra Nevada/, oraz w Afryce północno-wschodniej, w Sudanie i Kenii.

Czytelnik W Pustyni i w Puszczy ogląda dżunglę i step afrykański, pustynie i oazy, śpiewające piaski, ptactwo /pelikany, czerwoniaki, flamingi, papugi, kolibry/, zwierzęta czworonożne /słonie, wielbłądy, małpy, lwy, antylopy, itd/, płazy i gady /kisko, boa/, florę, wreszcie sudańczyków i murzynów różnych szczepów /Kali, Mea i inn./. Sienkiewicz nie podaje wszystkich tych dziwów w formie wyliczenia, on je przedstawia we właściwym im środowisku, w pełnej swobodzie, rozwoju i akcji.

Dlatego właśnie step amerykański, step, pustynia i dżungla afrykańska żyją i grają swą rolę w odnośnych utworach, są jak wzmiankowaliśmy już tematem współrzędnym, bohaterem tych dzieł narówni z Nell i Stasiem, z Lilian i Ralfem.

Sienkiewicz potwierdza niniejszemu wniosek mówiąc o W Pustyni i w Puszczy, iż powstało "z miłości do naszych dzieci i ze wspomnień podróżniczych"<sup>33</sup>.

W sienkiewiczowskiej powieści historycznej, tej nawet która zawiera najwięcej elementów geograficznych /Trylogia, Krzyżacy/, krajobrazy obszarów lesistych lub stepowych, - bagiennych lub górzystych - nie stanowią ani tematu głównego,

---

<sup>33</sup> Cytowane przez Stefana Papée, Sienkiewicz Wielki czy Mały, Kraków, M.Kot, 1948, str. 77.

ani współzrzednego z akcją utworu, są one bardziej lub mniej wyrazistym tłem tej akcji.

W Trylogii tło geograficzne występuje barwnie i plastycznie. Bohaterowie Ogniem i Mieczem i Pana Wołodyjowskiego w całej swej działalności zachowują pełną świadomość zmienności i stopniowych przejść stref geograficznych w basenie dniewowym. Step jest terenem utarczek, drogą otwartą dla płynących od wschodu wojsk najeźdźczych. Klimat reguluje okresy walk - gdy śniegi pokryją step, gdy wiosną wody go rozmiękczą, wojna ustaje "do pierwszej trawy"<sup>34</sup>.

Bezdrzewny step, lesiste jary Dniestrowe, jary kryjące opryszków, zbiegów lub mścicieli, bagna i puszcza w dorzeczu Prypeci /przeprawa wojsk pod wodzą Jeremiego<sup>35</sup>/, wieś żmudzka /Botop/, wieś podlaska, Karpaty i Śląsk, pojezierze prusko-mazurskie i zadnieprze, wszystko to są regiony odmalowane w Trylogii i Krzyżakach z wielką dokładnością i wyuczuciem geograficznym, niemniej stanowią one tylko tło na którym autor snuje nić dziejów bohaterów minionych epok, dziejów narodu.

W innych powieściach historycznych, gdzie elementy geograficzne występowały w znacznie mniejszych proporcjach, grają one również rolę tła, ale tła daleko-planowego, zaledwie kilkoma zdaniem tu i ówdzie w tekście wtrąconymi, lekko, bez opracowania szczegółów podmalowanego /Legiony, Quo Vadis/.

Kole elementów geograficznych w nowelach Sienkiewicza są zmienne, podobnie proporcjom w których występują w nich. W krótkich opowiadaniach z podróży są one tematem głównym.

---

34 H.Sienkiewicz, Ogniem i Mieczem, tom ., str. 135.

35 id., str. 229-230.

Niezaprzeczenie głównym tematem jest puszcza Białowieska, wybrzeże włoskie, Ateny i Attyka w odnośnych utworach. Współrzędnym tematem są dzieje Lilian i Ralfa i obraz stepów amerykańskich. Ale w innych nowelach opisy krajów i krajobrazów pozostają tłem wyraźnie, obszernie opracowanym lub bladym, w kilku liniach naszkicowanym.

Jako wyraźne tło geograficzne występuje puszcza Arizony w noweli poruszającej problem emigracji polskiej do Ameryki /Za chlebem/; tłem są góry i las kalifornijski dla opowieści ze stosunków amerykańskich /Komedia z Pomyłek/, opowieści o wiernym ojczystej mowie emigrancie /Putrament ze Wspomnień z Maripozy/ i o dzielnych małych cyrkowcach /Orso/. Texas południowy /koło St. Antonio/ stanowi lekko zarysowane tło dramatu indiańskiego szczepu Czarnych Wężów i ich wodza Sachem.

Podobnie w innych nowelach krótkie, szkicowe opisy Rivieri francuskiej, Attyki, Rzymu i Jerozolimy, przesmyku panamskiego i Madrytu stanowią tło rozgrywających się akcji odnośnych nowel /Na Jasnym Brzegu, Wyrok Zeusa i Na Olimpie, Pójdźmy za Nim, Latarnik, Walka Byków w Hiszpanii/.

Jak różne były proporcje i role elementów geograficznych w utworach Sienkiewicza, tak różnymi są metody ich wprowadzania.

W opowiadaniach z podróży autor Listów daje najczęściej bezpośredni opis kraju, regionu lub stosunków ekonomicznych danego obszaru. Prostu przedstawia w opowiadaniu kolejno to wszystko na co patrzy, z czym zapoznaje się. Przez karty Listów przesuwają się obrazy literackie, tak jak przed oczami Sienkiewicza rzeczywiste. Neapol, szafir Morza Śródziemnego, Scylla i Charybda /cieśnina messyńska/, na horyzoncie dalekim majaczy brzeg afrykański, sylwetka Port

Saidu; obraz przybliża się - Port Said na pierwszym planie; później ogólny widok pustyni, dokładniejsze jej obrazy obserwowane podczas wycieczek z Kairu; Morze Czerwone, cieśnina Bab-el-Mandeb, widoki wybrzeży Afryki i Arabii, przylądek Guardafui, zdala bukiet tropikalnej roślinności Zanzibaru; Zanzibar, Bagamojo, ląd afrykański i jego obszary dżungli, stepu, zwierzostanu, rzek - wszystko to w obrazach ogólnych, później w szczegółach. Oto typowy przykład metody opisu w opowieści podróżniczej Listy z Afryki. Całość to cykl obrazów oglądanych zdaleka, później zbliżka, przeplecionych spostrzeżeniami o życiu człowieka na danym obszarze, połączonych w jedną osobą podróżnika-autora.

Podobnie przedstawia się opis każdego nowego regionu, większego lub mniejszego obszaru.

Dążący do Puszczy Białowieskiej autor opisuje najpierw smugę boru mającą na horyzoncie, "... puszcza odrzywna się na skłonie nieba niezmiernie czarno"<sup>36</sup>; tu następują uwagi ogólne o tym, o ile autorowi wiadomo największym lesie Europy, ciągnącym się "siedem mil wzdłuż" i pokrywającym "22 miłe kwadratowe..."<sup>37</sup>. Ale oto już obraz opisany zbliżył się, jesteśmy w puszczy, "uderza w niej i odróżnia ją od innych lasów mieszanina drzew... sosna, dąb, jesion, osika, świerk"<sup>38</sup> strzelają "w górę wyniosłym, pozbawionym gałęzi pniem, który dopiero u wierzchołka rozkłada się w gałęziastą koronę"<sup>39</sup>, pomiędzy drzewami przemyka stadko

36 H. Sienkiewicz, Z Puszczy Białowieskiej, str. 122.

37 loc. cit.

38 id., str. 130

39 loc. cit.

żubrów "połączyło się z nimi i stado jeleni..."<sup>40</sup>, otacza nas cała menażeria. W opisie zjawia się lud puszczański, chłopię puszczańscy mający wysoki wzrost i charakterystyczną sylwetkę, ubiór, zwyczaje, budownictwo, tryb życia i charakter.<sup>41</sup>

I jeszcze jeden przykład bezpośredniego, obrazowego opisu - step amerykański.

"W miarę jak pędzimy na zachód, kraj staje się pusty... drzewa nigdzie ani śladu..."<sup>42</sup>, "szara dal zlewa się z niebem na krańcu widnokrzęgu..."<sup>43</sup>, "wszędzie step i step, porosły..."<sup>44</sup>, następuje charakterystyczny obraz ogólny szaty roślinnej, a potem zbliżenie -

"Step wydaje się jak jeden stubarany dywan... wszystkie szlaki... porastają ślicznym kłosem barwy złoto-żółtej... gdzie niegdzie step porasta jakby bylicą wysoką... o kwiatach srebrnych i drobnych... błękitnieją wielkie dzwonki stepowe...; dalej gatunki rozchodników i rosiczek... Tam znów szczególne kwiatki..."<sup>45</sup> itd.

"W kwiatach i nad kwiatami, w trawie i nad trawą porusza się i roi cały odrębny świat zwierzęcy"<sup>46</sup> - następuje opis charakterystycznych czworonogów, ptaków, owadów,<sup>47</sup> a wreszcie w obrazie, piórem jak pędzlem malowanym, pojawia

---

40 H.Sienkiewicz, Ś Puszcz Białowieskiej, str.135-136.

41 id., str. 157.

42 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str. 44.

43 id., str. 71.

44 id., str. 75.

45 id., str. 84.

46 id., str. 85.

47 id., str. 85-90.

się człowiek -

"W godzinach... upału..., gdy nawet Indyanin chroni się pod cień wigwamu, jedna tylko istota odważa się narazić głowę na promienie słoneczne, a tą istotą jest biały człowiek".<sup>48</sup>

Tu, jak w większości opisów bezpośrednich, Sienkiewicz metodą obrazową przedstawia cechy ogólne krajobrazu, bliższe detale, później rozważa kwestię zajęcia ludności, warunków życia i rozwoju regionu.

Taką samą metodą bezpośredniego sprawozdania z tego co autor widzi, od obrazu w dali, poprzez szczegóły oglądane z bliska, do aspektów życia człowieka danego obszaru, miasta, kolonii, wprowadza Sienkiewicz elementy geograficzne. W większej części swych opowieści z podróży.

Ta metoda perspektywy i zbliżeń obrazów, metoda nowoczesnego filmu, stanowi charakterystyczną wspólną cechę opisów sienkiewiczowskich w jego książce podróźniczej.

Typ bezpośredniego opisu obrazowego, opowiadania autora o kwestiach pozostających w związku z geografją, spotykamy również w innych rodzajach utworów Sienkiewicza. Za przykład służyć może opis stepów czarnomorskich w pierwszym rozdziale Ogniem i Mieczem.<sup>49</sup>

Ale w powieści historycznej, egzotycznej i w nowelach, znacznie częstszym sposobem odmalowania tła geograficznego jest opowieść pośrednia. Nie autor, lecz bohater opisuje widziane krajobrazy, przedstawia nasuwające się problemy geograficzne. "To jest dawna kraina Gashen" opowiada Staś swojej małej przyjaciółce podczas podróży z Izmaili

---

48 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str. str. 79.

49 H.Sienkiewicz, Ogniem i Mieczem, str.1-2.

do Kairu, "szedł tu kanał wody słodkiej, tak, że ten nowy jest tylko przeróbką... teraz ziemia poczyna być znowu żywna..."<sup>50</sup>

A gdzie indziej -

"Patrz-no jegomość! - wykrzyknął nagle Rzędzian - dyć to niby słońce piecze, a śnieg leży na polach... Skrcetuski spojrział:...- Hej starszy! a co się tam bieli? spytał rotmana... - Wiszni, panie!... Były to istotnie lasy wiśniowe.... Cuda to, panie, cuda - mówił Rzędzian. - I czemu tu ludzie nie mieszkają? Zwierza tu także widzę dostatek..."<sup>51</sup>

Jeszcze częściej obrazy ziemi, zmienność szaty roślinnej, typów zwierząt, gospodarkę człowieka i inne geograficzne problemy i tła, wprowadza Sienkiewicz w swych powieściach i nowelach drogą pośrednią, lecz nie przez usta, tylko poprzez oczy bohaterów. Oczami Liljan i Kelfa oglądamy obraz stepu i Gór Skalistych, oczami Stasia i Nel - pustynię, dżunglę, czerwonaki, flamingi, baobaby, uedy, zwierzęta itd. W oczach szwedzkich wojsk odbija się obraz Wielkopolski, bo

"gdy idące na nią wojska przeszły wreszcie las, wzrok ich odkrył krainę wesołą, uśmiechniętą, połyskującą złotawymi łanami zbóż..., miejscami usianą dąbrowami, miejscami zieloną gęstą łąk...; na patrawach widniały pasące się trzody..."<sup>52</sup> itd.

Przykłady można mnożyć, gdyż pełno ich wszędzie; na wybrzeże Zatoki Moskitów, na tropikalną roślinność Panamy patrzymy oczyma Skawińskiego z okna jego latarni; na obszary stepów gdzie "miejscami wiły się, nakształt złocistych wstęg,

50 H.Sienkiewicz, W Pustyni i W Puszczy, str. 29.

51 H.Sienkiewicz, Ogniem i Mieczem, tom 1, str. 79-80.

52 H.Sienkiewicz, Potop, tom 1, str. 213.

drogi pokryte złotym kwieciami"<sup>53</sup> patrzymy w noweli Za Chlebem, już nie oczami Sienkiewicza, ale polskich emigrantów; ba! nawet oczami bogów oglądamy z wysokości skał Pnyksu szczyty Hymetu i Pentelikonu, Attykę przeciętą smugą drogi od Pireusu, którą dążą do Aten zaprzęgi mułów, ciągnąc wozy "pełne oliwek lub złocistego winogrodu".<sup>54</sup>

Równie często jak obrazy poznane za pośrednictwem odbicia ich w oczach bohaterów, kwestie geograficzne w utworach Sienkiewicza już nie występują, ale wprost narzucają się uwadze czytelnika, w akcji, w dziejach bohaterów.

Doliny młodych gór typu alpejskiego /Gór Skalistych, Kappat/ występują przy przejściu Jana Kazimierza, gdy to Kmicic samotrzeć rzucił się na rajtarów szwedzkich i "dla ciasnoty miejsca"<sup>55</sup> zdołał ich powstrzymać, a później górale strącając głowy u stromizny wąwozu, zgnieśli całkowicie wroga; przy przeprawie Ralfa i Lilian przez "labirynt przejść, sklepień, jarów, rozpadlin, przepaści"<sup>56</sup>, gdzie nad głowami było "niebo, na niem kółka orłów kraczących",... a wokoło "wiecznie granit i granit"<sup>57</sup>.

Płytę podolską, pociętą jarami poznajemy nie tylko z opisów, ale, może najplastyczniej, przez przygody Halszki z Ogniem i Mieczem, jej wiernych obrońców z Panem Zagłobą na czele, przez przygody, uciekającej przed pościgiem Azyi,

53 H.Sienkiewicz, Za Chlebem, str. 115. Cf., H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str. 84.

54 H.Sienkiewicz, Wyrok Zeusa, str. 4.

55 H.Sienkiewicz, Potop, tom 4, str. 83-84.

56 H.Sienkiewicz, Przez Step....., str. 92.

57 loc. cit.

Basi Wołodyjowskiej, itd.

Dżunglę i step afrykański, ich rośliny, zwierzęta i ludzi, poznajemy głównie w przygodach Stasia i Nel, a jeziorze pruskie, Litewskie i Mazurskie - w przygodach Kmici-ca, Zbyszka, Danusi i innych postaci Potopu i Krzyżaków.

Dzięki tak urozmaiconym metodom, Sienkiewicz mógł, nie obciążając swych dzieł zbyt długimi opisami, dać bogaty materiał wiadomości geograficznych, nie tylko w opowiadaniach z podróży, ale również w pełnych życia, utrzymujących w ciągłym napięciu uwagę czytelnika, powieściach egzotycznych i historycznych, oraz nowelach.

Całość rozważań tego rozdziału daje stwierdzić, że Sienkiewicz wprowadza elementy geograficzne w dużej ilości utworów różnego typu; w opowieściach podróży, w powieści egzotycznej, historycznej i w nowelach.

Zarówno proporcje, jak rola i metody ich rozprowadzania są bardzo urozmaicone.

Opowiadania z podróży mają najbogatszy materiał wiadomości geograficznych. Obraz ziemi i życia na jej powierzchni stanowi w nich temat główny.

Powieść egzotyczna przedstawia dzieje bohaterów związane tak ściśle z terenem, tak od czynników geograficznych uzależnione, że elementy geograficzne występują w niej nie tylko w bogatej proporcji, ale również w roli tematu współrzednego, co zresztą autor sam zaznacza i w tytułach tych utworów i w swoich wypowiedziach.

W powieści historycznej elementy geograficzne pojawiają się w mniejszej proporcji, jako tło wyraziście odmalowane w Trylogii /głównie kresy wschodnie dawnej Polski/, w Krzyżakach /przedewszystkim kresy północne i zachodnie/, tło bardzo lekko zaznaczone w Legionach /Italia/ i w Quo Vadis

/Rzym starożytny/.

Powieść współczesna Sienkiewicza, nowele społeczne i część innych, nie posiadają prawie zupełnie elementów geograficznych, natomiast w szeregu nowel i krótkich opowiadań, pojawiają się one w zmiennych proporcjach jako temat główny w drobnych opowiadaniach z podróży, jako silniej lub lżej zarysowane tło w innych nowelach, zwłaszcza w nowelach z życia amerykańskiego.

We wszystkich typach utworów w których więcej lub mniej miejsca zajmują kwestie geograficzne, wprowadza je Sienkiewicz za pomocą urozmaiconych metod.

W opowiadaniach z podróży przeważa metoda bezpośredniego opisu obrazów przesuwających się przed oczami autora, z uwzględnieniem perspektywy i zbliżenia.

W egzotycznej i historycznej powieści, przeważa metoda pośrednia, przedstawienie krajobrazów i zagadnień geograficznych przez usta bohaterów, widziane oczyma bohaterów, oraz poprzez akcję.

Zresztą metody te, we wszystkich utworach rozważanych z punktu widzenia tej tezy, łączą się, zmieniają, uzupełniają wzajemnie, dając sugestywne obrazy i skojarzenia, czyniąc z całości sienkiewiczowskiego przetworzenia literackiego problemów geograficznych to, co Papée zauważa odnośnie Listów z Afryki i W Pustyni i w Puszczy: "najprzyjemniejszą i najwszechstronniejszą lekcję geografii".<sup>58</sup>

---

58 Stefan Papée, Sienkiewicz Wielki czy Mały, str. 77 /podkreślenie w cytacie nasze/.

## ROZDZIAŁ III

### WARTOŚĆ NAUKOWA

#### GEOGRAFIA REGIONALNA, MORFOLOGIA, HYDROGRAFIA, KLIMAT

Poprzedni rozdział kończył się słowami Stefana Papée, który znajduje we W Pustyni i w Puszczy najmiłszą i najwszechstronniejszą lekcję geografii. Istotnie dzięki to, jak wykazywał rozdział trzeci, zawiera elementy geograficzne nie tylko w wielkiej proporcji, ale ponadto w roli jeśli nie głównej, to współrzędnej z rolą bohaterów-ludzi. Ale nie jest to jedyne dzieło godne nazwy lekcji geografii; wszystkie utwory autora Listów, wymienione i sklasyfikowane w poprzednim rozdziale, odnośnie problemów geograficznych, uzupełniają się, stanowią całość, a ściślej mówiąc cztery grupy, jakby cztery rozdziały sienkiewiczowskiej geografii literackiej: pierwszy rozdział, to geografia Polski w jej dawnych granicach, z jej problemami ekonomicznymi i ludnościowymi, głównie XV- i XVII-o wieku, uwypuklone kolejno w Niewoli Tatarskiej, w Trylogii, Krzyżakach i w powiadaniu Z Puszczy Białowieskiej; rozdział drugi stanowi geografia Afryki, obszernie występująca w Listach z Afryki i we W Pustyni i w Puszczy; trzeci rozdział obejmuje Amerykę północną /Stany Zjednoczone/, opracowaną w Listach z Podróży i licznych nowelach amerykańskich; czwarty rozdział naświetla regiony śródziemnomorskie: Włochy, wybrzeże francuskie, Grecję, cieśniny czarnomorskie, ten rozdział "geografii" sienkiewiczowskiej trzeba kompletować z Wycieczki do Aten, z Bajek Greckich, Z Wrażeń włoskich, Legionów, Quo Vadis, i Na Jasnym Brzegu.

To wszystko co dotychczas zostało powiedziane o literackim opracowaniu problemów geograficznych w dziełach Sienkiewicza, wskazuje na rozległość terenów i liczbę utworów w których problemy te występują, nie usprawiedliwia jednak nazwy "wszechstronnej lekcji". Aby być lekcją, opisy geograficzne muszą mieć wartość naukową; aby być lekcją wszechstronną, nie wystarczy rozmieszczenie ścisłe i zgodne z rzeczywistością, gór, rzek, miast lub jezior - wszystkie główne problemy geografii fizycznej i geografii człowieka powinny znaleźć swoje naświetlenie.

Ścisłość i staranność umiejscowienia akcji w utworach Sienkiewicza była już podkreślona w drugim rozdziale tej pracy. Tu dodać jeszcze należy, że we wszystkich bez wyjątku utworach autora Trylogii /odnosi się to do utworów analizowanych w tej tezie/ występuje ta sama dokładność w określeniu położenia, w nazwaniu każdego z opisywanych fragmentów powierzchni ziemi. Stąd wszystkie dzieła Sienkiewicza, obejmujące swymi opisami cztery, w początkach tego rozdziału wymienione obszary kuli ziemskiej, stanowią lekcję geografii regionalnej. Skuteczniej niejednokrotnie niż podręczniki szkolne, utwory Sienkiewicza, niespostrzeżenie prawie, utrwalają w pamięci czytelnika nazwy oceanów, mórz, miast, gór i rzek, jezior Afryki, Ameryki Północnej, Włoch i Grecji, Polski od Śląska i Bałtyku, po Dniepr i Karpaty.

Wobec umiejscowienia i nazwania każdego fragmentu, każdego obszaru na którym rozgrywa się akcja, wszystkie opisy nabierają ważności, te nawet które odnoszą się do miejscowości wymyślonych /Bogdaniec, Spachów, Rozłogi/, gdyż autor dając nazwy nieistniejące, umieszcza je ściśle na tle geograficznym rzeczywistym, przedstawia w nich rzeczywiste przykłady charakterystycznych dla danych obszarów i czasów, zjawisk

życia na powierzchni ziemi.

Dla czytelnika posiadającego obszerne wiadomości geograficzne, dobry opis miejscowości nieznannej, nieściśle lub wcale nieumiejscowionej przez autora, przedstawia ciekawy problem, pewnego rodzaju łamigłówkę do rozwiązania. Uważna analiza takiego pisu pozwala na zidentyfikowanie miejsca.<sup>1</sup> Ale dla szerokich rzesz czytelników taki opis, z punktu widzenia geograficznego jest stracony. W utworach Sienkiewicza nie istnieją tego rodzaju opisy. Zarówno w podróżach samego autora odmalowanych w Listach i opowiadaniach, jak też w podróżach bohaterów jego noweli i powieści, czytelnik wie dokładnie gdzie w danym momencie rozgrywa się akcja, gdzie znajduje się np. Czortowy Jar, w którym Bohun ukrył Helenę<sup>2</sup>, gdzie umiera Hilian<sup>3</sup>, jak daleko ciągnie się analogiczny do opisywanego w danym momencie step czarnomorski<sup>4</sup> lub amerykański, dokąd ucieka Orso ze swoją małą towarzyszką<sup>6</sup> itd.

1 "Verrières" z Le Rouge et le Noir Stendhal'a, na podstawie opisu tła geograficznego, dobrze znający Francję czytelnik identyfikuje z Grenoble.

2 Pod hąszkorem - "to jest jar nad Wołodynką", H.Sienkiewicz, Ogniem i Mieczem, tom 1, str. 157.

3 U stóp Sierra Nevada. H.Sienkiewicz, Przez Step, tom 1+ Pism, str. 120.

4 "Za Czehryniem od Dniepru, o od Dniestru, niedaleko za Humanem, a potem hen! ku limanom i morzu step i step, we dnie rzeki, jakby w ramę ujęty", H.Sienkiewicz, Ogniem i Mieczem, tom 1, str. 1-2.

5 "Stepy Jewy, Nebraski, wyomingu, Utah i Newady, ... położone pod 42° szerokości północnej, ...", H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str. 75.

6 Z Anaheim w Kalifornii Południowej, koło gór Santa-ana, H.Sienkiewicz, Orso.

Umiejscowienie akcji, zorientowanie czytelnika co do położenia i nazw danych obszarów i ich fragmentów, stanowi kanwę na której autor snuje swą opowieść. Tę kanwę geograficzną, którą wolno nazwać, ze względu na jej ścisłość, mapą konturową, wypełnia Sienkiewicz, nanosząc na niej przez swe opowiadania szereg problemów geograficznych. Problemy są liczne i zgodne z prawdą naukową. Morfologia, nieco opisów wód różnych /hydrografia/, klimat, świat roślinny, zwierzęcy i zagadnienia geografii człowieka, oto elementy geograficzne które odnajdujemy u Sienkiewicza.

Dwie zasadnicze jednostki strukturalne skorupy ziemskiej: góry i obszary równinne, znajdują odtworzenie swych form w opisach sienkiewiczowskich. Formy plisowania najmłodszego, Alpów, są przedstawione w Potopie /Karpaty/, Legionach /Apeniny/, w Listach z Podróży, nowelach Przez Step i Orso /Góry Skaliste/.

Oba aspekty obszarów równinnych, klasyfikowane przez prof. Lewińskiego jako niziny i płaskowyże<sup>7</sup>, Sienkiewicz odtwarza w dokładnych i licznych opisach, uwzględniających charakterystyczne cechy rzeźby lodowcowej, gór stołowych płaskowyżu afrykańskiego, jarów, płyty czarnomorskiej, bagien niecki Prypeci itd.

Trylogia, Krzyżacy i opowiadanie Z Puszczy Białowiejskiej, dają obraz wielkiego niżu środkowo-europejskiego; ukazują Pojezierze prusko-mazurskie i litewskie, równiny podlaską, mazowiecką i wielkopolską oraz nieckę Prypeci. Ogniem i Mieczem i Pan Wołodyjowski dają obraz płyty podolskiej i ukraińskiej. Listy z Podróży, Przez Step i Za Chlebem

---

<sup>7</sup> Jan Lewiński, Zycie Ziemi, Warszawa, Trzaska, Swert i Michalski, /1933/, str. 39.

odtworzą równiny Stanów Zjednoczonych, z uwzględnieniem polodowcowej rzeźby krainy Wielkich Jezior /Listy/. Płaskowyzę i góry stołowe Afryki znajdujemy w Listach z Afryki i W Pustyni i W Puszczy.

Jak przedstawia się prawda naukowa sienkiewiczowskich opisów rzeźby powierzchni ziemi, wykaże niżej podana analiza najbardziej charakterystycznych ustępów.

Charakteryzując Alpidy, Lewiński pisze:

"Obszar ten może wydać się fantastyczny, niprawdopodobny, bo przecież te twarde skały, wapienie, łupki, granity, są tak pogięte i pogniecione jak... wosk i to w rozmiarach na ludzkie stosunki gigantycznych".<sup>8</sup>

a de Martonne, klasyfikując formy rzeźb młodych gór podkreśla jako najistotniejsze: doliny bardzo głębokie i stromeścienne; gwałtowną a nieuregulowaną i nie zrównoważoną jeszcze działalność wód, przejawiającą się w wielkiej ilości gardzieli pełnych ostrych spadków, siklaw i wodospadów; urwiska zboczy; chaos głazów; najdziwniejsze, ostre formy szczytów; ogólny krajobraz fantastyczny i dziki.<sup>9</sup>

A oto literackie przedstawienie tych form u Sienkiewicza - Góry Skaliste:

"Okolica wszędzie skalista, skały zaś prz. bierają... fantastyczne kształty,... są podobne do obelisków,... do piramid; tam znów stoi zamek... tworzą mury,... Dyabla Brama i Dyabla ścieżka... są to skały, idące pod górę dwoma

---

8 Jan Lewiński, op. cit., str. 49.

9 Emmanuel de Martonne, Traité de Géographie Physique. Le Relief du Sol, 4e wydanie, Paryż, Armand Colin, 1929, str. 607.

grzbietami... i tworzące przez to głębokie korytarze, z tak dzikie i demoniczne, że istotnie dyabeł mógłby sobie znaleźć odpowiedniejszego pomieszkania"<sup>10</sup>.

I dalej. Bohaterowie Przez Stepy, przeprawiając się przez Góry Skaliste, posuwają się mozolnie krainą coraz dzikszą, górzystszą, idą "kanionem" "po którego obu brzegach piętrzyły się w dalekości wyżej i coraz wyżej granitowe skały, to stojące samotnie, to wydłużone..., to zmykające się ciasniej"<sup>11</sup> Idą korytami rzek, ale często brzegi stają się tak strome, że muszą szukać innych przejść; omijają rozpadliny i pęknięcia, grunt jeży się skałami, albo urywa nagle<sup>12</sup>. Otwierają się przed nimi przepaści tak bezdenne "iż wzrok ze strachem ślizgał się i zlatywał na dół po prostopadłej ścianie"<sup>13</sup>. Pograżeni w "kraj kamieni, złomów, rumowisk, urwisk i skał, narzucanych jedne na drugie z dzikim jakimś bezładem"<sup>14</sup>, co krok trafiają na "śmiejące się wody"<sup>15</sup>, na "kaniony", po których brzegach nieokielznana fantazja przyrody ustawiała jakby zamki, fortece i całe kamienne grody"<sup>16</sup>. Nad nimi niebo i kraczące orły, a naokoło wiecznie "granit i granit: prawdziwy labirynt przejść, sklepień, jarów, rozpadlin, przepaści"...<sup>17</sup>

---

10 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str. 96-97.

11 H.Sienkiewicz, Przez Stepy, str. 85.

12 id. str. 88.

13 loc. cit.

14 loc.cit.

15 id., str. 89.

16 loc. cit.

17 id., str. 92-93.

Tę samą morfologię, te same rzeźby Alpidów, opisuje Sienkiewicz obszernie i bezbłędnie w pięknym VIIIym Szkicu Amerykańskim<sup>18</sup>, odnośnie gór Santa-Ana /Sierra-Nevada, Kalifornia południowa/, przenosząc następnie własne spostrzeżenia, obrazy przez siebie oglądane i opisane w Listach, do obrazów oglądanych przez Orso i małżonkę Jenny /nowela Orso/.

Rzeźbę Karpat przedstawił Sienkiewicz krótkimi, ale jakże charakterystycznymi szkicami pióra, przy okazji przejścia przez te góry Jana Kazimierza /Potop, tom 4/. "...Orszak królewski zapuścił się w wąwozy..."<sup>19</sup>, przebywał doliny otoczone panoramą szczytów, siedł wśród skał, wirchów i przełęczy, prowadzony "pyrciami"<sup>20</sup> góralom tylko znanymi. Jeźdźcy często musieli zsiadać z koni i prowadzić je strmiczną ścieżką nad przepaściami, wśród urwisk, orłową drogą, gdzie wąwozy, siklasy i zwaliska skalne zajmowały uwagę i bawiły oko.<sup>21</sup>

Jeszcze bardziej szkicowo odmalowuje Sienkiewicz Apeniny w Legionach. Ale mimo opisów krótkich, ledwo w treść paru słowami wtrąconych, umiał autor Legionów podkreślić te cechy, które wystarczają najzupełniej by formy młodej rzeźby Apeninów wystąpiły plastycznie. Oczom legionistów polskich idących z Werony, Mantui, przez Bolonię w kierunku Rzymu, ukazują się piętrzące się coraz wyżej szczyty Apenin.<sup>22</sup> Oczami legionistów, poprzez ich dzieje, czytelnik zapoznaje się z niedostępnymi wąwozami, urwiskami zboczy z których pół dzicy górale rażą żołnierzy pociskami, z panoramą górską otaczającą historyczne pole bitwy nad jeziorem Trazmeńskim.<sup>23</sup>

18 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 5 Pism, str. 51-106.

19 H.Sienkiewicz, Potop, tom 4, str. 64.

20 id., str. 77.

21 id., str. 79-80.

22 H.Sienkiewicz, Legiony, str. 167.

23 id., str. 167-168, 174.

W przedstawieniu literackim morfologii Alpidów, Sienkiewicz nie wyjaśnia żadnych form, nie robi porównań, ani aluzji do historii lub teorii powstania gór. Poprostu opisuje widziarę formy, opisuje nie tylko z dokładnością i precyzją, ale z wyczuciem, które pozwala mu na uwypuklenie tego co jest najistotniejsze. Wyczucie, lub raczej intuicja naukowa tego wielkiego pisarza ukazuje się w odniesieniu do zagadnień geograficznych często; oto wśród opisów gór znajdujemy krótki fragment który jest wyjątkiem od sienkiewiczowskiej "geografii opisowej", a przykładem tej właśnie intuicji. Nie mogąc znać nieistniejącej jeszcze wówczas teorii geosynklin, ani wyjaśnień dotyczących tworzenia się w dwu paroksyzmach alpejskiej fazy górotwórczej gór Sierra Nevada, Gór Skalistych i pozostałych wewnątrz nich szczytnych mas, Sienkiewicz obserwując taką właśnie część wewnętrznej płaszczyzny, mianowicie pustynię Mohave w Kalifornii, mówi:

"Czasem powracało mi wrażenie, że to co widzę naokoło, jest dno morskie, nad którym niedawno przesunęły się fale, a następnie wyschnąwszy lub uciekłszy, zostawiły po sobie pustkę... Byłem jak gdyby cudem przeniesiony o setki tysięcy lat wstecz..."<sup>24</sup>

Monotonia niżu środkowo-europejskiego jest pozorem tylko, wrażeniem jakie odnosi nienazbyt przenikliwy obserwator. Sienkiewicz umiał "widać", toteż w opisach swych ukazuje liczne kontrasty: regiony ciągnące się wokół Bałtyku, posiadające niezatartą rzeźbę lodowcową, dalej ku południowi rozległe, otwarte obszary na których erozja zatarta i złągodziła formy lodowcowe, wreszcie bagienne obszary Prypeci.

---

24 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 6 Pism, str. 92-93.

Krajobrazy pojezierzy prusko-mazurskiego i litewskiego, tych krain o niezdecydowanej sieci wodnej, o rzekach rozlanych szeroko, tworzących często bagienka, o jeziorach przelicznych, przeplecionych pagórkami moreny czołowej i dennej, odnajduje czytelnik w licznych opisach i poprzez akcję Trylogii i Krzyżaków. Na pojezierzu mazurskim, w nieprzebytych lasach, pokrywających wówczas nieprzerwanym nasem pojezierza, znajduje się Spychów. Przez obszary te podróżuje, pokonywując przeszkody w postaci potoków wiosennymi dżdżami wezbranych, jezior i bagien, Hlava.<sup>25</sup> Maćko opowiada o nich, o ich mokradłach i bagienkach w których lęgną się duchy nieczyste.<sup>26</sup> Dzielny lud żmudzki, urodzony i wychowany w obszarach pojezierza prusko-litewskiego, w wojnie z Krzyżakami, zadziwia zręcznością poruszania się w tych trudnych terenach, pociętych rzekami, grzędzawami, usianych jeziorami.<sup>27</sup> Pograniczem litewsko-pruskim, przez grunta torfiaste, podmokłe, przez błota w które "konie zapadały do kolan i wyżej"<sup>28</sup>, wiózł wierny Soroka swego pułkownika. Tamże Kmicic, chcąc obejrzeć obóz nieprzyjacielski księcia Bogusława, wjeżdża na pagórek, "wyniesienie.. krzakami pokryte"<sup>29</sup>, typowe wzgórze morenowe wznoszące się ponad niskim brzegiem rzeki.

Inaczej występuje w opisach rozsianych w Trylogii, Krzyżakach i opowiadaniu Z Puszczy Białowieskiej, dalsza, bardziej ku południowi leżąca część niziny polskiej.

---

25 H.Sienkiewicz, Krzyżacy, tom 4, str. 30.

26 id., tom 2, str. 69.

27 id., tom 3, str. 191.

28 H.Sienkiewicz, Potop, tom 3, str. 3.

29 id., tom 6, str. 174.

Charakteryzuje ją rozległość horyzontu ogarniającego równe, uprawne przestrzenie. Na takie pola równe, aż po sine lasy, ciągnące się hen, jak okiem dojrzeć, spogląda z nad gąsioraka miodu Pan Zagłoba, "we wsi Burzec, położonej w ziemi Łukowskiej, na pograniczu województwa podlaskiego"<sup>30</sup>. A Szwedów, "przywykłych do... dzikiej przyrody w kraju ojczystym"<sup>31</sup>, zdumiała ujrzana kraina /Wielkopolska/. Droga którą szli guębiła się na widnokręgu, żadna wyniosłość nie zasłaniała widoku, toteż gdy las minęli, wzrok ich odkrył krainę pól, dąbrów, łąk, a hen! dymy domostw nikły w dali horyzontu.<sup>32</sup>

"I zdawała się rozstaczać coraz szerzej, i otwierać ramiona"<sup>33</sup> ta ziemia, którą przychodzili zalać potopem swych wojsk.

W opisie swej własnej podróży do Białowieży, Sienkiewicz opowiada jak to "Do puszczy jedzie się ze strony Bielska krajem otwartym, płaskim... wzrok lecieć może daleko nim zgubi się w oddaleniu"<sup>34</sup>

Bagniste dorzecze Prypeci niezwykle barwnie i plastycznie występuje w opisie i akcji przejścia wojsk księcia Jeremiego przez południowo-wschodni odcinek tego obszaru.<sup>35</sup>

Rzeźba płyty czarnomorskiej, płaskiej, pociętej jarami rzek, gdzie w głębokich dolinach prostopadłościennych, krystaliczne skały ukazują się na powierzchni i gdzie granitowe porohy przecinają Dniepr, ukazuje się czytelnikowi

---

30 H.Sienkiewicz, Potop, tom 1, str. 237.

31 id., str. 214.

32 id., str. 213.

33 id., str. 213-214.

34 H.Sienkiewicz, Z Puszczy Białowieskiej, tom 6 Pism, str. 121.

35 H.Sienkiewicz, Ogniem i Mieczem, tom 1, rozdz.25.

w opisach, a upamiętnia się w akcji Ogniem i Mieczem i Pana Wołodyjowskiego.

Specjalnego podkreślenia wymagają sławne opisy tych stepów: opis rozpoczynający Trylogię i opis wyprawy Skrzetuskiego Dnieprem na Sicz, z momentem przebywania porohów.<sup>36</sup> Z punktu widzenia geograficznego, podobnie jak artystycznego, stanowią one cenne karty. Rzeźba płyty z kontrastem jej równej powierzchni i jej jarów, doskonale występuje np. w akcji przygód Heleny<sup>37</sup>, oraz Basi uciekającej przed Azją.<sup>38</sup> Do tych regionów stepowych, specjalnym sentymentem autora Trylogii obdarzonych, wrócimy jeszcze. W tej części rozdziału omawiającej sienkiewiczowskie ujęcie i odmalowanie rzeźby powierzchni ziemi, nie można pominąć opisów równin środkowych i wschodnich Stanów Zjednoczonych. Przez ten "kraj równy wszędzie, płaski, miejscami tylko powyginany w lekkie doliny i wzgórza"<sup>39</sup>, daży Sienkiewicz z New Yorku do San Francisco. Tymże krajem bezbrzeżnej, milczącej równiny, wznoszącej się niepostrzeżenie ku "kości pacierzowej" kontynentu - Gór Skalistym<sup>40</sup>, idą pionierzy amerykańscy na Zachód. Ich oczami, oczami Ralfa i Lilian, czytelnik ogląda kraj wciąż "obszerniejszy, równiejszy"<sup>41</sup>.

Jednakże, podobnie jak w opisach rzeźby niżurpolskiego, Sienkiewicz zaznaczył różnice, tak w opisach równin amerykańskich nie przeoczył kontrastów. Oto po wyruszeniu

36 H.Sienkiewicz, Ogniem i Mieczem, tom 1, rozdz.IX,X.

37 id., tom 2, rozdz. XXII, XXIII.

38 H.Sienkiewicz, Pan Wołodyjowski, tom 2, rozdz. XVI, XVII, XIX.

39 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str.44.

40 id., str. 58, 72-73.

41 H.Sienkiewicz, Przez Step, tom 14 Pism, str.62.

z New Yorku, opisuje autor Listów, "pociąg biegł drogą wyżłobioną w skale, ... chwilami przelatywaliśmy przez tunele..."<sup>42</sup>; dopiero nazajutrz "pociąg szedł... drogą otwartą i niską"<sup>43</sup>; w ten sposób, nie wymieniając nawet nazwy, Sienkiewicz zaznaczył przebycie Appalachów.

Znacznie wyraźniej i obszerniej opisany jest kraj o rzeźbie swoistej - kraj wielkich jezior. W opisie uderza nie tylko podchwycenie form terenu, ale doskonałe zklasyfikowanie tych form; nieświadome, uczynione przez proste porównanie, niemniej zwracające uwagę geografa. Kraj, pisze o regionie Wielkich Jezior, Sienkiewicz, "niezmiernie podobny do Prus polskich. Mnóstwo większych i mniejszych jezior, rzek, strumieni, nadzwyczajna obfitość wód; ... jedno wielkie pojezierze"<sup>44</sup>.

Odrębna rodzina form pustynnych i pustynno-stepowych: periodycznie czynne, stromościenne "uedy Sahary", piaszczysty "erg", pustynię kamienistą i góry stołowe płaskowyżu afrykańskiego itp., przedstawił Sienkiewicz w opowiadaniach i utworach dotyczących Afryki N.-W., Afryki Pustynno-stepowej /Sudan S., Kenia/, oraz wewnętrznego basenu /Great Basin/ Ameryki Północnej.

Warto postawić obok siebie takie np. dwa urywki, wyjęte z naukowego opracowania i literackiego opisu Sienkiewicza. Lewiński o ergu i formach pustynnych pisze:

---

9. 42 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str.

43 id., str. 15.

44 id., str. 34-35.

"Tam gdzie całą powierzchnię pokrywa piasek", wydmy... "jedna za drugą, jak fale morskie, pokrywają... wielkie przestrzenie... Inne znowu wydmy..., są to długie wały", poprzedzielane zagłębieniami, "cechę pustyni właściwą stanowią bezodpływowe kotliny i zagłębienia różnych rozmiarów"<sup>45</sup>

Jedna z charakterystycznych wypowiedzi Sienkiewicza brzmi:

"Piasek pomarszczony w taki sposób, jak marszczy się twój pod wiatrem"<sup>46</sup>, a dalej nieco, pustynia koło Medinet -

"Tamtą wyglądała, jak równe dno morskie, z którego uciekły wody, a został tylko pomarszczony piasek, tu zaś piaski... pousypywane jakby w wielkie kopce<sup>47</sup>. Między owymi kopcami... leżały obszerne doliny..."<sup>48</sup>

Typowe dla pustyni skutki wietrzenia mechanicznego i po części chemicznego, to osypiska, rumowiska i gruzowiska skał. Nie zabrakło tego aspektu w sienkiewiczowskiej "geografii literackiej", weźmy choćby to zdanie: "Naokół widać było... skały sterczące z piaszczystych kopców, lub porozrzucane wśród osypisk w dzikim nieładzie"<sup>48</sup>

Dla uzasadnienia naukowej wartości opisu Sienkiewicza, zwrócić trzeba uwagę na odtwarzanie wspomnianych już wyżej "wadów" czy "khorów" pustyni i pół-pustyni. Porównajmy jeszcze raz poniżej dane urywki.

Opis naukowy:

"... powstają... głębokie i długie doliny... Ulewy wypełniają je szybko wodą, która odpływa gwałtownie... Przybór wody jest tak szybki, że zdarzają się paradoksalne przypadki utonięcia w suchej Saharze..."

---

45 Jan Lewiński, Zycie Ziemi, str. 170-173.

46 H.Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 17.

47 H.Sienkiewicz, W Pustyni i W Puszczy, str. 28.

48 id., str. 66.

te periodycznie czynne doliny mają zbocza strome, pionowe; potok wysycha już w samym bedzie;... gruz pozostaje na miejscu, tworząc wały kamienne"<sup>49</sup>

Literacki opis Sienkiewicza:

"Przebyli kilka wgłębień, zasianych kamieniami i podobnych do wyschłych łożysk rzek"<sup>50</sup>

"Od dwu dni jechali skalistym wąwozem o wysokich, stromych skałach. Z naniesionych i porozrzucanych bezładnie kamieni łatwo było poznać, że w czasie pory dżdżystej wąwóz napełnił się wodą, ale obecnie dno jego było zupełnie suche"<sup>51</sup>

W tym samym wąwozie, gdy nagle ulewa zaskoczyła małych wędrowców, przezorny Staś znalazł przejście ku górze, i później:

"z dołu dochodził szum wody... Staś pomyślał, że w wąwozie czekałaby ich śmierć niechybna"<sup>52</sup>

Na zakończenie analizy morfologicznych elementów w utworach Sienkiewicza, pozostały góry stołowe, charakterystyczne, odosobnione, płaskie wyspy, wznoszące się głównie na obszarach przejściowych skraju pustyni i stepu. W takim właśnie obszarze przejściowym stepu przypustynnego /poł.-wsch. Sudan, na południe od rzeki Sebat/, umierający podróżnik szwajcarski Linde, objaśnia Stasia, iż, o dzień drogi stamtąd "... wznosi się osobna góra... Wygląda tak, jak rondel przewrócony dnem do góry. Boki ma zupełnie strome..."<sup>53</sup>

W tym samym regionie, nieco później, jeszcze raz "Staś

49 Jan Lewiński, Zycie Ziemi, str. 156.

50 H. Sienkiewicz, W Pustyni i w Puszczy, str. 66.

51 id., str. 206.

52 id., str. 253.

53 id., str. 349.

zatrzymał się na dłuższy wypoczynek na szczyrze podobnym nie-  
co do Góry Lindego, ale mniejszem".<sup>54</sup>

Z punktu widzenia morfologii, sienkiewiczowski opis  
gór stołowych jest bezbłędny. Ale zauważyć trzeba, że autor  
W Pustyni i w Puszczy nie widział sam ani tych terenów, ani  
takich gór /por. mapki fig.1 i fig.5/. Stąd prawdopodobnie  
pochodzi błąd, którego nie popełniłby, nie znający geografii  
jako nauki, ale operujący mistrzowską obserwacją Sienkiewicz.  
A oto ten błąd:

Linde, opisując Stasiowi górę, podaje taką informa-  
cję:

"Na płaskim jej szczycie, rozległym na kilometr,<sup>55</sup> albo  
więcej,.... Jest... źródło doskonałej wody...."

To źródło na szczycie góry stołowej jest absurdem  
geograficznym.

W opisach wód różnorodnych oceanów /Atlantyk, Pacy-  
fik w Listach i Za Chlebem/, mórz /Śródziemne w Listach z Af-  
ryki, Na Jasnym Brzegu, Wycieczka do Aten/, jezior /Rudolfa,  
Wielkie Jeziora amerykańskie, pojezierze polskie/ i rzek  
/Tybr, Nil, Wami i Kingani, Mississipi i Arkanzas itd/ Sien-  
kiewicz ogranicza się do spostrzeżeń ogólnych, podaje własne  
sposstrzeżenia odnośnie temperatur, koloru wody, ich flory  
i fauny; toteż opisy te, choć ogólnikowe, mniej kompletne  
niż obrzy ziemi, są bezbłędne.

Obszernie i z wieloma szczegółami odtworzył Sienkie-  
wicz w swych utworach klimat. Wędrując poprzez trzy kontynen-  
ty, rozmieszczając akcję swych utworów na prz strzeni od 55°

---

54 H.Sienkiewicz, W Pustyni i w Puszczy, str. 425.

55 id., str. 349.

szerokości północnej do 10° szerokości południowej, Sienkiewicz podał w opisach pośrednich i bezpośrednich, charakterystyki niemal wszystkich klimatów istniejących. Klimatów gorących: równikowego i zwrotnikowego; umiarkowanych: podzwrotnikowego-śródziemnomorskiego, umiarkowanego chłodnego, typu oceanicznego i kontynentalnego oraz klimatów suchych, pustynnych.

Klimat równikowy charakteryzują, poza stałą wysoką temperaturą i wilgotnością powietrza, dwie, zaznaczające się zwłaszcza w regionach położonych w głębi lądu, pory wzmożonych opadów - w marcu i we wrześniu, i dwa okresy osłabienia.<sup>56</sup> Porównajmy z powyższą definicją słowa Sienkiewicza którymi opisuje klimat równikowej Afryki wschodniej:

"Dwie są pory dżdżyste w tych krajach. Jedna, zwana massiką, zapowiada się przerywanymi dżdżami już w lutym...; druga, zwana Vouli, panuje od października... Ale i wówczas niebo nie zaciąga się na stałe szarą oponą; raczej wiatr żenie nawalne chmury, które uderzają wzajem o siebie, pękają nakształt beczek z wodą i zatapiają ziemię ulewą"<sup>57</sup>

Poza bezpośrednimi opisami klimatów gorących, Sienkiewicz w Listach z Afryki i W Pustyni i w Puszczy, w związku ze swoimi własnymi przygodami oraz dziejami Stasia i Nel, przedstawia zjawiska i zmiany klimatyczne Afryki. Czytelnik poznaje zwrotnikową zimę, która "bywa wprost rozkoszna"<sup>58</sup>, ale też czasem zadziwi przybysza nieoczekiwanym chłodem, zmuszając go do noszenia grubego paltota w Suezie lub na Saharze.<sup>59</sup> Ow gruby paltot staje się wspomnieniem w równikowym

56 Jan Lewiński, Zycie ziemi, str. 119.

57 H.Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 218.

58 H.Sienkiewicz, W Pustyni i w Puszczy, str. 54.

59 H.Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 46.

klimacie, gdzieś za przylądkiem Guđarfui, gdzie wszyscy sma-  
żą się w skwarze jak nappatelni.<sup>60</sup> W miarę posuwania się  
podróżników ku południowi przez morze, czy to wzdłuż Nilu,  
coraz większy upał; czytelnik poznaje i przeżywa wraz  
z dziećmi grozę huraganu piaszczystego Sahary<sup>61</sup>, żudzące mi-  
raże Fata Morgana<sup>62</sup>, porę dżdżystą wiosenną, która wraz z buj-  
nym rozwojem roślinności niesie dla ludzi grozę febry. Febra  
powala w marcu, więc już w okresie "massiki", Sienkiewicza<sup>63</sup>;  
w tej samej porze roku, w okolicach rzeki Sebat, Staś stwier-  
dza że "pora dżdżysta rozpoczęła się na dobre"<sup>64</sup>, wobec tego  
mali podróżnicy szukają schronienia we wnętrzu baobabu. W tym  
"Krakowie" przeczekują "massikę". Podczas gdy "na niebie roz-  
wieszają się cudne, siedmiobarwne tęcze", a "deszcz zlewał  
ziemię po kilkanaście razy na dzień, powiększając wilgoć po-  
wietrza"<sup>65</sup>, Nel dostaje pierwszego i drugiego ataku febry.  
Od trzeciego, śmiertelnego ataku, ratuje ją nie tylko chini-  
na Lindego, ale głównie wskazana przez niego góra, gdzie na  
wysokości 800 metrów, klimat suchszy i chłodniejszy powraca  
dzieckom na zdrowie.<sup>66</sup> Na tym nie kończą się przygody małych  
podróżników, zdanych na łaskę żywiołów. Jeszcze raz klimat  
miał pokierować ich losami. Po skończeniu pory dżdżystej,  
dzieci wyruszyły w kierunku Jeziora Rudolfa. Wody i paszy

---

60 H.Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 87.

61 H.Sienkiewicz, W Pustyni i w Puszczy, str. 89-97.

62 id., str. 122-123.

63 H.Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 297.

64 H.Sienkiewicz, W Pustyni i w Puszczy, str. 297.

65 id., str. 323.

66 id., str. 349.

dla zwierząt początkowo miała karawana wszędzie dość.<sup>67</sup> Ale Ale słońce szybko wysusza ziemię w tym klimacie; toteż w dalszej podróży w kierunku Mombassy, podróży która zajęła tyle czasu, iż Staś, straciwszy rachubę dni, oznacza na latawcach datę słowami: "pora dżdżysta minęła"<sup>68</sup>, dzieci i cała karawana zginęłaby na rozpalonym, pustym i bezwodnym w suchym okresie stepie, gdyby nie ratunek poszukującej ich wyprawy.

Niemniej obszerną i szczegółowo omówioną charakterystykę klimatów umiarkowanych odnajdujemy w literackim dziele Sienkiewicza, odnośnie obszarów Europy i Ameryki północnej. Śledząc w różnych dziełach podawane przez Sienkiewicza obrazy i opisy, można zrekonstruować dokładne przedstawienie klimatu podzwrotnikowego /śródziemnomorskiego/. Nie tylko jego cechy zasadnicze - łagodną zimę, która jest okresem deszczów i gorące lato, ale szereg przejść, które prowadzą od typu oceanicznego, gdzie różnice temperatur letnich i zimowych łagodzi wpływ oceanu lub morza, do typu kontynentalnego, w którym, im dalej od morza, a zwłaszcza im dalej na wschód, lato staje się coraz gorętsze, coraz chłodniejsza zima, coraz silniejszy i dłuższy okres suchy.

Oto próba takiej rekonstrukcji: Nervi, osłonięte od strony lądu górami, Nervi, którego skłodycz klimatu predestynowała na stację klimatyczną, w którego wilgotnym i czystym powietrzu wszystko oddycha, rośnie, mieni się przepychem barw<sup>69</sup>, to uprzywilejowane miejsce ziemi, można porównać w skłodyczy klimatu z Neapolem i Lazuronym Wybrzeżem.<sup>70</sup> Lecz w grudniu, nawet w Neapolu pogoda zmienna, deszcz przelatuje

---

67 H.Sienkiewicz, W Pustyni i w Puszczy, str. 387.

68 id., str. 489.

69 H.Sienkiewicz, Z wrażeń włoskich, str. 29-30.

70 H.Sienkiewicz, Na Jasnym Brzegu.

od czasu do czasu, dzień blady, chmurny i chłodny<sup>71</sup>; to śródziemnomorska zima; ta sama zima, która bielą pokrywa szczyt Soracte<sup>72</sup> i góry Albańskie, podczas której winogrodziki żółkną, a bogowie nawiedzają przejmującym wichrem Kampanię;<sup>73</sup> zima, przed którą uprzywilejowani mieszkańcy Rzymu chronią się na Sycylię, gdzie rok okrąży panuje wiosna.<sup>74</sup>

A dalej na wschód, w Grecji, to już nie słodki klimat Nervi, tu "kraj wydaje się spalony słońcem, pusty, bezpłodny"<sup>75</sup>. I jeszcze głębiej ku wschodowi - okolice na pół pustynne, spalone letnim słońcem, którego olśniewający blask oślepia, zmusza wszystko do krycia się w południe w cień domostw i sztucznym nawodnieniem utrzymywanych przy życiu gajów<sup>76</sup> - to Palestyna, przejście do klimatów pustynnych.

Ale wróćmy jeszcze do śródziemnomorskiego klimatu, wszak nie tylko okolice śródziemnomorskie nim się cieszą. Oto jak "spotkał się" z nim Sienkiewicz powtórnie:

"Z początku zdawało mi się, że śnię jeszcze. Nevada razem ze swymi dantejskimi widokami, z zimą i mroźnym wichrem - znikła; ciepły wiosenny oddech oblewał łagodnie twarz moją. Nade mną roznościęrało się błękitne niebo;... wszędzie wiosna, i przebudzenie, i życie... Byliśmy w Kalifornii."

Dla podkreślenia naukowej słuszności opisów klimatu

---

71 H.Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 3-5.

72 H.Sienkiewicz, Quo Vadis, str. 11.

73 id., str. 27.

74 loc. cit.

75 H.Sienkiewicz, Wycieczka do Aten, str. 136 - mowa o Attyce w lecie.

76 H.Sienkiewicz, Pójdźmy za Nim.

77 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str. 106-107.

Kalifornii, wolełmy urywek z opracowania naukowego, między cytaty wyjęte z Sienkiewicza:

Prof. Lewiński:

"Jaskrawy kontrast uderza podróżnika, który z San Francisco przejeżdża na wschód przez Sierra Nevadę; chmury i deszcz nie przekraczają jej szczytu, za górami rozpościera się pustynia"<sup>78</sup>

Pustynia - Nevada, z zimą i wichrem, zostały poza Sienkiewiczem, gdy

/Sienkiewicz/:

"Pociąg spuszczał się szybko po zachodnich stromych stokach Sierra-Nevada... Niebo błękitne jak we Włoszech,... lasy,... doliny..., czerwone skały<sup>79</sup> wszystko to mieni się i gra w słonecznych blaskach".

Klimaty śródziemnomorskie mają jednak obok swych blasków, także i cienie. Tą ich stroną ujemną są wichry ciągnące od obszarów pustynnych. Nie pominął ich opisu autor Przez Step. O sirocco wspomina pobieżnie w noweli Na Jasnym Brzegu<sup>80</sup>, natomiast bardzo obszernie opisuje analogiczny wicher w Kalifornii. W opisie tym znajdujemy taki ustęp:

"Od Gila i suchych jezior wieje wiatr, zwany w Anaheim - skiej dolinie: Santa-Ana-Wind. Powinny go raczej nazwać: Desert-wind... Są to prądy rozpalonego powietrza, z którego pustynia wysała wszelką... wilgoć, a przesycała... elektrycznością...

Jest on tem samem dla Kalifornii, czem Sirocco dla Sycylii, Soleno dla Hiszpanii, a samum dla Arabii"<sup>81</sup>

78 Jan Lewiński, Zycie Ziemi, str. 121.

79 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str. 107; podkreślenie nasze dla zaznaczenia słuszności porównania.

80 H.Sienkiewicz, Na Jasnym Brzegu, str. 122.

81 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 5 Pism, str. 137; podkreślenie nasze.

Jeśli chodzi o klimat umiarkowany chłodniejszy z mroźnymi zimami, Sienkiewicz znał go z terenów rodzinnych. Toteż nie w tym dziwnego, że w Trylogii i Krzyżakach odtworzył go jak najprawdziej. Na uwagę specjalną zasługuje umiejętne podkreślenie przejść tego klimatu, od oceanicznego, reprezentowanego przez ciągle chmurne niebo, obfite i częste opady oraz łagodniejsze zimy angielskie /opisane w Listach<sup>82</sup>/, do kontynentalnego typu, akcentującego się coraz wyraźniej poprzez tereny polskie /opisy tych zim mroźnych i śnieżnych w Trylogii i Krzyżakach/, aż do obszarów pł. ty ukraińskiej. Na tych to obszarach, gdzie wpływy kontynentalne, a jednocześnie wpływ położenia bardziej południowego i ukształtowania terenu dają specyficzne warunki, opisuje Sienkiewicz różne zjawiska klimatyczne i pory roku. Ukazują się one już to gdy "Luta zima pokryła grubą okiścią lasy i wypełniła jary po brzegi zwalami śniegu", gdy "Przyszły nagłe zawieje mocne, w czasie których giną ludzie i stada pod śnieżnym całunem",<sup>83</sup> już to jesienią późną, gdy "wichry mołdawskie tratują tak" że "step pustoszeje a w jarach piętrzą się "pokamane, zwalone pnie...., zeschnięte...., lub też pokryte żrudziałym liściem... gałęznie"<sup>84</sup>; już to wiosną, gdy słońce dogrzewa tak mocno, że "w drugiej połowie marca... trawy puściły się bujno; perekoty-pola zakwitły, step zawrzał dyciem"<sup>85</sup> a sady wiśniowe w Rozłogach i na dneprowych brzegach pokryły się kłociem jak śniegiem.<sup>86</sup>

---

82 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 3 Pism, str. 46.

83 H.Sienkiewicz, Pan Wołodyjowski, tom 1, str.110.

84 id., str. 9.

85 H.Sienkiewicz, Ogniem i Mieczem, tom 1, str. 68.

86 id., str. 71 i 79.

Równie godnym podkreślenia jest zaznaczenie przez Sienkiewicza różnicy tego samego typu klimatu Europy i Ameryki:

"W Europie, w Belgii, Francji, Anglii, zostałem za sobą wiosną...; tu zaś na szerokości geograficznej Włoch południowych, śnieg leżał na polach, powietrze było surowe, dojmujące"<sup>87</sup>

a dalej:

"Stepy Jowy, Nebraski, Wyomingu, Utah i Nevady, jakkolwiek położone pod 42° szerokości północnej, t.j. mniej więcej na równoleżniku Portugalii, Hiszpanii i południowych Włoch, zimę jednak mają długą i ostrą"<sup>88</sup>

Bezpośrednio po tej wypowiedzi, Sienkiewicz tłumaczy: wiadomo, iż "w Europie cieplej jest, niż gdziekolwiek indziej" po tą szerokością, ale istotną przyczyną tej różnicy temperatur spowodowana jest wysokością położenia tych stepów.<sup>89</sup> Gdyby autor Listów ograniczył się do ostrzeżeń, nie możnaby im zarzucić niesłuszności; ale skoro analizuje przyczyny - podany powód nie jest wystarczający i kompletny. Ze w Europie jest cieplej - albo nie trzeba było tego podkreślać w analizie przyczyn, albo podać dlaczego cieplej; wówczas i druga uwaga o wysokości położenia, jako jednej z przyczyn, byłaby na miejscu. Jako pierwszą przyczynę wymienić trzeba wpływ Golfstromu w Europie, a oddalenie od oceanów w centrum Ameryki.

Oprócz powyższych uwag klimatycznych, Sienkiewicz w licznych obrazach i opisach zamieszczonych w Listach, w nowelach Za Chlebem i Przez Step, podkreśla lokalne różnice klimatów Ameryki Północnej. Wypowiedzi te możnaby streścić

---

87 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str. 8.

88 id., str. 75.

89 loc. cit.

cytując takie oto zdanie, następujące po opisie długości i os-  
trości zimy stepów amerykańskich i ich upalnego lata:

"Wyjątek od powyższego pravidła stanowią... stepy Stanów  
południowych, które jak np. w Indian-Territory, mają wie-  
czystą wiosnę, albo prawie ciągłe upały, jak w dolnym Te-  
xasie. Natomiast... na szczytach **Rocky-Mountains**, panuje  
włeczna zima"

Dla skompletowania literackiego opracowania klimatów  
u Sienkiewicza, dodajmy jeszcze jego opisy suchych klimatów  
strefy umiarkowanej, zależnych od warunków lokalnych, a mia-  
nowicie klimatów pustyni środkowych Ameryki Północnej.

W opisach tych nie pomija Sienkiewicz zimnych pustyni  
Oregonu, Nevady, Idaho /Listy z Podróży, Przez Step/, ani  
gorących pustyni Kalifornii. Pustyni Mohave w Kalifornii po-  
święca autor Orsa piękny szkic XI.<sup>91</sup> Przy okazji przedstawienia  
owych pustyni, zapoznaje Sienkiewicz czytelnika z typowymi  
skłonymi jeziorami i wykwitami soli w tych dziwnych krainach,  
gdzie "ziemia poci się solą i potażem"<sup>92</sup>. W opisie Gila-De-  
sert, nie uniknął Sienkiewicz błędu. Zaobserwował on dobrze  
charakterystyczne zjawisko lakieru pustyni. Mówiąc o przestrze-  
niach pustyni kamienistej gdzie "ziemia jest... jakby pocią-  
gnięta szklivem, powstałem z przepalonego od promieni słone-  
cznych piasku"<sup>93</sup>, popełnia poważny błąd z punktu widzenia  
geomorfologii.

---

90 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 2 Pism, str.  
90-91.

91 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 6 Pism, str.  
80-111.

92 H.Sienkiewicz, Przez Step, str. 104.

93 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 6 Pism, str.  
91; "lakier pustynny" - powłoka tlenku manganu i żelaza.

W zakończeniu tego rozdziału trzeba stwierdzić, że w twórczości literackiej Sienkiewicza została zawarta wielka ilość wiadomości geograficznych, posiadających poważną wartość naukową.

Stwierdziliśmy ścisłość rozmieszczenia i nazwania zjawisk geograficznych na wielkich obszarach kuli ziemskiej; doskonałe i obszerne przedstawienie bardzo różnorodnych elementów rzeźby powierzchni ziemi, opis dość pobieżny wód oraz szczegółowe odmalowanie klimatów gorących, umiarkowanych i suchych.

Liczne cytaty dosłowne, lub parafraza wypowiedzi Sienkiewicza miały za zadanie wykazać ich wartość naukową, ich zgodność z prawdą. Zestawienia wypowiedzi naukowców i wypowiedzi, na analogiczny temat, Sienkiewicza, podkreślają nie tylko ich zgodność, ale sienkiewiczowski sposób ujęcia i przedstawienia kwestii geograficznych. Otóż ten sposób ujęcia uderza jasnością i systematycznością. W obrazach lub wypowiedziach ogólnych daje autor Listów to co naprawdę jest najistotniejsze; w obrazach szczegółowych, detale nie zaciemniają linii głównych, uwypuklają je i kompletują. Dotychczasowa analiza tekstów wykazała nie liczne, a porównaniu z ilością problemów i rozciągłością obszarów przedstawionych, znikome błędy.

Z bardzo nielicznymi wyjątkami, sienkiewiczowskie opracowanie literackie powyższych problemów geograficznych ma charakter nie analityczny, lecz opisowy, oparty głównie na spostrzeżeniach własnych tego wnikliwego obserwatora, obdarzonego intuicją naukową i zdolnością kojarzenia otrzymywanych wrażeń.

## ROZDZIAŁ IV

### WARTOŚĆ NAUKOWA

#### ŚWIAT ROŚLIN I ZWIERZĄT, CZŁOWIEK

W zależności od zespołu czynników morfologicznych i klimatycznych, których sienkiewiczowskie ujęcie rozpatrywał poprzedni rozdział, pozostaje szata roślinna i świat zwierząt. Jedynym elementem powierzchni ziemi, umiejącym się, mimo zależności, przystosować, lub uniezależnić od warunków geograficznych, jest człowiek.

Świat roślin i zwierząt, oraz geografia człowieka w literackim przetworzeniu Sienkiewicza, wartość naukowa tego przetworzenia są tematem czwartego rozdziału.

Na terenach, których rzeźbę i klimat, zgodnie z prawdą naukową przedstawił autor Trylogii, według klasyfikacji naukowej,<sup>1</sup> są trzy zasadnicze typy wegetacyjne, nadające piętno krajobrazowi: drzewny, zielny i pustylny. Te trzy typy podstawowe mają liczne odmiany i przejścia: lasy strefy umiarkowanej cieplej - typ twardoliścienny /śródziemnomorski/; lasy strefy umiarkowanej chłodniejszej - liściaste, szpilkowe i mieszane; lasy strefy równikowej i zwrotnikowej - puszcza dziewicza równikowa, las parkowy i galerioy.

Zespoły zielne, to stepy, w Ameryce zane prerii, w Afryce, Sawanną; zespoły zielne, - stepy - przechodzą w zespoły pół-pustynne i pustynne.

---

1 Klasyfikacja według Em. de Martonne, Traité de Géographie Physique, tom 3, str. 110-113.

Ruchomy świat zwierzęcy, mniej niż szatę roślinną można oddzielić granicami. Niemniej świat ten, uzależniony ściśle od roślinności, stanowi charakterystyczny i widoczny składnik krajobrazowy.

Jak było już powiedziane wyżej, wszystkie powyższe regiony roślinno-zwierzęce znajdują się na opisywanych przez Sienkiewicza terenach. Rozpatrując opisy według tej klasyfikacji, będziemy mogli wykazać czy uwzględnił je wszystkie autor Listów i czy przedstawił je prawdziwie.

Typ wegetacyjny drzewny stref umiarkowanej ciepłej charakteryzują gatunki laurokształtnych i twardoliściennych: laury, palmy, eukaliptusy, oliwki, cytryny, pomarańcze, oleandry, dęby; dla Ameryki dołączają się typowe drzewa pieprzowe, tomaryndy, rycinusy itd. Wszystkie te drzewa w nadmorskich okolicach występują w przebujującym rozwoju, przeplecione pnączami, zmieszane z szeregiem innych mniej typowych krzewów, oraz urozmaicone typową, smukłą sylwetką cyprysów. W przejściowych obszarach, typ ten, coraz uboższym i mniej bujnym lasem, gdzie ukazują się kolczaste akacje i kaktusy, przechodzi w typ pół-pustynny. To suche wliczenie w niczym porównać się nie da z barwnym obrazem roślinności śródziemnomorskiej, odmalowanym w utworach Sienkiewicza. Ale ma ono służyć jako sprawdzian, że autor Na Jasnym Brzegu, swe poetyczne opisy, piękne obrazy, tło akcji, oparł wyłącznie na prawdzie. Uwydatnił gatunki najbardziej charakterystyczne, nie wplótł on ani jednego, który w tych strefach nie istnieje, wreszcie podkreślił różnice i przejścia.

W obrazie sienkiewiczowskim Rivieri "di Levante" /droga z Genui do Nervi/ czytelnik widzi: "Na stokach wzgórz, wśród czerni cyprysów, wśród palm podobnych do

strusich piór, lub wśród pinii..."<sup>2</sup> - wille, bielejące wśród cyprysów, spływających ku morzu "cienistą, i kolorową rzeką palm, pinii, eukaliptusów, cyprysów, pomarańcz, cytryn, bzów, i róż"<sup>3</sup>

A w Nervi, znów te same pyszne widoki: "gaje cytryn, pomarańcz, szare i srebrne oliwki...., różowe migdały, brzoskwinie i wszędzie powódź laurów"<sup>4</sup>

Na Rivierze francuskiej malarz Swirski znajduje artystyczne zadowolenie w obrazie stoczy pokrytych cyprysami, eukaliptusami, drzewami pomarańczowymi, a na tle tego gąszczy, rozległe plamy białe i różowe tworzą kwitnące migdały i brzoskwinie.<sup>5</sup>

Włoskie wybrzeże koło Rzymu ukazuje się w ozdobie mirtów, ciemnych sylwetek cyprysów i srebrno-szarych oliwek;<sup>6</sup> koło Ancjum Winicjusz ma siedzibę "... tuż nad wodą, z oliwnikiem i lasem cyprysów..."<sup>7</sup>

Ten sam typ zespołu drzewnego w Kalifornii wyróżnia się jeszcze większym bogactwem gatunków i większą ilością pnączy:

"... w dolinie anaheimskiej, w tym prawdziwym rajku na ziemi, o którym śmiało można powiedzieć:

Czy znasz ten kraj

Gdzie cytryna dojrzewa?

Istotnie cytryna tu dojrzewa, a oprócz cytryn, jak u nas lipy, tak tam każdy dom tuli się pod zielone warkocze

2 H.Sienkiewicz, Z wrażeń włoskich, str. 26.

3 id., str. 29.

4 id., str. 27.

5 H.Sienkiewicz, Na Jasnym Brzegu, str. 53.

6 H.Sienkiewicz, Quo Vadis, tom 1, str. 28-29.

7 id., tom 2, str. 13.

drzew pieprzowych, tamarynd, palm, rycynusów, oleandów, wińogradów, fig i drzew gumowych. Ciemne bluszcze... i inne pnące rośliny, których nazw nie znam nawet, czepiają się tu każdego pnia, każdej gałęzi, każdej kraty w werandzie..., tworząc festony i kopuły zieloności."

Na kwiatkach kołyszą się kolibry, pszczołojady i barwne motyle;<sup>9</sup> ale tuż za miastem Anaheim, Sienkiewicz sam, lub jego mali bohaterowie, Orso i Nelli, spotykają gwałtowny kontrast. Nikną drzewa i pnacze. Zjawiają się zarośla eukaliptusów, dalej kolczastych akacji i kaktusów, a jeszcze dalej, same już tylko "kaktusy... tworzą ogromne kępy, wyspy i jakby całe lasy..."<sup>10</sup>, to już królestwo pół-pustyni. Kontrast i przejście jest doskonale oddane w opisie Sienkiewicza, z podkreśleniem istotnych gatunków.

Lewiński, określając to przejście od roślinności śródziemnomorskiej do kaktusów, typowych dla pustyni, wymienia: "zarośla twarholiściennne...; składają się one z niskich eukaliptusów, kazuaryn, kolczastych akacji"<sup>11</sup>

To samo przejście charakterystyczne, lecz mniej gwałtowne, maluje Sienkiewicz na obszarze Grecji i Palestyny. Ateny mają jeszcze ogrody drzew pieprzowych, palm, czarnych dębów, kaktusów i aloesów;<sup>12</sup> podobnie na zroszonych obficie stokach Olimpu, lasy bukowe służą za schronienie sówkom, szczygłom, piegłom i innemu ptactwu<sup>13</sup>; ale równina Attycka

8 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 5 Pism, str. 7-8.

9 id., str. 9.

10 id., str. 11 oraz opis w noweli Orso.

11 Jan Lewiński, Zycie Ziemi, str. 229.

12 H.Sienkiewicz, Wycieczka do Aten, str. 139.

13 H.Sienkiewicz, Na Olimpie, str. 210.

ma już tylko wątki laski oliwne i nieco zszarzałych plata -  
nów<sup>14</sup>, a w Palestynie rzadko ze szczelin i zagłębień wyrzy  
figa okubogim liściu, lub karłowata oliwka, - dalej rzeźbici  
kamienne, słońcem spalone i paste.<sup>15</sup>

O ile szatę roślinną typu śródziemnomorskiego Sien-  
kiewicz przedstawił bezbłędnie, ale w większości utworów -  
szkicowo, jako tło lekko podcieniowane Quo Vadis, Legionów,  
nowel Na Jasnym Brzegu, Pójdźmy za Nim i Na Olimpie, o tyle  
strefę lesistą klimatu umiarkowanego chłodniejszego, znajdu-  
jemy w bardzo szczegółowym i obszernym opracowaniu. Odnajdu-  
jemy obszary lasów tej strefy w bezpośrednich opisach /Z Pu-  
szczy Białowieskiej, Listy z Podróży/ oraz jako bardzo wyra-  
źne, plastycznie oddane tło Krzyżaków, części Trylogii /głó-  
wnie Potopu/, Za Chlebem.

W klimacie umiarkowanym o mroźnej zimie, półkulę pół-  
nocną opasuje ciągła strefa lasów, przerywana tylko w zbyt  
suchych wnętrzach lądów. Strefa ta w bardziej południowych  
częściach posiada przewagę lasów liściastych /buk, a w obsza-  
rach przejściowych do typu kontynentalnego, np. Ukraina - la-  
sy dębowe/, w bardziej północnych - przewagę lasów szpilko -  
wych. Na obszarach przejściowych do typu wegetacyjnego ziel-  
nego /np. Ukraina, Podole/, lasy wkraczają w step, dolinami  
i jarami. Strefę tę zamieszkuje fauna, charakteryzująca się  
w pierwotnym składzie takimi gatunkami jak łosć, jeleń, żubr,  
tur, dzik, sarna, niedźwiedź, ryś, bóbr itp. Strefę tę  
w Europie charakteryzuje zubożenie gatunków /roślin i z ie-  
rząt/ w okresie lodowcowym, oraz wyniszczenie ich przez

---

14 H.Sienkiewicz, Wycieczka do Aten, str. 236.

15 H.Sienkiewicz, Pójdźmy za Nim, str. 154.

człowieka, celem zamiany tych obszarów na pola uprawne.<sup>16</sup>

W porównaniu z powyższą charakterystyką naukową, Sienkiewiczowskie przedstawienie flory i fauny tego typu uderza nie tylko ścisłością i bezbłędnością, ale uwypukleniem różnic i przejść /różnice lasów Europy i Ameryki, przejścia od strefy lesistej do stepowej/, oraz świetnym obrazem stanu pierwotnego na terenach dawnej Polski. Ta umiejętność autora Krzyżaków wskrzeszenia obrazu przeszłości w całej jebarwie, jest wynikiem genialnej intuicji i pracy. Poznanie "puszczy amerykańskiej, a zwłaszcza poznanie puszczy Białowieskiej, tego zakątka jedyne go w Polsce, gdzie zachował się najlepiej stan dawny, dały Sienkiewiczowi materiał, a on z tych fragmentów umiał zrekonstruować całość.

Sienkiewicz, opisując własną podróż do puszczy Białowieskiej, ze swą typową ścisłością podaje iż jedzie od strony Bielska i Hajnowszczyzny, krajem gdzie "okoliczne wioski wycięły swoje bory" - "lasów naokół puszczy niema wcale"<sup>17</sup> "Ciągnie się też puszcza siedem mil wzdłuż i pokrywa 22 mile kwadratowe"<sup>18</sup> "Przedewszystkim uderza w niej ... mieszanina drzew... Sosna, dąb, jesion, osika, świerk...", klon.<sup>19</sup> Podczas pobytu Sienkiewicza w Białowieży, wypadał właśnie okres bekowiska. Toteż głosami jeleni rozbrzmiewała cała puszcza.<sup>20</sup> Wiele gatunków zwierząt całkowicie lub prawie wyginęło, dodaje Sienkiewicz, np. niedźwiedzie i bobry,

---

16 Ta krótkka charakterystyka jest podana dla uwydatnienia prawdziwości opisów Sienkiewicza. Skrót według Lewińskiego, Zycie Ziemi, str. 230-234 i 246.

17 H. Sienkiewicz, Z Puszczy Białowieskiej, tom 6 Pism, str. 121.

18 id., str. 122.

19 id., str. 130 i 150 /klon/.

20 id., str. 128-129.

po których jedynie nazwa wsi /Bobrowsk/ Browsek pozostała,<sup>21</sup> ale inne żyją tam jeszcze dzięki ochronie: żubry, dziki, wilki, rysie, łosie, sarny. Ilek swych wrażeń i obserwacji, Sienkiewicz przeniósł później do Trylogii i Krzyżaków.

"Od strony Bielska i Hajnowszczyzny" jada państwo Skrzetuscy 5 dni, "a szóstego pogrążyli się już w puszcę od strony Hajnowszczyzny. Objęły ich wraz uroki olbrzymiego boru, który podówczas kilkadziesiąt mil kwadratowych okrywał, łącząc się z jednej strony, na smem nieprzerwanem aż hen z puszcą Zieloną i Ragowską, z drugiej z pruskimi borami".<sup>22</sup> Tam spokojnie zostawia pan Skrzetuski żonę i dzieci, bo

"żaden najeźdnik nie deptał nigdy nogą tych ciemnych głębin, w których... Nocami odzywały się ryki żubków i niedźwiedzi, wraz z wyciem wilków i beczaniem chrapaliwym rysiów".<sup>23</sup>

Na pograniczu litewsko-pruskim "wierny Soroka wiozł swego pułkownika przez lasy głębokie" wśród wyniosłych sosen, brzoź, grabów"<sup>24</sup>, a gdy Kmicic do zdrowia wrócił, "idąc samą granicą między województwem trockim a Prusami, szli przez lasy obszerne i bezdroża"<sup>25</sup>, a "w głębinach leśnych wrzało życie. Była to pora bekowiska, więc puszcza brzmiała naokół... rykami jeleni".<sup>26</sup>

A w puszczach śląskich pokrywających cały obszar

---

<sup>21</sup> H.Sienkiewicz, Z Puszczy Białołeskiej, tom 6 Pism, str. 153.

<sup>22</sup> H.Sienkiewicz, Potop, tom 1, str. 252.

<sup>23</sup> id., str. 252-253.

<sup>24</sup> id., tom 3, str 1-2.

<sup>25</sup> id., str. 54.

<sup>26</sup> id., str. 13.

od Olkusza, aż hen po Wielkopolskę, ku Mazowszu, a w puszczech które "... za Pzasznyszem przechodziły w olbrzymią puszcę Kurpieską, łączącą się na wschód z nieprzebytymi borami Podlasia i dalszej Litwy"<sup>27</sup>, "podwschód słońca odbywały się często, podobne do podziemnych grzmotów ryki turów i żubrów, nocami zaś podryskiwały z pośród leszczynowej gęstwy oczy wilcze"<sup>28</sup>

W śląskiej puszczy, gdzie wymienia Sienkiewicz sosny, olchy, graby i wszędzie brzozy, jako gatunki główne drzew, leżał Bogdaniec. Tam Zbyszko zaśdza się na niedźwiedzia /rozdział XI, tom I/, tam Jagienka zabija z kuszy bobra /opis żeremii w rozdziale XII; tom I/.

Za Ciechanowem, w dobrach księcia mazowieckiego, na polowaniu strzelano - "całe stado lekkonogich sarn, płowych jeleni i łosiów", dziki, niedźwiedzie i niebezpieczne tury.<sup>29</sup>

Wśród borów mazurskich leżał Spychów; bory są tłem wojen w Krzyżakach i Potopie, są tłem sielanki w Bogdańcu i śmierci Danusi koło Spychowa.

Dalej w kierunku południwo-wschodnim,

"Nad brzegami Suły szumiały ogromnie... lasy... w tych borach i bagniskach znajdował łatwy przytułek zwierz wszelkiego rodzaju...; moc niezmierna turów brodatych, niedźwiedzi i dzikich świń, a obok nich liczna szara gawiedź wilków, rysiów, kun, stada sarn i krasných suhoków; w bagniskach i łachach rzecznych bobry zakładały swoje żeremia..."<sup>30</sup>

27 H.Sienkiewicz, Krzyżacy, tom 2, str. 68.

28 id., tom 1, str. 155.

29 id., str. 87, rozdział VII, tom 2.

30 H.Sienkiewicz, Ogniem i Mieczem, tom 1, str. 21.

Ale już "do Kijowa jechało się z Łubniów stepem i puszczą..." a po przeprawie przez Dniepr "poczet naszego namiestnika posuwał się... drogą stepową..."<sup>31</sup>

Wojska ks. Jeremiego przeprawiają się przez bagno i nieprzebyte puszcze wschodniej części dorzecza Prypáci, a po trudach niezmiernych wynurzają się z lasów i tu, na granicy dwu regionów lasu i stepu "... ów groźny lew położył się na progu zbuntowanego kraju i odpoczywał".<sup>32</sup>

W obszar stepu, strefa lasów wysuwa się dolinami i jarami. W takich jarach kryją się wojska i łubieżcy z Pana Wołodziejowskiego. Po przez jary w których "bór wyścielak s. i skaliste boki i piętrzył się jeszcze na brzegach"<sup>33</sup> jedzie Basia z Zagłobą do Chrentiova.

Obśród lesistych jarów przeciwstawia się krajobrazowi słonecznemu rozciągającemu się w "górnym kraju" - na otwartym stepie.<sup>34</sup> W akcji Pana Wołodziejowskiego, rozgrywającej się głównie nad Dniestrem, wzdłuż jego brzegów, oraz w akcji Ogniem i Mieczem, krajobraz przejściowy, owe jary i doliny lesiste ukazują się wciąż; wiążą się z wypadkami, z życiem i przygodami bohaterów /np. podróż Basi wzdłuż Dniestru/. Lasy te różnią się od puszczy śląskich i mazowiecko-pruskolitewskich przewagą lasów liściastych, obecnością nieistniejących w tamtych obszarach dębów. Ku dębowemu lasowi przedziera się z obłązonego Zbaraża Longinus: "dęby szumią zlekka", "dębina rzędzie", "Jeden tylko stoi... dąb w środku"<sup>35</sup>

---

31 H.Sienkiewicz, Ogniem i Mieczem, tom 1, str. 21.

32 id., str. 230.

33 H.Sienkiewicz, Pan Wołodziejowski, tom 2, str. 2-9.

34 loc. cit.

35 H.Sienkiewicz, Ogniem i Mieczem, tom 2, str. 250-251.

- to ten przy którym ginie bohaterski obrońca Zbaraża.

Ten sam typ wegetacyjny, odnośnie obszarów Ameryki północnej, ukazuje Sienkiewicz, podkreślając przejście od suchego wnętrza Stanów /prerie/, oraz bogactwo gatunków flory i fauny.

Na obszarze prerii "kraj... coraz pustszy... Drzewa nigdzie ani śladu",<sup>36</sup> dopiero u podnóża Rocky Mountains pojawiają się "miejscami kępy drzew"<sup>37</sup>, im dalej ku góróm, tym więcej lesisty krajobraz - "Drzewa już nie brakło, bo wszystkie szpary i rozpadliny skał porośnięte były... karłowatą dębina"<sup>38</sup>. Poza przejściowym obszarem, to już nie kępy, nie karłowate drzewa, ale pyszny las, taki jaki okrywa kanion starego Putramenta,<sup>39</sup> las mogący poszczycić się okolicą słynną - Big Trees, gdzie "Father of Forest" liczący 4 000 lat, 450 stóp wysokości i 112 obwodu, padł w latach końcowych XIX-o wieku.<sup>40</sup> "Odwieczne dęby" stanowią podstawę tych lasów:

"Czarny ogromny dąb... obok białokorego platanu, dalej dąb siwy, hickoro o słojach tak twardych... wszystko to zaś tak owinięte w wężowe sploty lian, tak... natłoczone, że możesz niemal uderzyć obuchem, jak w ścianę"<sup>41</sup>

Jak w ścianę nieczułą, nieustępliwą, uderzały siekiery osadników polskich w arkanzaski bór.

"Czarne dęby, drzewa czarne, bawełniane /tak zwane cotton-wood/, jasne platany i posępne hickory stały obok siebie jedną masą", a całość "podszyta czaporalem z dołu, porwikłana w górze lianami, które..., tworzyły jakby

36 H.Sienkiewicz, Listy z podróży, tom 4 Pism, str.44.

37 H.Sienkiewicz, Przez Stepy, str. 49.

38 id., str. 86.

39 H.Sienkiewicz, wspomnienie z Maripozy.

40 loc.cita

41 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 5 Pism, str. 4.

zwieszające się mosty..., jakby bisiory jakie kwieciami okryte, a tak gęste, ... że oko nie pobiegło w dal, jako w naszych lasach"<sup>42</sup>

W tej puszczy "nocami wyły w gąszczach... jaguary, arkanzaskie wilki, Mufety, straszne szare niedźwiedzie...", las dostarczał osadnikom "antylop, jeleni".<sup>43</sup>

W tego typu lesie, na stokach gór kalifornijskich, Sienkiewicz obserwował jak do potoków schodziły:

"wszelka dzicz górską...; więc naprzód jelenie, antylopy, dalej koziorożce z sierpowatymi...rogami, biało nakrapiane kózki górskie. Za nimi... drapieżnicy: srebrny i czerwony kaguar..., ryś... Po drogach skrada się plebs... żbików... szary niedźwiedź..."<sup>44</sup>

Cały ten obraz flory i fauny lasu amerykańskiego uważa Sienkiewicz czytelnikowi niejednokrotnie: w opisie polowania na amerykańskiego "gryźli" /szkic X, str 765 tomu 6 Pism/; w opowiadaniu o pumie "silver Lion"<sup>45</sup>, w opisach gadów /grzechotniki/<sup>46</sup>, skorpionów<sup>47</sup>, ptaków /kolibry i inne/<sup>48</sup> i owadów.

Inny typ wegetacyjny drzewny, puszcza dziewicza równikowa, oraz jej przejścia po przez lasy galeziste i parkowe do regionów gorących-suchych, znajduje również odtworzenie w utworach Sienkiewicza.

42 H.Sienkiewicz, Za Chlebem, tom 23 Pism, str.122-3.

43 id., str. 125.

44 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 5 Pism, str. 62-63.

45 id., str. 89 i n.

46 id., str. 109-110.

47 id., str. 97.

48 id., str., 79-80.

Więc najpierw w sylwetce ogólnej ukazuje się las równikowy:

"... z ~~cał~~ony u. spodu stojącą wodą, oplątany lianami, szumiący jedną falą olbrzymich storczyków, palm, drzew mlecznych, drzew żelaznych i gumowych"

a "wśród tej powodzi zieleni, wśród rozłożystych liści bananów, "gromady małych, wielkich marabutów i stada papug..." zaś pod "cudowną, śmiejącą się powierzchnią..." wyjce i jaguary... "olbrzymie węże... senne jeziora leśne przepełnione drętwnami i rojące się od krokodyłów"<sup>49</sup> To amerykańska puszcza równikowa /Panama/, ten sam typ który odnajdujemy w równikowej Afryce:

"jeden las, jedno morze zieloności. zbitej jak mur, nad który wyskakują wspaniałe pióropusze kokosów..., widać tę ogromną potęgę roślinności, przechodzącą niemal w rozpusztę. Widać, że wszystko tam zagrzewa się w słońcu, w gorącej wilgoci, nęczniejszo<sup>30</sup> buja, stłacza się i obejmuje, zapładnia i szaleje".

Nie poprzestając na ogólnych obrazach, Sienkiewicz opisuje poszczególne gatunki dziewiczego lasu oraz jego mieszkańców: więc świat owadów: ćmy, żuki, komary, mrówki i termity, liszki olbrzymie, rozkosz świata owadów - motyle; mieszkańców rzek: hipopotamy, krokodyle; jadowite węże, pytony, jaszczurki, salamandry i kameleony; ptaki: kuligi, kulony, flamingi, czaple, tukany, papugi.<sup>51</sup>

---

49 H.Sienkiewicz, Latarnik, Paryż, Sztandar Polski, 1946, str. 27-28.

50 H.Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 75.

51 id., str. 219-220 i szereg opisów rozproszonych na innych stronach Listów z Afryki.

Na obszarze przejściowym, gdzie afrykańska puszcza równikowa, przechodzi stopniowo, wysuniętymi pozycjami lasów parkowych i galeriowych w sawannę, znaleźli się Staś i Nel po uwolnieniu się z rąk Sudańczyków w wąwozie na wschód od Faszady. Z tego wąwozu dzieci wędrowały w kierunku południowo-wschodnim:

"Kraina zdala widziana wydawała się jak jeden las; zbliższa jednak pokazywało się, że wielkie drzewa rosą co kilkanaście, czasem co kilkadziesiąt kroków. W północnej stronie widać ich było nawet bardzo mało i okolica przybierała charakter... stepu...<sup>52</sup> nad którym "wznosiły się tylko parasolowate akacje"

Ten doskonały opis, każdym słowem charakteryzujący las parkowy, uzupełniają liczne uwagi to o kępach drzew, gdzie podróźni nasi zakładają obozy, to o zaroślach akacyj i mimozy skąd wypelza na małą Nel "mobo"<sup>53</sup>. Podróżując przez ten step, Staś i Nel wraz z całą karawaną, witają radośnie rzekę, którą "rozpoznawali zdala po długich szeregach drzew, rosnących nad jej brzegami"<sup>54</sup> albo "parowy i wgłębienia", które porastały "... paprocie zbite w jeden nieprzenikniony gąszcz...: daktylowce, rafje, palmy wachlarzowe, chlebowce, euforbie, ... girlandy z cienkich pnączów..."<sup>55</sup> To lasy galeriowe uzupełniają obraz flory Afrykańskich stref leśnych tak że nie już w sienkiewiczowskim obrazie tej flory nie brak. Nie brak również najtypowszych dla tej strefy gatunków zwierząt. Widzi więc czytelnik oczami bohaterów

52 H. Sienkiewicz, W Pustyni i w Puszczy, str. 81.

53 id., odnośnik Sienkiewicza w jaśnia gatunek i charakterzuje ten rodzaj lamparta, str. 397, 419-421.

54 id., str. 463.

55 id., str. 263-264.

W Pustyni i w Puszczy, to "...stadko papug szarych, zielonych, białych, lub... jaskrawo upierzonych tułanów", to małpki żałobniczek<sup>56</sup>, to ptaki: niezliczone, prześliczne "bungalis", ptaki rajskie, żołą<sup>57</sup> itd. Wśród rzadkich drzew tego parkowego lasu pasą się gnu, pufu /rodzaj antylopy/, arjele, antylopy-krowy, kozły i wielkie kudu, zebry, stada bawołów i słoni, żyrafy, a na brzegach wąwozów pokazują się czasem lwy i pantery<sup>58</sup>. Gdy dodamy jeszcze boa, którego zabił "King", pająki, skolopendry,<sup>59</sup> strusie<sup>60</sup>, dziki "adiki"<sup>61</sup> i nosorożce<sup>62</sup>, - nie braknie w obrazie fauny tych stref. Jest nawet za dużo o jeden rodzaj - słonie wodne<sup>63</sup>, ale tu musimy usprawiedliwić Sienkiewicza, gdyż w odnośniku zaznacza on źródło z którego wzięł opis rzekomych słoni wodnych; późniejsza znajomość gatunków afrykańskich nie potwierdziła istnienia tych zwierząt. Pomijając owe słonie wodne, całość opisu flory i fauny afrykańskich stref równikowych, przejściowych i stepowych, przedstawia obraz niezmiernie żywy, prawdziwy, nadający się poprostu na film naukowy.

---

56 H.Sienkiewicz, W Pustyni i w Puszczy, str. 265.

57 id., str. 414-416 /Sienkiewicz w odnośnikach podaje nazwy łacińskie wszystkich tych gatunków/.

58 wzmianki, opisy i odnośniki Sienkiewicza wyjaśniają wszystkie te gatunki. Id., str. 195, 383-384, 411.

59 id., str. 292.

60 id., str. 391.

61 id., str. 371.

62 id., str. 383.

63 id., str. 457-458.

W powyższym zdaniu wymieniliśmy strefy stepowe Afryki, jakkolwiek dotychczas nie było o nich jeszcze mowy. Aby więc poprzeć dowodami twierdzenie o wartości naukowej sienkiewiczowskiego opisu sawanny, podajemy porównanie:

Charakterystyka naukowa:

"Las parkowy stopniowemi przejściami przeobraża się w sawannę, pokryte kępami... ostrych traw i z rzadka rozsiadanymi drzewami... przystosowanemi do długiej posuchy... płasko jak parasol rozpostarta korona, ostre, długie ciernie... jak u sawannowych akacyj,... pierś niezmiernej grubości" jak u baobabów<sup>64</sup>.

i jeszcze:

"sawanny afrykańskie ożywiają stada antylop i gromadki żyraf; kopce... termitów..., nocne ryki lwów i przeraźliwy śmiech hien... są istotnym składnikiem lokalnego krajobrazu"<sup>65</sup>

Sienkiewiczowski obraz:

"Jak okiem sięgnąć, rozciągał się sten, porośnięty w części... trawą, ... wśród której rosły... kolczaste akacje, a tu i ówdzie pojedyncze olbrzymie drzewa... tak rozłożyste, że pod ich konarami stu ludzi mogło znaleźć... schronienie"<sup>66</sup>

Te drzewa, akacje i baobaby, wielokrotnie bliżej i dokładniej przedstawia Sienkiewicz, np. baobab zwany "Krakowem", o którym już była mowa. Ryki lwów i śmiech hien również wielokrotnie przerażają naszych podróżników /np. po zabicie lwa przez Stasia, w nocy Kali uspokaja dzieci: "To hien śmiać się z Gebhra i lwa"<sup>67</sup>; później, schronienie na drzewie, Staś, Nel i Kali, cudem uchodzą przed kłami krążących lwów<sup>68</sup> /, nie brak

64 Jan Lewiński, Zycie Ziemi, str. 205.

65 id., str. 243.

66 H.Sienkiewicz, w Pustyni i w Puszczy, str. 147.

67 id., str. 225.

68 id., str. 247-255.

też w sienkiewiczowskim opisie kopców termitów, które czasami co kilkadziesiąt kroków wznosiły się przed podróżnymi, podobne do słupów, wysokie na kilkanaście stóp.<sup>69</sup> Dla całkowitego obrazu sawanny u Sienkiewicza, trzeba dodać jego opisy tego obszaru w porze deszczowej, gdy "wszelka roślinność wyrosła tak bujnie, że... chowały się w trawach nie tylko konie, ale nawet King"<sup>70</sup>; a w porze suchej "słońce wypijało wilgoć i życie z ziemi... Trawy pokurczyły się i zeschły do tego stopnia, że kruszyły się pod nogami antylop"<sup>71</sup>

Odmianę tego typu wegetacyjnego zielnego, mianowicie step czarnomorski i prerię amerykańską, Sienkiewicz odmalowuje tak obszernie i barwnie, że trzeba by go nazwać piewą stepów. Ale co dla nas jest ważne w tej pracy, odmalowuje zgodnie z rzeczywistością, w ogólnym obrazie, zarówno jak w szczegółach.

"Za Czehryniem od Dniepru, a od Dniestru, niedaleko za Humanem,<sup>72</sup> a potem hen! ku limanom i morzu, step i step..."

ów step, którym

"namiestnik..., jechał jakby morzem... A wszędy pełno wesołości i głosów wiosennych...: step brzmiący jak lira, na której gra ręka Boża. Nad głowami... jastrzębie... trójkąty dzikich gęsi, sznury żórawiane; na ziemi gony zdziczałych tabunów: ot leci stado koni stepowych..., znowu słyhać tylko granie ptactwa. Niby wesoło, a jakiś smutek.<sup>73</sup> niby gwarno a pusto - o! a szeroko, a przestrono"

---

69., H. Sienkiewicz, W Pustyni i w Puszczy, str. 147 i 232.

70 id., str. 382.

71 id., str. 462.

72 H. Sienkiewicz, Ogniem i Mieczem, tom 1, str. 1-2.

73 id., str. 68.

Nad burzanami, trawą i kwieciem "miliony trzmielów, pszczoł i barwnych motylów", a między trawami i krzakami "zajęce szare i białe... stada wielkich, błękitnonogich przepiórek... Na... ziemi... ślady jeleni i suhaków"<sup>74</sup>

W lecie step czarnomorski przygasa; widzimy bohaterów Ogniem i Mieczem oraz Pana Wołodyjowskiego brnących przez trawy zszarzałe, ale żywe. W październiku nitki pajęczce czepiają się burzanów i traw, a ptactwo zbiera się do odlotów;<sup>75</sup> a w listopadzie "trawy zwiędły", "szron... spalał resztki zieloności"<sup>76</sup>; wreszcie kraj cały zdawał się być jedną białą równiną<sup>77</sup> - step zamarł na zimowy sen.

Jeszcze dłuższym zimowym snem usypia preria amerykańska. Ujrzana przez Sienkiewicza w połowie marca przedstawia pustkę, bezbrzeżną, milezącą równinę gdzie śnieg chrzęści pod nogami, wiatr chyli wierzchołki wrzosów i szyszki ostów, nigdzie ani ptaka, ani zwierzęcia, ani żadnej żywej istoty.<sup>78</sup>

Ale:

"Nie sposób wypowiedzieć, ani opisać całego uroku, jaki stepy mają na wiosnę... Wszystko wówczas<sup>79</sup> wzrasta prawie w oczach, strzela pękami i rozkwita..."

Następuje piękny, ale i niemniej ściśły opis traw, ziół, bylin, roślin cebulkowych i innych typowych dla sawnny gatunków roślinności zielnej. A:

"W kwiatach i nad kwiatami, w trawie i nad trawą porusza się i roi cały odrębny świat zwierzęcy..."

74 H.Sienkiewicz, Ogniem i Mieczem, tom 1, str.80 .

75 H.Sienkiewicz, Pan Wołodyjowski, tom 1, str.9-10.

76 id., str. 50 i 59.

77 id., str. 120.

78 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str. 69-70.

79 id., str. 8. /opis stepu 80-81/.

bizony, antylopy, pieski ziemne, gofry, węże grzechotniki; wielkie ilości ptactwa - małe sówki, orły, jastrzębie, kobuzy i sokoły, sępy ścierniki; ptaszęcy rój śpiewaczy - skowronek kalifornijski, drozd żartowniś.

"Całe to życie stepowe, barwne i gwarne, trwa dosyć krótko: z chwilą gdy następują upały, wszystko odlatuje lub chowa się w pobrzeżne zarośla i milknie"<sup>81</sup>

Preria rozpalona jak hutniczy piec:

"Trawy, osty, burzany i bodiaki schną jak pieorz, i opadłszy na ziemię wikłają się... w jedno zbite, wyżółkłe podścielisko... nie dostrzeżesz ani motyla, ani żadnego owadu... Nawet jaguar i puma... rzadko odważą się krążyć w godzinach południowych... Szare niedźwiedzie, najstraszniejsze rozbójniki stepowe, udają się w góry, ... lub wlewką...<sup>82</sup> za śladami bizonów, szukając schronienia w korytach rzek"

Później przychodzi jeszcze jesień, równie piękna, choć równie jak wiosna krótka, a po jesieni "... step drętwieje i odumiera; i chyba tylko suche osty zaszeleszczą czasem podtchnieniem wiatru" i step czeka "aż do następnej wiosny"<sup>83</sup>

Staraliśmy się przytoczyć charakterystyczne wypowiedzi Sienkiewicza, malujące cztery pory roku prerii amerykańskiej, dla udowodnienia pełności i prawdziwości tych opisów. Cytaty pochodzą z bezpośredniego opisu prerii zawartego w Listach z Podróży. Nowele Za Chlebem i Przez Step malują

---

80 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str. 87-89.

81 id., str. 90.

82 id., str. 76-77.

83 id., str. 90.

te same obrazy; często wprost te same fragmenty krajobrazowe są z Listów przeniesione do akcji tych nowel.

Kończąc rozpatrywanie obrazu flory i fauny w utworach Sienkiewicza, trzeba jeszcze przytoczyć jego odtworzenie obszarów pustynnych.

Po dokładnym opisie rozciągłości i położenia pustyni wewnętrznych w Stanach Zjednoczonych /Przytaczaliśmy w rozdziale o rzeźbie terenów/, Sienkiewicz przedstawia pustynię kompletnie pozbawioną roślinności, np. Gila-Desert, której "ruchome piaski nigdy nie pokrywają się zielonością"<sup>84</sup> albo zachodnie krańce Nevady w okolicach słonych jezior, gdzie "grunt pokryty jest wszędzie solą i prawie zupełnie pozbawiony roślinności"<sup>85</sup>. O tych okolicach mówi Ralf z noweli Przez Step:

"otoczył nas kraj dziwny... Jeziora tu skłone o brzegach jałowych;... kysa na ogromnych przestrzeniach ziemia pokryta solą i potażem, lub pokrywa się szeregiem zieleń o grubych wałkowatych listkach"<sup>86</sup>

Nieco roślinności, ale bardzo specyficznej, posiada pustynia Mohave, której "umarły las", las bezlistnych "palmetów" /prawdopodobnie gatunek echinokaktusów/, odmalowuje szkic XI<sup>87</sup>. Bezroślinne obszary ergu i pustyni kamienistej Sahary w opisie sienkiewiczowskim, omawiał poprzedni rozdział, tu dodać trzeba opis tej części pustyni, gdzie pojawia się charakterystyczna roślinność kserofitowa. Na skraju sawanny

---

84 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 5 Pism, str. 136.

85 id., tom 4 Pism, str. 105.

86 H.Sienkiewicz, Przez Step, str. 101.

87 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 6 Pism, str. 67-101.

i pustyni afrykańskiej, przez kraj spalony słońcem dążą mali podróżnicy Staś i Nel. Nie ma już tam nawet akacyj, "a ziemia w niektórych miejscach była tak łyśa, jak klepisko... Niekiedy tylko spotykali passiflory o pniach... podobnych do potwornych dyń..."<sup>88</sup>/odnośnik Sienkiewicza wyjsnia - Adenia globosa/. Gdzie indziej "... nie widzieli nic, prócz szorstkiej trawy i niskich, podobnych do nieśmiertelników roślin"<sup>89</sup>, róż jerychońskich<sup>90</sup>; a ze zwierząt - hieny, trochę ptactwa, a wogóle uboga fauna składa się z gatunków tych samych, które w wielkiej ilości osobników ukazywały się na prerii lub sawannie.

Odnosnie świata roślin i zwierząt, podobnie jak w odtworzeniu rzeźby ziemi i klimatu, Sienkiewicz daje w swych dziełach ściśle i obszernie wiadomości opisowe - geografję opisową. Jest to zgodne ze stanem wiedzy geograficznej współczesnych autorowi Przez Step lat. w związku z człowiekiem, i jego życiem na powierzchni ziemi, Sienkiewicz nie ogranicza się do opisów. Geografia człowieka, jako wiedza usystematyzowana nie istniała wówczas jeszcze, toteż sienkiewiczowskie podejście do tych zagadnień ma dla geografa wartość szczególną.

Poza charakterystyką ras i różnorodnych typów antropologicznych, w dziele literackim Sienkiewicza znajdujemy opisy domów i ich skupień /wsie i miasta/, dróg, kwestie eksploatacji ziemi i zajęcia ludności, stosunków cywilizacyjnych i politycznych, wreszcie zagadnienie ni-zależności człowieka od warunków geograficznych.

---

88

88 H.Sienkiewicz, W Pustyni i w Puszczy, str.465.

89 loc.cit.

90 id., str. 71.

Listy z Afryki i W Pustyni i w Puszczy wprowadzają w świat czarnego lądu, gdzie swoistą mozaikę rasową tworzą Arabowie, Beduini, Sudańczycy, Somalisi, murzyni z nad Białego i Niebieskiego Nilu.<sup>91</sup>

Typy antropologiczne orientalny i mediterranoidalny, należące do grupy językowej chamickiej i semickiej, reprezentują: Hindusi, Arabowie, Somalisi, Beduini. Hindusi "o twarzy barwy poślacanej mieszi" i czarnych oczach<sup>92</sup> ukazują się u Sienkiewicza w osobach bogatych kupców, posiadaczy ziemskich, urzędników, wojskowych, w osobie Sułtana Zanzibaru i jego swity<sup>93</sup>. W rolach przodujących w życiu Afryki występują też Arabowie, Somalisi i Beduini. Oto sienkiewicza charakterystyka np. Somalisów /przeważający typ mediterranoidalny/:

"Rysy ich twarzy nie różnią się prawie od europejskich. Nosy mają wąskie, usta również, ~~pregn~~matyzm jest między nimi rzadką rzeczą... Budową różnią się także od innych murzynów, ciała ich bowiem są wysmukłe..."<sup>94</sup>

i dalej pisze o nich Sienkiewicz:

"Lud to ciekawy. Dziksii i drapieźniejsi od innych murzynów, przewyższają ich jednak o wiele inteligencją i prze-myślnością. Broń ich... włócznie i noże są rzeczywiście bardzo piękne..." ale: "Bardziej przeniewierczego, ~~g~~szczępu od tych Chamitów niema podobno w całej Afryce"<sup>95</sup>

---

91 H.Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 14.

92 id., str. 97.

93 id., str. 118.

94 id., str. 52.

95 id., str. 53.

Obok dobrej charakterystyki fizycznej powyższych typów rasowych, uderza w opisie Sienkiewicza podkreślenie ich wyższości. O tych to grupach rasowych Afryki chemiczkiej i semickiej mówi Czekanowski: "Wyróżniają się bezporównania wyższym stopniem ogólnego rozwoju i odgrywają rolę elementów panujących"<sup>96</sup>.

Im dalej od większych skupień, im dalej od wybrzeży afrykańskich, tym bardziej w składnikach rasowych ludności zaznacza się domieszka krwi murzyńskiej. W południowym Sudanie:

"Staś który wyobrażał sobie, że mieszkańcy Sudanu różnią się od wszystkich Arabów, zamieszkujących Egipt, tem tylko, że wierzą w Mahdiego..., spostrzegł że omylił się zupełnie. Ci którzy zatrzymywali teraz co chwila karawanę, mieli po większej części skórę ciemniejszą nawet niż Idrys i Gebhr /Sudańczycy z okręgów północnych/, a w porównaniu z dwoma Beduinami, prawie czarną. Krew murzyńska przeważała w nich nad arabską"

W dalszym ciągu opisów, widzi cz. telnik ich szeroki nosy, wełniste, wapnem pomazane włosy, tatuaże piersi i twarzy, poprzekłuwane nosy i uszy. Nie ograniczając się do ogólnej charakterystyki murzynów wnętrza Afryki, Sienkiewicz zauważa różnice poszczególnych typów. I tak:

"Na młodą murzynkę dość było spojrzeć, by odgadnąć, że należy do plemienia Dinka lub Szyluk, miała bowiem niezmiernie długie i cienkie nogi, jakimi odznaczają się oba te szczepy zamieszkujące pobrzeża Nilu i brodzące, ... po jego zalewiskach"

---

96 Jan Czekanowski, Człowiek w czasie i w przestrzeni, str. 205.

97 H.Sienkiewicz, W Pustyni i w Puszczy. Uwaga nawiasowa nasza.

98 id., str. 230.

To typ nigrycki scharakteryzowany naukowo przez Czekanowskiego /podajemy dosłownie dla porównania z charakterystyką sienkiewiczowską/:

"Główne terytorium typu nigryckiego stanowią mniej dostępne części Sudanu, - strefa zabagnienia górnego Nilu"<sup>99</sup>

"cechują go... wysoki wzrost,<sup>100</sup> smukła budowa ciała, długie słabo umięśnione kończyny..."<sup>100</sup>

"Kali natomiast był krępy i mocno zbudowany; ramiona miał silne...pochodził z jakichś odległych stron!"<sup>101</sup>

W dalszym ciągu dziejów Stasia i Nel docieramy do owych odległych stron, do szczepu Wa-hima, zamieszkującego pogórze na granicy Etiopii i Kenii. W osobie Kalego, scharakteryzował Sienkiewicz typ rasowy austro-afrykański, drugi najbardziej charakterystyczny składnik pierwotnej czarnej ludności Afryki.

Poznanie i sklasyfikowanie ras Afryki było dziełem znacznie późniejszym, toteż zgodne z naukowymi opisami obrazu Sienkiewicza, przedstawiają wartość prawdy naukowej, czarnej przez tego sumiennego badacza i obserwatora wzrost z rzeczywistości.

Niemniej ciekawie występuje w utworach Sienkiewicza skomplikowana mozaika rasowa i narodowościowa Ameryki Północnej /Stany Zjednoczone/. Czerwonoskóra ludność pierwotna, wypierana w niedostępne dziedziny, ginąca szybko i kompletnie, w latach gdy obserwował te stosunki Sienkiewicz, przedstawiała jeszcze groźne resztki, dawniej świetnych Apaczów i Komanaczów /Stany południowe/. Wódz "Czarnych Wężów" z południowego

---

<sup>99</sup> Jan Czekanowski, Człowiek w czasie i przestrzeni, str. 213-214.

<sup>100</sup> id., str. 209.

<sup>101</sup> H.Sienkiewicz, W Pustyni i w Puszczy, str. 230.

Texasu, Sachem, to potomek tych plemion<sup>102</sup>. Sioux'owie<sup>103</sup>, Pawnisi, Azikażowie, Huronowie, plemiona "ruchliwe jak piasek", nie mające stałych siedzib, krążące po całej przestrzeni stanów północnych<sup>104</sup>, wypierane i tępione przez białych, cofają się w góry, a niepokojone tam przez poszukiwaczy złota, walczą zaciekle o prawo do życia.<sup>105</sup>

Plemiona Indian Kalifornijskich odznaczają się większą łagodnością, toteż giną szybciej. Cachuiłła kalifornijscy o twarzach "koloru ciemnoczerwonego", o czarnych, prostych włosach, w mokasynach, ale już bez piór, pędzą nędzny żywot rasy ginącej.<sup>106</sup> Cechy tej rasy odnajdują się w metysach /Orso jest typem metysa/, którzy dźwigają na sobie ciężar pogardów i niechęci białych ras napływowych: Anglików, Irlandczyków, Niemców, Polaków, Meksykanów kalifornijskich itd. Sienkiewiczowskie charakterystyki osadników dalekiego zachodu /Za Chlebem, Komedia z Pomyłek, Przez Stepy, Listy z Podróży/, traperów, poszukiwaczy złota, pasieczników i rolników, przedstawiają wartościowe, z punktu widzenia geografii człowieka, przyczynki.

W opisach typów rasowych Europy, wyróżniają się ciekawe strony, charakteryzujące Anglo-sasów-Brytyjczyków /opis Londynu i jego mieszkańców w cz. I Listów z Podróży/; Flamandów /część I Listów z Podróży/; Greków dzisiejszych, którzy

"mają w żyłach zaledwie małą cząstkę krwi dawnych anaktów helleńskich, a natomiast są przeważnie mieszaniną dawnych niewolników... Albańczyków i Słowian"<sup>107</sup>

102 H.Sienkiewicz, Sachem.

103 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str. 55-66.

104 H.Sienkiewicz, Przez Stepy, str. 11.

105 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str. 55.

106 id., tom 6 Pism, str. 60 i 102-109.

107 H.Sienkiewicz, Wycieczka do Aten, str. 149.

Hiszpanów śniadych, o czarnych oczach, o ruchach gwałtownych i ostrych rysach;<sup>108</sup> wreszcie charakterystyki ludów wchodzących w skład Imperium Rzymskiego;<sup>109</sup> ludów pod panowaniem tureckim /XVII w./<sup>110</sup>; plemion sąsiadujących lub wchodzących w skład dawnego państwa polskiego: Zmudzinów, Prusów, Kurpiów, Górali, Rusinów, Tatarów i Kałmuków /Trylogia, Niewola Tatarska/.

Jak już wspominaliśmy w początku tego rozdziału, w przedstawieniu ras i typów człowieka, Sienkiewicz nie porzeka na opisach cech fizycznych; dołączając charakterystyki danych grup lub ras, podkreśla zdolności, zainteresowania, zwyczaje i zajęcia, odtwarza typy budownictwa, rozwój wsi i miast, analizując i rozstrząsając te zagadnienia.

Niżej przytoczony urywek pokazuje zrozumienie dostosowywania budownictwa do warunków geograficznych.

Murzyńskie "chaty są lepiące z gliny i chróstu, zawsze okrągłe ze spiczastym trzcinowym dachem, który schodzi nisko i mocno wystaje nad ścianą, w tym celu, by stanowić ochronę przed słońcem"<sup>111</sup>

Wsie są budowane w ten sposób, że chaty otaczają obszerny, wyskubany z trawy /celem w krycia skorpionów/ majdan. Na majdanie, pod drzewem dającym cień, znajduje się chata królewska, na majdanie odbywają się narady starszyny, "obrzędy i zabawy".<sup>112</sup> "Boma Fumby" ojca Kalęgo, to przykład wykorzystania obronności podgórszych obszarów celem budowy

108 H.Sienkiewicz, Walka Byków, str. 147.

109 H.Sienkiewicz, Quo Vadis, str. 17-18.

110 H.Sienkiewicz, Pan Wołodyjowski, str. 64.

111 H.Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 236.

112 id., str. 355 oraz W Pustyni i w Puszczy, str. 394-410.

"warownej" wsi /rozdz. 41 W Pustyni i w Puszczy/. W wielkich miastach Afryki, dzielnice murzyńskie zachowują swój charakter. Na krańcach Zanzibaru takie dzielnice "złożone z okrągłych chat, pokrytych trzcina" wyodrębniają się od dzielnic, gdzie domy

"budowane są z rafy koralowej,... a tylko bardzo nieliczne domy europejczyków są drewniane, a i te wspierają się na słupach, umieszczonych... w rodzaju żelaznych waz, wysokich na kilka stóp i napełnionych wodą. Dzięki urządzeniu, mrówki i termyty nie mogą... toczyć ścian"<sup>113</sup>

Odrębny folklor posiadają również dzielnice hinduskie i arabskie. Są to dzielnice handlowe, gdzie w obszernych podcieniach piętrzą się rozłożone towary: kość słoniowa, broń arabska i indyjska, sandał, rogi nosorożców, skóry i szpony lwie, lamparcie, kły hipopotamów, jaja strusie, grzebienie, bransolety i naszyjniki murzyńskie. Te towary, ubiór wschodni mieszkańców, "płaskie dachy, a przede wszystkim sienie obszerniejsze... dają miastu egzotyczny charakter"<sup>114</sup>.

Zależnie od położenia, miasta afrykańskie wegetują lub kwitną.

Port-Said, nowe miasto, mało oryginalne "powstało przy budowie kanału. Przedtem była to piaszczysta zaspą bezwodna, ziemia mew i pelikanów... Gdy zaczęto kopać kanał, miasto urosło nagle, jak grzyb."<sup>115</sup> Ale też Port-Said zabrał Suezowi wszystko, nawet ~~chleb~~ powszedni".<sup>116</sup>

Podobnie zresztą Zanzibar, mimo zabójczego klimatu, rozwija się szybko, jako miasto portowe, podczas gdy, odcięte od morza płytkimi zalewami, Bagamoyo, wegetuje tylko.

113 H. Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 181.

114 id., str. 96.

115 id., str. 12.

116 id., str. 35.

W lesistych strefach Europy, inny służy budulec, inne są typy wsi i miast. Miejsce, które "we wszystkim... przypominało kresową polankę kozacką, ... większość siedzib szlacheckich" kresowych - to były Rozłogi, które pan Skrzetuski ujrzał jako:

"obszerną szopę, z ogromnych bierwion dębowych zbitą, z wąskimi, podobnymi do strzelnic oknami... Na majdanie przed domem widać było dwa źródła studzienna... Brama potężna, z takichże bierwion dębowych..."<sup>117</sup>

A w Billewiczych, na Zmudzi, w okolicy gdzie nie dęby, lecz sosna dostarcza materiału, dom był budowany z poczerńniętej wiekiem sosny, z ogromnym dachem, z gankiem itd.<sup>118</sup> W tych samych okolicach co Billewicze, znajdowała się smolarnia, gdzie Kmicic loczył swą porąbaną przez Bogusława głowę. Smolarnia składała się z choty, studni i szopy, zbitej z bierwion sosnowych.<sup>119</sup>

Skąd Sienkiewicz tak dobrze znał budownictwo, którego ślady od XVII-o do XIX-o wieku zatara się? Niewątpliwie opisy i źródła dawne wkorzystał, ale głównym oparciem dla jego wyobraźni były analogiczne stosunki w kolonizujących się kresach zachodnich Ameryki /osada Plecentów opisana w Szkicu X Listów z Podróży/, oraz wieś Białowieża, założona w głębi puszczy, w stanie przypominającym dawne osiedla.<sup>120</sup>

Interesujące geograficzne opisy miast europejskich, dotyczą, na lagunie budowanej Wenecji<sup>121</sup>; panującego nad morzem portu - Konstantynopola<sup>122</sup>; z miejscowego materiału,

117 H.Sienkiewicz, Ogniem i Mieczem, tom 1, str. 51-57.

118 H.Sienkiewicz, Potop, tom 2, str. 99-101.

119 id., tom 3, str. 4.

120 H.Sienkiewicz, Z Puszcz, Białowieżskiej, str. 150-151.

121 H.Sienkiewicz, Leopold, str. 1.1.

122 H.Sienkiewicz, Wycieczki do Aten, str. 51-55.

z marmurów budowanych Aten /starożytnych i nowego miasta/<sup>123</sup>; Londynu z jego rozplanowaniem, z jego portem, przemysłem i handlem /część I Listów z Podróży/; wreszcie miast polskich dawnych wieków. W Potopie głównie ukazuje się Warszawa, centrum spraw państwa, ale również ożywione centrum handlowe. Otoczona murami obronnymi, ozdobiona dziełami architektonicznymi /pałac Kazanowskich itp/, Warszawa XVII-o wieku ożywa w opowiadaniu Sienkiewicza.<sup>124</sup> Z innych miast polskich, do - kładne opisy /z punktu widzenia położenia, rozplanowania, rozwoju ekonomicznego/ dotyczą Zamościa, Tyńca, Częstochowy, Krakowa, Zbaraża, Kamieńca Podolskiego, kresowych miast - Czehryń, ~~Czarnas~~, Lubniów.

W przedstawieniu miast amerykańskich, Sienkiewicz podkreśla ich cechy najistotniejsze, nie pomijając zresztą indywidualnych dla każdego właściwości: niezmiernego rozmachu w rozwoju i rozbudowie Nowego Yorku, leżącego na szlaku głównym statków krążących między Europą i Ameryką /część II Listów z Podróży - Pobyt w New York/; Chicago - przedstawia jako port "owych mórz wewnętrznych", miasto ciągnące korzyści ze swego lądowego i portowego położenia, łączące New York i San Francisco - cywilizację z dalekim zachodem<sup>125</sup>. San Francisco, port Pacyfiku itd. W opisach drobnych miast, a nawet osiedli nieznacznych w czasach Sienkiewicza, autor Listów wyraża przypuszczenia co do możliwości ich rozwoju, przypuszczenia jak najskuszniesze, oparte na ich położeniu w okręgach przyszłego przemysłu, w okolicach bogatych w minerały, naftę /osiedle opisane w Komedii z Pomyłek/, lub okolicach rolniczych.

---

123 H.Sienkiewicz, Wycieczka do Aten, str. 238.

124 H.Sienkiewicz, Potop, tom 5, str.243-338.

125 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str.59.

W opisie Sienkiewicza odżywa cały ów dynamiczny rozwój ekonomiczny zachodnich kresów Stanów Zjednoczonych, podbój tych bogatych krajów przez zdobywcą rasę białą i jednoczesna zagłada Indian.

Przy szczegółowym przedstawieniu miast poszczególnych, osad, wsi, Sienkiewicz umie w paru zdaniach scharakteryzować całość: "wszystko tu nowe; dzisiejsze; wszędzie "jutro" jest wszystkim, a "wczoraj" znaczy pustynię, odwieczne lasy, i wielką ciszę..."<sup>126</sup> W zamianie "wielkiej ciszy", w zamianie pustyni na rojne i gwarne ośrodki, pierwszorzędną rolę przypisuje Sienkiewicz różnym, drogom, na różnych poziomach rozwoju ekonomicznego.

W stosunkach prymitywnych, ściśle uzależnione od warunków geograficznych, biegają przez głusze, ścieżki i szlaki. Wykorzystując brzozy, step, obecność wody /na pustyni/, przełęcz górskie itp., widać się takie szlaki piesze, szlaki karawan wielbłądów, drogi dostępne dla wozów i koni. Już one, choć tak prymitywne, mają wielkie znaczenie w rozwoju kraju, w postępie cywilizacji. Tykimi ciężkimi z głębi lądu wędrują murzyni z kością słoniową, ze skórą lub rogami zwierząt, do miast nadbrzeżnych.<sup>127</sup> Ścieżki łączą murzyńskie wsie, rozproszone misje, gdzie tubylcza ludność uczy się nie tylko poznawać Boga, ale również uprawiać maniok, sadzić drzewa owocowe: kokosy, oberżyny, ananasy, banany i inn.<sup>128</sup> Takimi ścieżkami idą nie tylko tubylcy i misjonarze - dążą nimi wyprawy naukowe i... wyprawy wojskowe /Listy z Afryki - droga Sienkiewicza w głąb lądu prowadziła takim szlakiem/.

---

126 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pisma, str.40.

127 H.Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 105.

128 id., str. 98-99.

Ale przedsiębiorczość ludzka usunęła przez kody - buduje najpierw drogi bite. Takie drogi przebiegały Polskę centralną w XVII-ym wieku, dążyli nimi bohaterowie Krzyżaków i Trylogii, jechali nimi kupcy z towarami, książęta i królowie prowadzili nimi wojska. Wiśniowieccy, zanim na Zadolnieprzu "zmienili głuche dawniej pustynie na kraj osiadły", połączyli je traktami, a przy traktach pobudowały się wsie i miasta, zakwitło życie.<sup>129</sup>

W Ameryce, z New Yorku do San Francisco "trzeba... było iść z wozami, ludźmi i mułami przez kraje zupełnie dzikie", a szło się miesiącami<sup>130</sup>; z chwilą gdy kolej żelazna przecięła ląd, dzikie kraje zawrzały życiem. Fale emigrantów zapełniły żyzne kaniony, bogate w złoto, naftę i minerały góry. Kolej stała się symbolem zwycięstwa białych przybyszów nad ziemią i jej pierwotnymi dziećmi-Indianami.

"... wiadomo, że gdzie przez lasy i stepy przejdzie kolej żelazna i słupy telegraficzne w kształcie krzyżów, tam owe krzyże stają się wkrótce znakami stającymi na mogiłkach indyjskich"<sup>131</sup>

"Gdzie tylko taki krzyż się zjawia<sup>132</sup> tak giną ludy, lasy, bizona, ginie dziewiczość ziemi"

Rozwija się natomiast życie gwarne, ożywione, życie "ucywilizowane"; zamiast wigwamów pojawiają się domy drewniane i betonowe, zamiast pustyni - uprawne pola, pasieki, hodowle, kopalnie, bogate wsie, ludne miasta.

129 H.Sienkiewicz, Ogniem i mieczem, tom 1, str.220.

130 H.Sienkiewicz, Przez Step, str. 10-11.

131 H.Sienkiewicz, Za Chlebem, str. 119.

132 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str.

Na dwie kwestie zwraca Sienkiewicz specjalnie uwagę w problemie geografii człowieka. Na postęp cywilizacji i rolę dróg w tym postępie /dróg lądowych o których była mowa i dróg morskich: kanał Suezki, Dardanele<sup>133</sup>, Morze Czerwone i Atlantyk, rzeki i jeziora/, oraz na reakcję ludów pierwotnych wobec cywilizacji importowanej do nich.

Omówiliśmy powyżej rolę dróg - drogi ułatwiły penetrację, nimi przysłała cywilizacja. Inaczej zareagowali na nią Murzyni, inaczej Indianie. W zetknięciu z cywilizacją

"różne dzikie narody wyginęły... nie wskutek prześladowania, nie tylko z powodu choroby; zaraźliwych chorób, ale także i dlatego, że cywilizacja okazała się dla nich za trudna... Murzyni łatwiej oswajają się z cywilizacją niż inne szczepy"<sup>134</sup>.

"Dowodem tego" powstanie samodzielnych państw murzyńskich, rozwój rolnictwa i handlu wśród ludności tubylczej.<sup>135</sup> Na skutek większej podatności czarnych dla cywilizacji, oraz zabójczego dla białych klimatu;

"nie ma żadnych widoków, by narody europejskie, które dziś dzielą się Afryką, mogły skolonizować ją i pozakładać także nowe państwa, jak na przykład Stan Zjednoczone... Ale kto wie czy nie potrafią uczynić tego na wspólną z czarnymi".<sup>136</sup>

Inaczej jest z Indianami, "... rasa ta dzielna, choć dzika, ginie nieubłaganie na całej przestrzeni Stanów"<sup>137</sup>, bo "... nie mogą się cywilizacji ani oprzeć, ani unieść... jej ciężaru"<sup>138</sup>

133 "Ta wąska szyba wody, ten skalisty korytarz, jest jedynym oknem i drzwiami" - H. Sienkiewicz, Wycieczka do Aten, str. 209.

134 H. Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 185.

135 id., str. 196.

136 id., str. 197.

137 H. Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom I Fism, str. 47.

138 id. str. 60.

Sienkiewicz przytacza prawo naukowe sformułowane przez Strzeleckiego "o koniecznej zgnie ludów" spotykających się z cywilizacją, nie przez niemożność przystosowania się do niej, lecz na skutek braku czasu na rozwój stopniowy, jaki przeszły ludy europejskie.<sup>139</sup>

Kwestie te zajmowały bardzo źw o Sienkiewicza; odtwarza on dzieje walk i ginięcie Indian w Listach z Podróży i we wszystkich nowelach amerykańskich. W stosunku Sienkiewicza do tych spraw jest wiele obiektywizmu, potępia te "najgorsze postaci cywilizacji", w których ukazała się ona pierwotnym ludom.<sup>140</sup> Jednocześnie widzi niemożność powstrzymania biegu dziejów: "Rząd przyznaje dzikim ziemię, a biali ją zabierają..." Rząd nie daje w takich wypadkach opieki, ale nie może powstrzymać ruchu osadniczego. A gdy kraj jest już zajęty, gdy powstaną fermy i miasta, "rządowi nie pozostaje nic innego, tylko usankcjonować zabór i doliczyć do Stanów jedno więcej terytorium"<sup>141</sup> Kwestia indyjska jest tak obszernie potraktowana w utworach Sienkiewicza, że wymagałaby osobnego studium, - tu poprzestaniemy na powyższych uwagach, ilustrujących wprowadzenie do literackich utworów autora Sachem, problemów geografii historii, gałęzi wiedzy geograficznej, która znacznie później rozwinęła się i została sformułowana w nauce. Z dziedziny geografii historii, jeszcze jeden problem porusza Sienkiewicz również w związku ze znaczeniem dróg, tym razem dróg naturalnych. Nie zawsze drogi naturalne prowadziły swymi szlakami cywilizację. Step czarnomorski, naturalny szlak penetracji ludów Azjatyckich do Europy, był drogą niszczenia i klęski. Ten szlak

---

139 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str.6..

140 id., str. 47 oraz Sachem i Komedia z Pomyłek.

141 id., str. 47.

ukazuje Sienkiewicz w Trylogii:

"... płynęły po nim jak fale, czambuły tatarskie, pułki kozackie... głos kotłów i trąb mosiężnych leciał aż do Owidowego jeziora i ku morzu, a na Czarnym Szlaku, na Kuczmańskim, - rzekłbyś powódź ludzka"<sup>142</sup>

Tę powódź wstrzymywały stancie kresowe, wojska książąt ruskich i wojsko królewskie. Gdy nastawał pokój, dzikie pola, zyzne, bogate w zwierzynę i ryby, zaludniały się szybko; ale nowe fale to buntów, to znów najeźdźców niszczyły to życie. Kwestie historyczne w tej pracy nie interesują nas, ale uwydatnienie stepów czarnomorskich, jako szlaku pochodów ludów azjatyckich, jako terenu wciąż nowej kolonizacji, interesuje ze wszechmiar geografa, stanowi jeden z problemów geografii historycznej.<sup>143</sup>

Problem, którego nie poruszała geografia czasów Sienkiewicza, który dziś, w dobie rozwoju geografii człowieka, wywoływał i wywołuje liczne dyskusje, mianowicie problem determinizmu, znalazł liczne i ciekawe naświetlenia u autora Trylogii. Oczywiście Sienkiewicz nie znał sformułowania tej kwestii, ale ten genialny obserwator życia, widział i wyczuwał zagadnienie, które nauka sformułowała później.

Zależność człowieka od warunków geograficznych jest tym silniejsza, im niższy stopień rozwoju. Tę zależność pokazuje Sienkiewicz u ludów Afryki, prowadzących "... życie płonne, z dnia na dzień, niemal jak żerujące zwierzęta"<sup>144</sup>; u podróżników przez dzikie obszary, nieprzecięte drogami

---

142 H.Sienkiewicz, Ogniem i Mieczem, str. 1-2.

143 Rozpatrywany u J.Brühnes et C.Vallaux, La Géographie de l'Histoire, Paris, Félix Alcan, 1921, str. 248.

144 H.Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 165.

żadnymi /Ralf z Przez Step, Staś i Nel z W Pustyni i w Puszczy/; u Indian Ameryki i na terenach polskich z XIV i XVII wieku.

Step, jak omawialiśmy, jest naturalną drogą prymitywnych ludów. Ale góry step pokryje się śniegiem, wojna ustaje, brak paszy paraliżuje działania - "... gdy ziemia obeschła i pobujały trawy, ruszył chan"<sup>145</sup>, lecz w listopadzie, gdy trawy zwiędły, od stepu był spokój.<sup>146</sup> A w zimie wojna zamiera, "... spokój aż do przyszłej trawy"<sup>147</sup>, "do pierwszej trawy poczekam", mówi Chmielnicki, "do pierwszej trawy", wołają atamani kozacy<sup>148</sup>. A jednak, już i na tym poziomie, inteligencja i wola ludzka są zdolne przezwyciężyć naturę: "Bez pieczeni my tu jesteśmy za lasami" - mówią półdzikcy mieszkańcy dorzecza Prypeci, "A przecie ja owe lasy przeszedłem" - odpowiada Jeremi.<sup>149</sup>

W zabójczym klimacie Afryki "... jedni tylko misjonarze pracują fizycznie i nie umierają"<sup>150</sup>, a na stepach Ameryki:

"W godzinach... upału, kiedy wszystko na stepie milczy i zasypia i gdy... Indianin chroni się pod cień wigwamu, jedna tylko istota odważa się narazić głowę na promienie słoneczne, a tą istotą jest biały człowiek"<sup>151</sup>

Koleje, prowadzone przez stepy, góry i pustynie, są triumfem człowieka cywilizowanego nad naturą. Daje temu

---

145 H.Sienkiewicz, Pan Wołodyjowski, tom 1, str. 30.

146 id., tom 1, str. 80

147 H.Sienkiewicz, Ogniem i Mieczem, tom 2, str.111.

148 id., str. 105.

149 id., rozdział 24, tom 1.

150 H.Sienkiewicz, Listy z Afryki, str. 162.

151 H.Sienkiewicz, Listy z Ameryki, tom 4 Pism, str.

świadczenie Indianin Pero. Nikt z Cahuilla nie przeszedł Mahove, mówi Pero, koń i jeździec musi tu umrzeć. W tej chwili ozwał się w głębi pustyni jakiś obcy głos - to pociąg pędził przecinając w poprzek obszary martwej pustki. "Wielkie wozy białych", "Biali nie lękają się Mahove" - kończy smutnie stary Indianin. "I miał słusność", dodaje od siebie autor,

"Kto wie, co<sup>152</sup> lat kilka lub kilkanaście stanie się z tymi obszarami i z samym umarłym lasem. Kto wie, czy biali nie wytną drzew i nie osiada tu, gdzie żadne stworzenie mieszkać dotąd nie śmiało? Może olbrzymią siłą porostrącają wschodnie góry... i, wydobywszy... wodę, sprowadzą... ożywcze jej strumienie...? A wtedy dzięsiejsza pustynia kołysać się będzie łanami zbóż... Cóż powstrzyma tę niepomomowaną rasę "bladych twarzy" w jej pochodzie naprzód..."<sup>152</sup>

W czwartym rozdziale tej pracy, stwierdziliśmy na podstawie analizy tekstów Sienkiewicza, że w jego utworach literackich zostały wprowadzone elementy geografii roślin i zwierząt oraz geografii człowieka.

Świat roślin i zwierząt, mianowicie: strefa lasów typu śródziemnomorskiego, lasów liściastych, szpilkowych i mieszanych chłodniejszych obszarów klimatu umiarkowanego, strefa typu wegetacyjnego zielnego - step, czarnomorskie, sawanna afrykańska i preria amerykańska, wreszcie strefy półpustynne i pustynne, wszystko to wraz z typowymi mieszkańcami ze świata owadów, praków, gadów i płazów oraz ssaków, zostało odmalowane wiernie i jasno - tworzy istotną geografie opisową w opracowaniu literackim. Odnośnie człowieka, Sienkiewicz omawia i analizuje zagadnienia romieszczenia typów rasowych, ich charakterystyki; zagadnienia geografii historii i geografii ekonomicznej - drogi, ich znaczenie

---

<sup>152</sup> H.Sienkiewicz, Listy z Ameryki, tom 6 Pism, str. 101 i 110-111.

w rozwoju ekonomicznym i w postępie cywilizacji. Obszernie i w sposób naukowy naświetlona jest kwestia walki ludów pierwotnych z cywilizacją, wymieranie tych ludów, wreszcie kwestia uniezależniania się człowieka, na wyższym szczeblu rozwoju, od warunków geograficznych naturalnych.

Problemy geografii człowieka poruszone przez Sienkiewicza, znacznie później stały się zagadnieniami rozwijającej się geografii. Toteż sienkiewiczowskie ich ujęcie ma wartość twórczości oryginalnej, wyprzedzającej usystematyzowane sformułowania naukowe.

## ROZDZIAŁ V

### WARTOSC ARTYSTYCZNA

Obrzerny, wszechstronnie opracowany materiał geograficzny, omawiany w III-im i IV-ym rozdziale tej pracy, wzięty oddzielnie wydać się może aż nadto szerokim, przytłaczającym dzieła literackie w których jest zawarty. W rzeczywistości jest ~~przeciwie~~ **przeciwie**. Żaden z utworów autora Listów nie miał na celu nauczania geografii, jednocześnie, elementy geograficzne nie są w żadnym potraktowane jako uboczny dodatek. Stanowią one nie tylko w opowiadaniach z podróży, ale również w powieściach i nowelach, integralną część dzieła, splatają się z całością w kompozycję nieporównanej lekkości i piękności. Materiał geograficzny był dla Sienkiewicza tworzywem dziwnie podatnym. Powstały z opisów powierzchni ziemi karty wchodzące pomiędzy najpiękniejszymi, do dorobku polskiej polskiej i światowej prozy.

Cechy właściwe dla stylu i języka Sienkiewicza uwydatniają się w opracowaniu zarówno elementów geograficznych, jak wszystkich innych, wchodzących w skład jego dzieł. Niemniej, dar obserwacji, poczucie kształtu, koloru i perspektywy, wreszcie talent przekazania obrazów w słowach tak prostych, że przemawiają jednakowo do wszystkich, a tak dobrych, że osiągają w prostocie najwyższe piękno, wszystko to znalazło w geografii ziemi, materiał doskonały dla wypowiedzenia się geniusza Sienkiewicza.

Wśród licznych krytyk, rozpatrujących w całości lub z różnych punktów widzenia twórczość Sienkiewicza, nie ma

żadnej, biorącej za temat jego odtworzenie problemów geograficznych, ale też nie ma ani jednej, któraby nie z róciła uwagi na ich wielką ilość, ich rolę oraz nięknosc opisów natury. Zdarzają się wśród krytyków tacy, którzy tak dalece pozostają pod urokiem sienkiewiczowskich obrazów ziemi, że w wypowie - dziach ogólnych, według nich klasyfikują utwory, te nawet, w których elementy geograficzne nie są tematem głównym, lub współrzędnym. I tak, na przykład, jeden z krytyków obcych porównuje obrazy natury Sienkiewicza i Flauberta, stwierdza że są one najpiękniejszą poezją i prozie i że tej poezji jest wielkie bogactwo i różnorodność u Sienkiewicza, bo np. Orso to: "... une peinture de la brousse californienne, ... Le Gardien du Phare, le tableau puissant du Pacifique et de son littoral..., Pour le Pain chante un noème de la forêt et A travers la Savanna contient... la plus belle description de la nature de l'Amérique du Nord"<sup>1</sup>

Phelps podkreśla, mówiąc o utworach Sienkiewicza:

"His pictures of the boundless steppes... in varying seasons of the year, leave permanent images in the mind"<sup>2</sup>

W rozdziale III-im cytowany był Papée, znajdujący w Listach i w Pustyni i w Puszczy najmińszą i najszerszą lekcję geografii. Chlebowski, odnośnie opisów geograficznych Sienkiewicza, zaznacza jego talent wycucia i wyrażenia w sposób niezwykle artystyczny, a jednocześnie zgodny z rzeczywistością, obrazów natury, głównie tropikalnej.<sup>3</sup>

---

1 W. Bugiel, Récits Choisis de H. Sienkiewicz, Paris, La Renaissance du Livre /le début du XIXe s., str. 11.

2 W. Phelps, Henryk Sienkiewicz w Essays on Modern Novelists, N.Y., The Macmillan, 1912, str. 114.

3 B. Chlebowski, La Littérature Coloniale du XIXe s., Paris, 193..

Kridl podkreśla realizm Sienkiewicza w odtworzeniu przyrody oraz jego styl użyty do tych opisów, styl zmienny, a jednak zachowujący cechy wspólne, cechy "stylu Sienkiewiczowskiego"<sup>4</sup>.

Podobnie Bruckner, analizując wartość artystyczną opisów ziemi u autora Trylogii, podkreśla plastyczność, realizm, koloryt i zmienność obrazów.<sup>5</sup>

Wojciechowski, oprócz takich samych uwag jak powyższe, akcentuje w "nieporównanych obrazach natury" u Sienkiewicza, ich doskonałe ujęcia perspektywiczne, oraz precyzję w oddaniu szczegółów. Zestawia Sienkiewicza z malarzami realistycznymi.<sup>6</sup>

Lehr-Spławiński, dla analizy "stylu sienkiewiczowskiego" bierze urywek z Listów; nie dziwnego - w opisach zjawisk przyrody właściwości tego stylu ukazują się może najdobitniej.<sup>7</sup>

Krzyżanowski, zwracając uwagę na podróż Sienkiewicza do Ameryki, epizod który "miał dla jego kariery pisarskiej znaczenie bardzo doniosłe", podkreśla wartość "świetnych w naszej historii literatury wciąż jeszcze niedocenianych" Listów z Podróży.<sup>8</sup>

Wszystkie wypowiedzi krytyków na temat sienkiewiczowskich odtworzeń obrazów ziemi, są zgodne, choć nie ujmują całości zagadnienia. Podnoszą one ich wartość artystyczną, niezrównany talent w przekazaniu piórem obrazów uderzających dokładnością i barwnością, życiem i lekkością.

---

4 M.Kridl, Literatura Polska na tle rozwoju kultury, N.Y., Roy Publishers, 1945, str. 395-401.

5 A.Bruckner, Literatura Polska, Paris, Księgarnia Polska /1947/, str. 217-220.

6 K.Wojciechowski, Dzieje Literatury Polskiej, Hannover, 1946, str. 194-201.

7 T.Lehr-Spławiński, Język Polski, Warszawa, S.Arct, 1947, str. 365-367.

J.Krzyżanowski, Echa Kalifornijskie w Twórczości Sienkiewicza, Warszawa, Towarzystwo Naukowe, 1948, str. 1.

Podróże wzbogaciły umysł i temperament artystyczny Sienkiewicza, pozwoliły na wprowadzenie do jego twórczości obszernego materiału geograficznego, opracowanego artystycznie, metodami przemawiającymi **jednakowo silnie do wszystkich**. Metody te nie są nowe, ani jedynie sienkiewiczowskie, ale osiągnęły one pod piórem tego miłośnika natury, wysoki stopień doskonałości.

Przyjrzawszy się bliżej owym metodom zastosowanym do przedstawienia problemów geograficznych, trzeba podkreślić w pierwszym rzędzie właściwości języka i stylu. Język uderza prostotą i doбором słów. Styl jest doskonale jasny, łatwy, przemawiający do wyobraźni dzięki obrazowości, nie nudzący, lekki i żywy.

Na to wszystko zwracali uwagę krytycy, ale nie jest to wystarczającą oceną wartości geograficznych opisów Sienkiewicza. Uderza w nich jeszcze smienność metod i języka, doskonałe rozmieszczenie wzmianek, wreszcie sugestywność tak wielka, że nie można jej wytłumaczyć jedynie barwnością i lekkością stylu, w tym stopniu jest ona osiągalna jedynie dzięki entuzjazmowi i miłości autora do przyrody.

Mimo że każde dzieło Sienkiewicza ma swój własny język dostosowany do epoki, charakteru utworu, a nawet charakteru opisywanego w danym momencie zjawiska, istnieją cechy wspólne, więzy, które stanowią o "języku sienkiewiczowskim". Charakterystyczne dla autora Trylogii bogactwo, prostota i dobor słów, znalazły doskonały wyraz w odtworzeniu zjawisk geograficznych. Zjawiska te, tak różnorodne na rozległych obszarach opisywanych przez Sienkiewicza, przedstawiają rozległą skalę rodzajów. Są w utworach autora Orsa pół-dzikie obszary i wielkie miasta, ponure rumowiska skalne wysokich gór i doliny kwietne, jałowe pustynie i bujna puszcza tropikalna, mgliste niebo północnej

Europy i rezeźmiana, słoneczna Italia. Miał Sienkiewicz dość słów, by wyrazić inaczej, odpowiednio dla każdego rodzaju krajobrazu, jego własny charakter. Słowa są najprostsze, ale każde z nich ma ciężar gatunkowy; nie ma tych nic nie mówiących, nie ma napuszonych, pretensjonalnych, patetycznych. Bardzo rzadko używa Sienkiewicz superlatywów, a nigdy słów wulgarnych, ponadto nie powtarza się i w doborze dba o harmonię z punktu widzenia fonetycznego. Dlatego, recytacja fragmentów jego utworów wypada tak efektownie.

Weźmy na przykład początek opisu huraganu na Saharze. Takie potężne zjawisko trudno opisać bez pełnej domieszki emfazy, a jednak w tym odtworzeniu nie ma jej, choć czytelnik widzi, słyszy i czuje ten zbliżający się huragan:

"... mroczne, prawie czarne chmury piasku prześwieciły się sinawem światłem. Ciemność potem uczyniła się jeszcze głębsza, ale jednocześnie wstał śpiący na skałkach i zbudzony przez wicher grzmot, począł przewalać się między pustynią Arabską i Libijską - potężny, groźny, rzekłbyś gniewny. Zdawało się, że z niebios staczają się góry i skały. Ogłuszający łoskot wzmagał się, rósł, wstrząsał światem... potem znów toczył się z głuchym, ciągłym turkotem; znów wybuchał, znów łamał się, oślebiał błyskawicą... Zniżał się, podwyższał, huczał i trwał"

W odnośniku, którym autor zaopatrzył ten opis, znajdujemy: "Autor słyszał w pobliżu Adenu grzmot trwający bez przerwy przeszło pół godziny - obacz "Listy z Afryki" ".<sup>10</sup> Więc żadnej tu nie ma nieścisłości, dbający o prawdę Sienkiewicz, jeszcze odnośnikiem podkreśla prawdziwość zjawiska. Opis oddaje grozę i piękno takie, jakie objawia natura. A oddaje je / takimi słowami, że

---

9 H. Sienkiewicz, Pustynia i Puszczy, str. 97-98.  
10 id., str. 96.

widzimy te "czarne chmury piasku", "sine" światło przeświecające przez nie, a potem coraz "głębszą" ciemność, przerywaną "błyskawicą". Słyszymy "zbudzony" grzmot, "ogłuszający łoskot"; natężenie jego zmienia się, toczy się z "głuchym ciągłym turkotem", "wybuchnął", "łamał się", "zniżał", "podwyższał", "huczał" i "trwał". I obraz i symfonia zbliżającego się huraganu - razem zawarte w jednym krótkim urywku.

Opisując niemiernie potężne zjawisko przyrody - wodospad Niagary, Sienkiewicz zaczyna słowami: "widok to, na którego wspomnienie mdleje i zwija skrzydła wyobraźnia, a pióro wypada z ręki"<sup>11</sup>; ale nie sienkiewiczowskie pióro - w wyrazistych, malowniczych słowach Niagara ożywa w oczach czytelnika; zna się ją tak, że dla tego, kto później osobiście zwiedza to miejsce, wszystko wydaje się już raz widzianym, już raz słyszonym i odczutym.

Podobnie jak obraz Niagary, obraz porohów Dnieprowych i Tatr i gór skalistych z ich "dantejskimi widokami" i wiele innych, coraz to nowe malujących krajobrazy, utrwała się przez słowa sienkiewiczowskie w myśli i pamięci tak sugestywnie, jakby były rylcem rzeźbione w wyobraźni.

W opisach potężnych zjawisk, umiał Sienkiewicz uniknąć patosu, oddając jednocześnie grozę, siłę i żywiołowość natury; w sielankowych odtworzeniach pięknych zakątków Rivier, kwiecistych stepów, lasów i pól, umiał słowami odmalować barwność, słodycz i wdzięk, nie popadając w cukrowy sentymentalizm lub rozlewność.

---

11 H. Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str. 24.

Weźmy na przykład fragment opisujący step wiosną:

"Wieczorem takie upajające wonie były od stepu, jakby z tysiąca kadzielnic; w dzień, gdy wiatr powiał i rozkołysał równinę kwiecistą, to oczy aż bolały od migotania czerwieni, błękitów, żółtości i innych barw uszela-kich... Miejscami na równinie stepowej wznosiły się, jakby oazy, kępy drzew bawełnianych...., także spowite w dziki winograd i liany... Po lianach znowu wiły się bluszcze, powoje i pnąca "wachtia",... Kwiaty kapwały poprostu po bokach, wewnątrz zaś..., mrok był jakiś tajemniczy..."<sup>12</sup>

Na każdym z sienkiewiczowskich opisów moglibyśmy analizować dobór słów, ich bogactwo i siłę, a jednocześnie ich układ w zdania proste, o budowie logicznej, wykończonych, harmonijnej.

Cenniejsza nad inne jest wypowiedź na temat stylu Sienkiewicza, innego wielkiego mistrza słowa - Zeromskiego: Sienkiewicza

"... nikt nie prześcignął w prostej a doskonale pięknej budowie zdania, w logicznym rozwoju okresów, uwydatniających obrazy i ukazujących myśli... ani jednego tona fałszu dla oka... Trzeba mu przyznać pierwszeństwo jako mistrzowi sztuki pisania"<sup>13</sup>.

Omawiając opisy autora Przez Step używa się stale terminów "obrazy", "odmalować" itp. W stosunku do Sienkiewicza terminy te są jak najbardziej właściwe. Był on obdarzony poczuciem kształtów i kolorów, miał talent "malowania" słowem. Kiedy patrzy na krajobraz typu śródziemnomorskiego, w perspektywnym widoku, uderzają go kolory: Na tle ciemnej zieleni eukaliptusów "... rozległe plamy białe, utworzone przez

---

12 H.Sienkiewicz, Przez Step, str. 18-19.

13 S.Zeromski, cytowany przez T.Lehr-Spławieńskiego w pracy Język Polski, str.365-366.

kwitnące migdały, i plamy różowe, ... z kwiecia brzoskwiń. Jeszcze niżej, zalana słońcem zatoka..."<sup>14</sup> Gdzie indziej "srebrzą się oliwki, złocą pomarańcze i pływają potoki kamelii białych, czerwonych, różowych, podobnych do stad barwnych motyli lub do gwiazd, ponabijanych w ciemną zieleń"<sup>15</sup>

W wilgotnym i czystym powietrzu regionów śródziemnomorskich, dzięki załamaniom światła, wschody i zachody słońca wywołują zjawisko pysznej gry barw. Obserwował tę grę Sienkiewicz i odtworzył ją jak artysta malarz, dając nieporównane opisy kolorów i kształtów, np.:

"Na niebie i morzu<sup>po</sup>tworzyły się złote, różowe i złoto-zielone smugi, taśmy, frendzle, jakby drogi i jakieś gościńce, którymi wędrowały fantastyczne okręty z ognia ku gmachom z tęczą, opalów, szmaragdów i chryzolitu. Fiolety różowe, purpura, złoto, wszystkie możliwe barwy, wszystkie blaski bengalskich ogni, drogich kamieni i pawich piór, grały na niebie i wodzie..."<sup>16</sup>

Ten talent Sienkiewicza charakteryzują świetnie jego własne słowa, którymi definiuje geniusz malarski:

"... a tymczasem miała bestia jedna i druga w duszy jakiegoś niezwykle poczucie kształtów, kolorów i moc wyrzucania z siebie tego poczucia na płótno"<sup>17</sup>,

jeśli zmienimy: i moc wyrzucania tego poczucia słowem na papier, będzie to właśnie definicja talentu autora Wrażeń włoskich.

Malarskość opisów Sienkiewicza uderzała malarzy, to też ilustrują jego dzieła ze współczesnych mu: Brandt,

14 H.Sienkiewicz, Na Jasnym Brzegu, str. 53.

15 H.Sienkiewicz, Z Wrażeń włoskich, str. 31.

16 id., str. 36-37.

17 H.Sienkiewicz, Ta Trzecia, str. 17.

Chełmoński, Kamieński, Siemiradzki, Stachiewicz, Wodziński i inni.<sup>18</sup>

niekiedy. Już w ustnych, nie przygotowanych opowiadaniach Sienkiewicza; przyjaciele jego podkreślają tę obrazowość i plastyczność. Po powrocie z "czarnego lądu", pisze Hoesick,

"opowiadał mnóstwo arcy ciekawych przygód,... które, opowiedane... z właściwą mu plastyką słowa, zupełnie przenosiły w podzwrotnikowe krainy, palm i krokodyłów"<sup>19</sup>

Sienkiewicz-malarz zalicza się do realistów. Trzebaby go postawić wśród malarzy realistycznych ze szkoły Norblina. Narzuca się wprost porównanie opowiedzianych obrazów Sienkiewicza z krajobrazami górskimi malowanymi przez Gersona, pejzażami Chełmońskiego, wreszcie z dziedziny, której ta praca nie omawia - ze scenami batalistycznymi Matejki i Kossaka.

Realizm, wykończenie szczegółów z jednoczesną zdolnością odtwarzania rozległych perspektyw, są istotnie analogiczne. Trzeci i czwarty rozdział podkreślał kilkakrotnie, stosowane w opisie rzeźby powierzchni ziemi, lub szaty roślinnej, obszary perspektywiczne i zbliżenia. Krótka definicja Phelpsa określa ten talent jako "... remarkable power at making pictures, both in panorama and in miniature".<sup>20</sup>

Nie tylko sienkiewiczowska metoda perspektywy i zbliżeń przywołuje na myśl nowoczesną technikę filmową; żywość i zmienność obrazów ma również coś z filmu: "un tableau qui change avec une rapidité qui tient du cinéma", pisze Chlebowski<sup>21</sup>. Ta żywość i zmienność uderza w akcji przeolatanej

---

18 F.Hoesick, U Henryka Sienkiewicza, w Tygodniku Ilustrowanym, No.10, 1900r., str. 200.

19 id., str. 202.

20 Phelps, Henryk Sienkiewicz, str. 131.

21 Chlebowski, La Littérature Polonaise du XIXe s., str. 340.

obrazami natury w Pustyni i w Puszczy, w Trylogii i w Nowe - lach, ale można je również prześledzić w długich, bezpośrednich opisach, które mogłyby być najbardziej przeładowane materiałem geograficznym, najbardziej jednostajne. Jeden z takich bezpośrednich opisów, traktujący o stepie amerykańskim zajmuje 24 strony druku. Rozdział ten, mogący w całości być wzięty jako "geografia opisowa" prerii, nie nuży, nie obciąża lektury, przeciwnie tworzy istny poemat, lekki, barwny, związany ze zmiennych obrazów w artystyczną konstrukcję.

Rozpoczyna się dokładnym umiejscowieniem:

"Jowa, Nebraska, Wyoming, Utah i Nevada w środkowych swych częściach

/następuje perspektywiczny rzut oka/

jest to jedna olbrzymia i bezdrzewna preria, porośła tylko trawą, wrzosem... Zresztą pustka i pustka, bezbrzeżna, milcząca równina...

/następuje obraz prerii w zimie/

... śnieg chrzęścił pod nogami, wiatr nachylał wierzchołki wrzosów... /itd./

/opis ustępuje miejsca filozoficznym rozważaniom działania stepu na duszę ludzką/

... dusza i myśl gubi się w tych stepach, ... zapomina o swoim ja, ... roztopia się jak kropla wody w morzu...

/powraca opis stepu, ale już inny/

... Promienie słoneczne padając prawie prostopadle na step... rozpalają go jak piec hutniczy. Trawy, osty, burzany i bodiaki schną jak pieprz...

/następuje opis woślinności, zachowania się zwierząt i człowieka na prerii w lecie, a dalej, zręcznym przejściem wprowadza autor znów odmienny obraz/

Największym niebezpieczeństwem takiej podróży wozami przez stepy są... w lecie pożary... Z drugiej strony, pożary użyźniają stepy do wysokiego stopnia. Wiosną, po deszczach zimowych... na przestrzeniach spalonych porasta najbujniej i najobficiej...

/obraz stepu na wiosnę, najefektowniejszy, kulminacyjny/

Nie sposób w, powiedzieć, ani opisać całego uroku, jaki stepy mają na wiosnę... step wydaje się jak jeden stu - barwny dywan...

/następują opisy - obrazy szczegółowe/

... szlaki, którymi przechodziły wozy, porastają ślicznym kwiatem barwy złoto-żółtej... Szlaki te, niby złote wstęgi, wiją się po całym stepie...

/i dalsze zbliżenie/

... Gdzieś tam gdzie step porasta bylicą wysoką, ... o kwiatkach srebrnych i... tuż obok białych barw błękitnieją wielkie dzwonki...; dalej mienia się i pstrzą, to żółto, to czerwono... dzikie tulipany... /itd./

/nie brak wrażeń i dla innych zmysłów/

... Tysięczne wonie, to miodowe, to upajające... to znów mocne i korzenne... zapach traw...

/zmiana obrazu, wprowadzona pięknym przejściem/

... w kwiatkach i nad kwiatami, w trawie i nad trawą porusza się i roi cały odrębny świat zierzący...

/opisy barwne poszczególnych gatunków: ssaków, owadów, ptaków itd. A na zakończenie, zmiana tonu, obniżenie nastroju i piękne przejście do punktu wyjściowego/

... Ale całe to życie stepowe, barwne i gwarne trwa dosyć krótko...  
Przychodzi jesień, równie piękna, choć równie krótka, jak wiosna, a po jesieni znowu milczenie śmierci obejmuje całą krainę; w powietrzu roją się płatki śniegowe;

... i chyba tylko suche osty zaszeleszczą...<sup>22</sup>

W urywkach powyższych można było prześledzić większość cech kompozycji, stylu i języka Sienkiewicza, nie ukazują one natomiast zmienności metod, jakimi autor Potopu wprowadza elementy geograficzne do swych dzieł. Była to bowiem jedna z metod, bezpośredni opis. O metodach, nadających dzięki zmienności, taką lekkość dziełom, mówił rozdział drugi; tu dodać jedynie można, że obok różnorodności metod, Sienkiewicz bardzo szczęśliwie rozwiązał rozmieszczenie zarówno opisów bezpośrednich jak pośrednich sposobów odtworzenia zagadnień geograficznych. Obrazy i wzmianki, opowiedane lub występujące w akcji, przynoszące wiadomości o rzeźbie obszarów, roślinności, zwierzętach, klimacie i człowieku, są przeplecione, rozrzucone po całym utworze, a jednak zachowują logiczną, niemal naukową systematyczność i stanowią artystyczną konstrukcję z całością.

W sienkiewiczowskim odtworzeniu problemów geograficznych istnieje jeszcze jedna cecha, tak charakterystyczna dla całości dzieł jego - humor. Prawie wszystkie opisy natury prześwietla pogodny uśmiech, ale czasami przybiera on barwę łobuzerskiego, czasami wybucha pełnym śmiechem.

W cytowanym już częściowo opisie Niagary, po obrazie skał poszarpanych, chaosu pian, wód, mgieł, po przedstawieniu nastroju jaki budzi ten widok, Sienkiewicz, nie znoszący patosu, wtrąca ów łobuzerski uśmiech:

Jakaś nieprzyzwyczajona siła ciągnie widza na sam brzeg przepaści... A tam na dnie, potworne skręty spienionej

---

<sup>22</sup> H. Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str. 68-91.

wody zdają się otwierać na przyjęcie topielca...  
Przepaść mówi: "pójdź",... instynkt odpowiada jej: "dobrze,  
ale z wielkimi ostrożnościami"... Ze wszystkimi ostrożno-<sup>23</sup>  
ściami można zejść pod kaskadę... zupełnie bezpiecznie.."

W innym miejscu burzliwość La Manche na wiosnę, Sienkiewicz opisuje tymi słowami:

"Kanał na wiosnę wyrzija zawsze za wiele żużli, i dlatego  
boksuje wściekle każdego, kto po nim pływa"<sup>24</sup>

Odmalowując klimat pochmurnej, deszczowej Brytanii, rzeźbę wybrzeża stromego, atakowanego przez napór wód burzliwych, autor Listów przywołuje postaci byroniczne, tak pasujące do takich krajobrazów, ale dodaje pod własnym adresem: ".  
"... Niech ryczą spienione fale, śpiewać w kaloszach i pod parasolem, to już chyba żadną miarą nie idzie"<sup>25</sup>

Wiele pełnych humoru opisów dotyczy zwierząt, ich życia i zwyczajów. Weźmy taki np. charakterystyczny gatunek ptaka kalifornijskiego:

"... samce mają rogi na głowie. Proszę zauważyć: samce tylko. Można by z tego wyprowadzić rozmaite złe wnioski o "konduicie" samicek, które też wydają się płocze, zalotne i lekkomyślne".<sup>26</sup>

A nie szczędząc i sobie, Sienkiewicz dodaje:

"... w razie zaś jeśli zbliża się jakiś kot, albo jakiś literat warszawski, sławny zresztą pudlarz,... wykrzykują: "kot! kot!" i całe towarzystwo zmyka co się na piechotę... między kaktusy"<sup>27</sup>

---

23 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str. 26.

24 id., tom 3 Pism, str. 41.

25 id., str. 46.

26 id., tom 5 Pism, str. 10.

27 loc. cit.

W innym miejscu, w opisie fauny Pacyfiku czytamy:

"Rekinów na całym pobrzeżu kalifornijskim jest mnóstwo...  
Pierwszego dnia kąpałem się z nożem w ręku..."<sup>28</sup>

Swym nie zjadliwym humorem obejmuje autor Walki Byków również człowieka: opis typu południowców /Hiszpanie/:

"... twarze śniade, spojrzenia bystre, rozmowa głośna, gestykulacja nie tak zapalcząwa, jak we Włoszech, gdzie, gdy się człowiek śmieje, to wije się jak wąż, a gdy się gniewa, to zjada daszek własnej czapki, ale jednak żywa i energiczna."

Przykłady można mnożyć, gdyż, jakkolwiek ogólnie ton opowiadań jest pogodny, ale poważny, humor nie jest rzadkością wśród nich.

Wszystkie wyżej wymienione i ilustrowane na tekście właściwości języka, stylu i kompozycji sienkiewiczowskich przedstawień problemów geograficznych, składają się na ich całość i wartości głęboko artystycznej. A jednak wszystkie one nie tłumaczą dostatecznie sugestywności obrazów. Bo one są doskonale użytymi sposobami, środkami - powiedzmy - techniki literackiej, a siłą zasadniczą ożywiającą owe obrazy jest miłość życia i natury, entuzjizm autora w poznawaniu, oraz w uczeniu pojmowania jej.

Te uczucia wyostrzyły zdolność użycia środków, na - pełniły piękną formę treścią; one to stały się tą atrakcyjną siłą pociągającą nie tylko wysoko ukształcone umysły, ale i najprostsze, mające zdolność czucia. Dynamizm uczuć Sienkiewicza, jego serdeczne wycucie tętna natury, prześwietla wszystkie opisy, ale niejednokrotnie wybucha bezpośrednimi

---

28 H.Sienkiewicz, List z Podróży, tom 5 Pism, str. 28.

29 H.Sienkiewicz, Walka Byków w Hiszpanii, tom 10 Pism, str. 147.

wypowiedziami.

Szczególnie ukochał Sienkiewicz step, "... step brzmiający, jak lira, na której gra ręka Boża", a na którym:

"szeroko, a przestronno... Koniem nie zgonić, myślą nie zgonić... chyba, te smutki, tę pustosz, te stepy pokochać i tęskną duszą krążyć nad niemi, na ich mogiłach spoczywać, głosu ich słuchać i opowiadać..."<sup>30</sup>

A gdy już nie swój, czarnomorski step, ale inny, amerykański, opisuje Sienkiewicz, odżywa miłość w słowach:

"... chciałbyś się na koń i puścić się nim i gonić, gonić; chciałbyś ot wykąpać się w nieskończoności i rozłożyć ręce::: i krzyknąć: "hej! hej, stepy!" - i zapamiętać się w nich, i obłąkać i żyć"<sup>31</sup>

Miłość natury przejawia się u autora Przez Step w pragnieniu współżycia z nią; z naturą jak najbardziej pierwotną, nie zmodyfikowaną przez ludzką działalność. Dowodził tego np. długi okres spędzony przez autora w najprymitywniejszych warunkach, w napół dzikich okolicach południowej Kalifornii /góry Santa-Ana i wybrzeże puste Pacyfiku koło Anaheim-Landing/. Dowodzą też tego słowa autora:

"Zawsze marzyłem o tem, abym kiedykolwiek w życiu mógł ujrzeć owe kraje bezлюдne jeszcze, w których potężne siły natury... żyją jak chcą, tworzą co chcą i panują absolutnie. Spojrzęć twarzą w twarz, oczyma w oczy naturze zupełnie pierwotnej, wdrzeć się w głąbie... lasów i stepów..., był to ideał szczęścia..."<sup>32</sup>

Osiągnął autor ten ideał i nie był rozczarowany.

<sup>30</sup> H.Sienkiewicz, Ogniem i Mieczem, tom 1, str. 68.

<sup>31</sup> H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 4 Pism, str. 71-72.

<sup>32</sup> id., tom 5 Pism, str. 53-54.

o) "Pierwotna natura otaczała mnie zewsząd, ogarnęła całego, pochłonęła moje zmysły i umysł. Mogłem się w niej rozpuścić i zginąć jak kropla marna deszczu w oceanie"

Te słowa tłumaczą bardzo wiele. Zimna obserwacja nie ma tej mocy, która pozwoli przeniknąć i poznać treść natury, czytać w niej jak w księdze. Sienkiewicz ją kochał, więc mimo braku naukowych podstaw w jej poznaniu, czuł i umiał uczyć "...czytać w tej Bożej książce"<sup>34</sup> przeliczne dusze ludzkie.

A chociaż kochał całą naturę, chociaż był wędrowcem na drogach przebiegających trzy kontynenty, rodzinny kraj nie przestał zajmować unrzywilejowanego miejsca w jego sercu. Już w młodzieńczym okresie przejawiało się to; gdy był w Kalifornii, miał propozycję pozostania tam: "... Nie nęciło mnie przyszłe dziedzictwo... Ale znajdowałem urok w tej sielance z naturą... ta pokusa uśmiechnęła się i oczarowała mnie jak leśna Dziwożona", ale przeważyło rychło wyobrażenie chwili "... powrotu, w której strząsnę z obuwia obcy pył, u progu Ojczyzny"<sup>35</sup>. Wrócił i wielokrotnie wracał z obcych stron do kraju, którego obszary ziemi, roślin, zwierząt i ludzi zawarł w najobszerniejszych, najwszechstronniejszych opracowaniach.

Obszerny materiał geograficzny, który odnajdujemy w literackim opracowaniu Sienkiewicza, przedstawia obok naukowej, wysoką wartość artystyczną. Bogaty, pełen prostoty i wyrazistości język autora Trylogii, uwidacznia się w całej doskonałości w jego przedstawieniu problemów związanych z wyglądem i życiem na powierzchni ziemi. Dzięki jasności,

---

30 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 5 Pism, str.53-54.

34 H.Sienkiewicz, Przez Step, tom 14 Pism, str. 49.

35 H.Sienkiewicz, Listy z Podróży, tom 5 Pism, str. 133.

obrazowości i plastyczności stylu, opisy natury stanowią arcydzieła literackie. Obrazy, które można porównać z malarstwem szkoły realistycznej, występują nie tylko licznie w utworach Sienkiewicza, ale zmieniają się z szybkością nowoczesnego filmu. Ich barwność i zmienność idzie w parze z doskonałą kompozycją każdego z nich, jak również z umiejętnościami splecenia ich z utworami w całość harmonijną, logiczną, a nigdy ciężką lub nużącą. Miłość natury, a co za tym idzie, pragnienie poznania i zrozumienia jej, daje, wraz z innymi zaletami "sienkiewiczowskiego stylu", sugestywność obrazom. Entuzjazm autora udziela się czytelnikowi, i stąd wypływa niezwykła popularność Sienkiewicza wśród różnych narodów i różnych warstw społecznych. Miłość kraju rodzinnego zajmowała w sercu autora Trylogii pierwsze miejsce. Toteż "geografia" Polski w jej najszerszych granicach, znalazła najobszerniejsze i najbardziej uczuciowo potraktowane odtworzenie w jego dziełach.

Obrazy ziemi u Sienkiewicza, odtwarzane językiem płynnym, potoczystym, rytmicznym, dobitnym, niemal żywiołowym, a swobodnym, niemal codziennym, są przeobrażoną geografiją, jak ludowe pieśni w muzyce Chopina.

## WNIOSKI

Od kiedy istnieje w sposobach wyrażania myśli i wrażeń człowieka słowo pisane, obrazy ziemi, problemy związane z życiem natury i człowieka, znajdują w nim wyraz. W różnych stadiach rozwoju wiedzy geograficznej, elementy jej wchodziły w skład dzieł literackich. Stąd liczne utwory stały się odzwierciedleniem stanu wiadomości geograficznych danej epoki, ale również istniały takie, które w genialnym odczuciu naukowych problemów, podawały w formie literackiej sugestie przyszłego rozwoju różnych gałęzi tej wiedzy. Życie autorów i ich twórczość są związane ściśle z terenami na których żyli, lub które, zadawając wieczną żądzę poznania, zwiedzali. Wrażenia otrzymywane, wpływ środowiska geograficznego, wreszcie obrazy tych najróżnorodniejszych środowisk, weszły w skład utworów literackich, czyniąc je tematem interesującym dla geografa. Problemy związków tych dwu dziedzin stanowią temat wiedzy, będącej na marginesach geografii i literatury - geografii literackiej. Istniejąca od pradawną w rzeczywistości, sugerowana w szeregu artykułów i opracowań współczesnych, geografia literacka nie dozreła się dotychczas systematycznego i wyczerpującego dzieła, mimo wielkiego rozwoju książki podróżniczej, mimo uznania ważności zagadnień związanych z turystyką. Autorem, którego twórczość zajmie w geografii literackiej jedno z pierwszych miejsc, podobnie jak zajmuje je w dorobku literackim polskim i ogólno-światowym, jest Henryk Sienkiewicz.

Bogata twórczość tego pisarza, rozpatrywana w ciągu pięćdziesięciolecia z najrozmaitszych punktów widzenia, a dotychczas nie ujęta wyczerpującą i wszechstronną krytyką,

nie została jeszcze przestudiowana z punktu widzenia geograficznego; mimo, że żaden z krytyków nie zaniedbał zaznaczenia piękności, prawdziwości oraz wielkiej ilości opisów ziemi w dziełach Sienkiewicza.

Celem niniejszej pracy było prześledzenie w całej twórczości Sienkiewicza, elementów geograficznych, metod ich wprowadzenia, proporcji i roli tych elementów w dziełach; przestudiowanie, przy pomocy tekstów i porównań z opracowaniami naukowymi, ich wartości naukowej, oraz ich wartości artystycznej. W ten sposób zrozumiana praca ta miałaby być próbą krytyki literackiej z punktu widzenia geograficznego oraz drobnym przyczynkiem do geografii literackiej.

W twórczości Sienkiewicza, literata, dziennikarza, zamieszkanego podróżnika, który poznał i zżył się nie tylko z całą Polską od Karpat po krańce Litwy i od Śląska po Morze Czarne, ale również z prawie całą Europą, z Afryką środkową i północno-wschodnią, oraz z Ameryką Północną od Nowego Yorku po Kalifornię południową, znajdujemy bardzo obszerny materiał geograficzny, dotyczący licznych problemów wszystkich znanych mu obszarów. Materiał ten został zawarty w 26 utworach różnych rozmiarów, od kilkostronicowych nowelek począwszy, na kilkuset stronicowych powieściach kończąc.

We wszystkich tych utworach elementy geograficzne występujące w różnych proporcjach i rolach, wprowadzane nadzwyczaj urozmaiconymi metodami, stanowią integralną część dzieł i mają pierwszorzędne znaczenie.

Z punktu widzenia naukowego przedstawiają wysoką wartość ze względu na prawdziwość, ścisłość, sposób ujęcia i wszechstronność. Niezwykła sumienność autora Listów w przestrzeganiu prawdziwości, przejawiała się w staranności i pracy. Czytał wszystko co mogło być mu potrzebne do znajomości

terenów, ponadto opierał się głównie na własnej obserwacji. Dzięki niepospolitemu darowi obserwacji i sumienności, zawarte w jego dziełach opisy rzeźby powierzchni ziemi, klimatów, szaty roślinnej i świata zwierzęcego, stanowią doskonałą geografię opisową ogromnych i różnorodnych obszarów ziemi. Nieliczne błędy lub nieścisłości w opracowaniach Sienkiewicza, dotyczą szczegółów, których albo sam nie widział, albo które, wbrew ogólnej swej metodzie opisowej, tłumaczył błędnie, na skutek braku geograficzno-naukowych podstaw. Całość opisowej geografii Sienkiewicza zdumiewa zgodnością z prawdą, wycuciem problemów, wszechstronnością i systematycznością opracowań. O ile morfologia, klimatologia i biogeografia przedstawione przez Sienkiewicza opisów, odzwierciedlają stan wiedzy geograficznej jego czasów, o tyle opracowanie geografii człowieka wyprzedza współczesną mu epokę. W odniesieniu do człowieka, Sienkiewicz porusza problemy, komentuje zjawiska i ujmuje je w taki sposób, w jaki znacznie później ujęła je, rozwijająca się geografia człowieka, geografia historii, ekonomiczna itd. Rozważając sienkiewiczowskie przedstawienia problemów geograficznych, trzeba powtórzyć za jednym z krytyków obcych: "It is genius, but te-enforced by very hard labor and study, by much reading, and by accurate observation"<sup>1</sup>

Wartość artystyczna sienkiewiczowskich opisów geograficznych, uczyniła z nich jedne z najpiękniejszych kart prozy w polskim i światowym dorobku literackim. Obrazowe, plastyczne, sugestywne a pełne życia, odtworzone nieporównanym "sienkiewiczowskim stylem", są lekcją geografii, ale najpiękniejszą lekcją. Ze względu na wartości naukowe i artystyczne,

---

1 Phelps, Henryk Sienkiewicz, str. 113.

ze względu na łatwość i lekkość opracowań, utwory Sienkiewicza są dziełem rozszerzającym i popularyzującym naukę geografii. Są również dziełem pedagogicznym, budzącym entuzjazm dla podróży, miłość natury i chęć poznawania jej. Sienkiewiczowskie opowiadania z podróży, bynajmniej nie straciły aktualności, przeciwnie zadawalają całkowicie wymagania stawiane nowoczesnej książce podróżniczej; mogą jej służyć za wzór, jako opracowania, które pochłonęły ogrom prac - lektury i poznawania obszarów opisywanych, jako wyniki sumierrnej i przenikliwej obserwacji, oraz umiejętności wyselekcjonowania wrażeń i artystycznego ich przedstawienia.

Prześledzenie wpływów Sienkiewicza na rozwój polskiej książki podróżniczej oraz powieści historycznej na tle geograficznym, byłoby obszernym i ciekawym tematem studiów.

Podobnie wydobycie różnorodności ujęcia kwestii geograficznych przez polskich lub obcych pisarzy, odtworzenie poszczególnych środowisk geograficznych w literaturze, stanowi bogaty, mało dotychczas badany materiał.

Przestudiowanie dokładne całego tego materiału pozwoliłoby na wydobycie głównych linii rozwoju związków między geografią a literaturą - geografią literackiej.

## BIBLIOGRAFIA

Sienkiewicz, Henryk, Listy z Podróży, tom 3,4,5,6, Pism, Atlantyk, Koleją Dwóch Oceanów, Szkice amerykańskie, Warszawa, Nakładem Tygodnika Ilustrowanego, 1899, str. 600.

Listy z Podróży są doskonałą książką podróżniczą, dającą sprawozdanie wierne i barwne z podróży autora od Warszawy po Kalifornię południową. Elementy geograficzne bogate, w roli pierwszoplanowej.

-----, Récits Choisis, Paris, La Renaissance du Livre, /pas de date/, str.189.

Książka zawiera dziewięć nowel i sześć urywków wybranych. Nowele Orso, Le Chef Indien, i La Comédie des erreurs zawierają obraz Kalifornii południowej.

-----, Pisma, tom 24, Niewola Tatarska, Wspomnienia z Maripozy, Warszawa, Nakładem Tygodnika Ilustrowanego, 1900, str.143.

Elementy geograficzne stanowią tło tych nowel.

-----, Zórawie, Na Olimpie w tomie 37 Pism, Warszawa, Nakładem Tygodnika Ilustrowanego, 1902, str. 7-12, 14-18.

Zórawie stanowią krótkie opowiadanie o charakterze autobiograficznym, z okresu pobytu autora nad Pacyfikiem, w Kalifornii Południowej. Na Olimpie daje lekki koloryt geograficzny tego terenu.

-----, Przez Stery, tom 14 Pism, Warszawa, Nakładem Tygodnika Ilustrowanego, 1900, str.7-121.

Jedna z najniekniejszych a jednocześnie najobszerniej traktujących problemy geograficzne, odnośnie prerii amerykańskich, nowela.

-----, Za Chlebem, tom 26 Pism, Warszawa, Nakładem Tygodnika Ilustrowanego, 1900, str.59-158.

Nowela traktująca o problemie emigracji polskiej do Stanów Zjednoczonych; suawnie nazwana przez jednego z krytyków poematem puszczy amerykańskiej.

Henryk, Sienkiewicz, Latarnik, Paryż, Sztandar Polski, 1946, str.22-31.

Dzieje emigranta polskiego, przedstawione na tle krajobrazu wybrzeża Pacyfiku, koło Panamy.

-----, Ogniem i Mieczem, 2 tomy, Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich/brak dat./, str.604.

-----, Potop, 6 tomów, Londyn, M.I.Collin, /1945/, str.1865.

-----, Pan Wołodyjowski, 3 tomy, Lips - tadt, Jutro Pracy, /1948, p.645.

Trzy prace powyższe, które ukazały się w 1884, 1887, i 1889, stanowią Trylogię, powieść historyczną z XVIIw., zawierającą elementy geograficzne w wielkich proporcjach.

-----, Wyrok Zeusa - Bajka Grecka, Z Wrażeń Włoskich - Nervi, tom 20 Pism, Warszawa, Gebethner i Wolff, 1894, str.8-20, 23-37.

Pierwsza nowela zawiera lekkie tło odnośnie terenu Aten, druga jest opowiadaniem z podróży, dającym obszerne i bardzo piękne przedstawienie Rivieri włoskiej.

-----, Na Jasnym Brzegu, tom 37 Pism, Warszawa, Nakładem Tygodnika Ilustrowanego, 1902, str.51-168.

Nowela której akcja rozgrywa się na tle Rivieri francuskiej, w okolicach Cannes, Monte Carlo.

-----, Listy z Afryki, Kraków, Gebethner i Wolff, 1923, str.356.

Pierwsze wydanie tego opowiadania z podróży ukazało się w 1889r. Autor przedstawia w nim problemy geograficzne Afryki północnej i środkowej.

-----, Z Puszczy Białowieskiej, tom 6 Pism, Warszawa, Nakładem Tygodnika Ilustrowanego, 1890, str.121-162.

Doskonałe opowiadanie autora z podróży do Puszczy Białowieskiej.

-----, Walka Bvków, Wspomnienia z Hiszpanii, Kraków, Gebethner i Ska, 1890, str.148-180.

Opowiadanie rzucające lekkie naświetlenie na charakter i typy ludzkie w Hiszpanii.

Sienkiewicz, Henryk, Wycieczka do Aten, Kraków, Gebethner i Ska, 1890, str.225-262.

Piękne opowiadanie z podróży, naświetlające problemy geografii fizycznej i geografii człowieka, odnośnie wybrzeży zachodnich Morza Czarnego i Grecji, głównie Attyki i Aten.

-----, Ta Trzecia, Kraków, Gebethner i Ska, 1890, str.1-95.

Nowela nie zawierająca elementów geograficznych, naświetlająca natomiast podejście Sienkiewicza-malarza, do krajobrazu.

-----, Quo Vadis, 23 wyd., tłum. B.Kozakiewicz i J.Janasz, Paryż, Lewis, 1900, str.254.

Powieść historyczna z czasów Nerona /Pierwsze wydanie 1896/, za którą autor otrzymał nagrodę Nobla w 1904. Wiadomości geograficzne dotyczące Rzymu starożytnego.

-----, Krzyżacy, Jerozolima, W Drodze, /1945/, str.890.

Powieść historyczna z końca XIVw., pierwsze wydanie 1900. Obraz młodego społeczeństwa polskiego i warunków geograficznych obszarów polskich tego wieku.

-----, W Pustyni i w Puszczy, New York, Roy Publ. /brak daty/, str. 507.

Powieść egzotyczna /pierwsze wydanie 1911/, prześliczne i niezmiernie żywe odtworzenie natury tropikalnej.

-----, Legiony, Rzym, Instytut Literacki, 1946, str.183.

Legiony /pierwsze wydanie 1913/ jest to dzieło nieukończony, które przedstawia Legiony Polskie we Włoszech, w epoce Napoleona. Lekkie zabarwienie geograficzne w opisie drogi wojsk.

-----, Without Dogma, tłum. Iza Young, Boston, Little Brown, 1897, str.XI-437.

Powieść psychologiczna nie zawierająca elementów geograficznych. We wstępie dobrze opracowana krytyka.

## Krytyki Literackie.

Brueckner, Aleksander, Literatura Polska, /rozdział o Sienkiewiczu str.217-220/, Paryż, Księgarnia Polska, /1947/, str.305.

Wiadomości o Sienkiewiczu podane w sposób syntetyczny.

Chlebowski, Bronisław, La Littérature Polonaise au XIXe s., Paryż, Institut d'Etudes Slaves de l'Université de Paris, 1933, str.533.

Wydanie pośmiertne, uzupełnione przez M.Kridla, przedstawia analizę naukową literatury polskiej XIX-o wieku.

Demby, Stefan, Henryk Sienkiewicz, Notatka bio-bibliograficzna, w Tygodniku Ilustrowanym, No.10, z 10 marca 1900, str. 184-186.

Notatki dotyczące podróży i życia Sienkiewicza. Chronologia jego dzieł, z zaznaczeniem miejsc gdzie były pisane.

-----, Bibliografia przekładów dzieł Sienkiewicza na różne języki, w Tygodniku Ilustrowanym No.10 z 10 marca 1900 roku, str.199-200.

Hoesick, Ferdynand, U Henryka Sienkiewicza, w Tygodniku Ilustrowanym, No.10, z 10 marca 1900r., str.185-192.

Detale życia, podróży i prac Sienkiewicza, przedstawione przez przyjaciela i kolegę autora.

Jabłonowski, Władysław, Henryk Sienkiewicz wśród obcych, w Tygodniku Ilustrowanym, No.10 z 10 marca 1900, str. 194-195.

Artykuł podający spostrzeżenia i wypowiedzi J.Curtina tłumacza i wydawcy amerykańskiego dzieł Sienkiewicza.

Korycki, Władysław, Henryk Sienkiewicz, obrońca narodu, Warszawa, Zakł. Graficzne, 1924, str.6L.

Krótki szkic monograficzny i zbiór wrytków, wypowiedzi krytyków.

Kridl, Manfred, Literatura Polska na tle rozwoju kultury, /rozdział o Sienkiewiczu, str.395-401/, New York, Roy Publ., 1946, str.608.

Praca o charakterze podręcznika kursów w.śszp.

Krzyżanowski, Julian, Echa Kalifornijskie w twórczości Sienkiewicza, Warszawa, Towarzystwo Naukowe, 1948, str.1-4.

Krótką rozprawka nie opracowująca a raczej sugerująca potrzebę badań wartości podróży Sienkiewicza do Ameryki dla jego kariery literackiej.

Lechoń, Jan, O Literaturze Polskiej, New York, Roy Publ., 1946, str.216.

Praca złożona z prelekcji autora, dająca wiele spostrzeżeń ogólnikowych, charakter popularny.

Behr-Spławski, Tadeusz, Język Polski, /rozdział o Sienkiewiczu str.365-367/, Warszawa, Arct, 1947, str.487.  
Analiza języka i stylu sienkiewiczowskiego.

Papée, Stefan, Sienkiewicz Wielki czy Mały, Kraków, M.Kot, 1948, str.111.

Niepozbawiona tendencji krytyka, podnosząca nierzymiające wartości utworów Sienkiewicza.

Phelps, William, Lyon, Henrik Sienkiewicz w Essays on Modern Novelists, New York, The Macmillan, 1911, str. 115-131.

Krótką monografią analizującą tendencje literackie i wartości dzieł Sienkiewicza. Podkreśla realizm i artyzm opisów geograficznych Sienkiewicza.

Stark, Tadeusz, Sienkiewicz w przekładach w Horyzontach, No.8, Siepień 1946r., str.3-8.

Bibliografia przekładów dzieł Sienkiewicza.

Wojciechowski Konstanty, Dzieje Literatury Polskiej, /rozdział o Sienkiewiczu str.194-201/, Hannover, Wyd. Polskiego Związku Wychodźstwa Wojennego, str.249.

Podręcznik historii literatury polskiej.

#### Zródła geograficzne.

Bernard, Augustin, Afrique Septentrionale et Occidentale, 2e partie - Sahara, Afrique Occidentale, tom II Géographie Universelle, publikowany pod kierownictwem P.Vidal de La Blache et L.Gallois, Paryż, Armand Colin, 1939, str.285-518.

Bernard, Augustin, Afrique Septentrionale et Occidentale, le Partie -Généralités, tom II Géographie Universelle, Paris, Armand Colin, 1937, p.I-284.

Prace te dają dokładny opis geografii regionalnej odnośnych terenów.

Bruhnes, Jean, La Géographie Humaine, 2e wyd. skrócone, Paryż, Presse Universitaire de France, 1947, str.XVI-356.

Dzieło podstawowe metody i orientacji w dziedzinie geografii człowieka.

Czekanowski, Jan, Człowiek w czasie i przestrzeni, Warszawa, Trzaska, Evert i Michalski, /1934/, str.269.

Doskonały podręcznik antropologii.

Ferré, André, Géographie Littéraire, Paryż, Le Sagittaire, /1946/, str.94.

Praca oryginalna, pierwszy raz formułująca zagadnienia geografii literackiej jako nauki.

Lewiński, Jan, Zycie Ziemi, Warszawa, Trzaska, Evert i Michalski /1937/, str.250.

Praca naukowa dla specjalistów.

Martonne, Emmanuel de, Traité de Géographie Physique, Climat-Hydrographie, 4e wyd., poprawione, Paryż, Armand Colin, 1929, str.IX-496.

-----, Traité de Géographie Physique, Le Relief du Sol, 4 wyd., poprawione, Paryż, Armand Colin, 1929, str.561.

-----, Traité de Géographie Physique, Bio-Géographie, 5 wyd., poprawione, Paryż, Armand Colin, 1932, str. 460.

Trzy tomy wyżej cytowane stanowią dzieło klasyczne dla specjalistów tej dziedziny.

-----, La Pologne, 2 część tomu 4 Géographie Universelle, Paryż, Armand Colin, 1931, str.61-698.

Opis geograficzny Polski, z podkreśleniem znaczenia przejściowości regionów południowo-wschodnich.

Vallaux, Camille, Géographie Générale des Mers, Paryż, Félix Alcan, 1933, str.VII-796.

Traktat obszerny geografii mórz.

-----, Géographie de l'Histoire. /Géographie de la Paix et de la Guerre sur terre et sur mer/, /en collaboration avec Jean Bruhnes/, tom 1, Paryż, Félix Alcan, 1921, str.715.

Problemy historyczne w zależności od warunków geograficznych. Pola bitew przedstawiane w Trylogii ukazują się w świetle tego dzieła, jako najdawniejsze, naturalne drogi migracyjne.

#### Publikacje o elementach geograficznych w literaturze.

Benson, Artur, Christopher, Travel w At Large, Londyn, Smith, Elder, 1908, str.79-98.

Podróże i sprawozdania z podróży, przedstawione jako potrzeba umysłu ludzkiego i czynnik mający znaczenie ekonomiczne.

Conrad, Joseph, Geography and some explorers w Last Essays, Londyn, J.M. Dent, 1925, str. 1-31.

Analiza przenikania elementów geograficznych do literatury od czasu podróży wielkich odkrywców.

-----, Travel, w Last Essays, Londyn, J.M. Dent, 1926, str. 121-134.

Porusza zagadnienia wymagań stawianych książce podróżniczej XX-o wieku.

Early, Eleanor, writing Travel-Books, w Writer, tom 43, styczeń 1940, str. 8-10.

Krótki artykuł popularny o wymaganiach stawianych przez publiczność książce podróżniczej.

Emmons, Fredrick, E., Geography and the Traveler, w Education, /Boston/, tom 52, Grudzień 1921, str.227-234.

wartości pedagogiczne opisów podróży.

Gillet, Eric, Modern Prose Forms, Traveler's Tales w Fortnightly, tom 157 /seria nowa tom 151/, z Czerwieca 1942, str.465-472.

Analiza form prozy współczesnej z podkreśleniem książki podróżniczej.

Hildebrand, J.R., Exploration and Scientific Study, w National Geography Magazine, tom 51, Styczeń 1927, str.85-1-132.

Analiza naukowa z punktu widzenia geograficznego dziennika podróży J.Cook'a.

Stroup, Thomas B., Shakspeare's Use of Travel Books Commonplace, w Philological Quarterly, tom 17, Październik, 1938, str.351-358.

Artykuł poświęcony badaniu naukowemu opowiadania podróży Otella Desdemonie. Ciekawe spostrzeżenia o źródłach z których opowiadania średniowiecza czerpały wiadomości geograficzne.

## LE RÉSUMÉ DE

### LES ÉLÉMENTS GÉOGRAPHIQUES DANS L'ŒUVRE LITTÉRAIRE

DE HENRYK SIENKIEWICZ

Les éléments géographiques sont entrés dans la littérature dès le moment où l'homme a appris ce moyen d'exprimer ses pensées et ses sentiments. Dans la perspective du temps on apprend à comprendre les écrivains et leurs travaux. Mais les œuvres ne sont pas nées seulement à des moments de l'histoire mais aussi en des lieux déterminés. Les écrivains étaient influencés non seulement par une époque, mais aussi par le milieu géographique qui leur était familier et qui fournissait un certain matériel expressif. En commençant par les œuvres d'Homère qui reflètent la connaissance du monde analogue à celle qu'exprime la géographie de Ptolomée, jusqu'aux romans et aux récits des voyages de nos jours, un grand nombre d'écrits littéraires traitent de faits géographiques. L'étude des relations entre la géographie et la littérature à travers les siècles est toute une science, à la fois partie de la géographie et commentaire de la littérature, c'est la géographie littéraire.

Notre époque de développement du tourisme, de floraison du livre de voyages, l'époque qui apprécie l'importance économique, pédagogique et vulgarisatrice des voyages et des relations de voyages ne peut plus traiter la géographie littéraire comme une simple expérience intellectuelle, une curiosité divertissante.

L'auteur dont l'oeuvre littéraire présente pour la géographie littéraire un intérêt particulier est Henryk Sienkiewicz /1846-1916/. Les oeuvres de cet auteur qui ont influencé d'une manière très sensible les esprits du début de notre siècle, et dont la popularité dans le monde s'exprime par les traductions de 111 travaux parus dans 32 langues, ne cessent pas d'exciter l'intérêt des lecteurs et des commentateurs d'aujourd'hui. Le génie de l'auteur enferma dans ses oeuvres une si grande richesse d'idées et de problèmes que, depuis cinquante ans on n'a pas encore réussi à en établir une monographie complète. Il n'existe non plus aucune étude consacrée aux problèmes géographiques traités dans les écrits de Sienkiewicz.

Le présent travail tente d'être un essai de critique littéraire du point de vue géographique et une humble contribution à la géographie littéraire. Ainsi compris, il étudie la vie de Sienkiewicz dans les cadres géographiques et /fig. 1,2/ leurs influences sur ses écrits et la présentation littéraire des faits de la surface terrestre.

Henryk Sienkiewicz, écrivain, journaliste, chasseur et voyageur passionné, connaissait par la lecture et l'expérience toute la Pologne jusqu'à ses frontières les plus reculées, presque toute l'Europe, l'Afrique centrale et celle du Nord-Est, l'Amérique du Nord, de New York jusqu'à la Californie méridionale. Les aspects de ces régions si variées entrèrent dans 26 oeuvres littéraires de différents genres /fig. 3,4,5/. Dans ces ouvrages les éléments géographiques apparaissent dans des proportions inégales, ils jouent le rôle du sujet essentiel ou du fond plus ou moins distinct, et leur introduction se fait par des méthodes très variées.

En général, les descriptions de la nature qui sont, dans la plupart des romans mondiaux, un élément du fond, constituent dans les romans historiques et exotiques de Sienkiewicz une partie intégrale de première importance. L'analyse détaillée des textes, les comparaisons entre les présentations littéraires de Sienkiewicz et celles des savants-géographes démontrent la haute valeur scientifique de l'illustration des aspects de la surface terrestre chez l'auteur de Quo Vadis. Les oeuvres de Sienkiewicz comprennent des notions morphologiques et climatologiques, présentent les diverses associations végétales et animales et étudient les problèmes de la géographie de l'homme. L'analyse minutieuse de cette présentation découvre à peine quelques fautes, dues au manque de base scientifique dans les interprétations de faits géographiques. Dans son ensemble, la présentation de phénomènes géographiques chez Sienkiewicz qui n'était point géographe, étonne non seulement par la justesse et la richesse des observations, mais aussi par la manière très heureuse employée pour les présenter. Cette justesse fut obtenue grâce à un don d'observation et un souci de vérité remarquables, mais la manière de présenter les faits géographiques, de sélectionner les observations et de les systématiser ne s'explique que par une intuition géniale.

La présentation des faits morphologiques et climatologiques, la façon de peindre le règne végétal et animal chez Sienkiewicz est celle de la géographie de son temps, - la géographie descriptive et non analytique. Pourtant Sienkiewicz a su comprendre et souligner les entités, les caractéristiques et les passages des régions géographiques, en cela, comme dans sa présentation des problèmes de la géographie de l'homme, il dépasse la science géographique de son temps, il revue

dans les écrits littéraires de la fin du siècle les problèmes de la géographie moderne.

On serait porté à croire qu'un si riche matériel géographique accumulé dans des oeuvres littéraires rappellerait les écrits didactiques, lourds et monotones. Au contraire - la valeur artistique des descriptions des faits géographiques et leur disposition en fait des pages des plus belles. Ces descriptions sont liées à l'action de l'oeuvre entière dans des compositions vives et légères.

Les images pittoresques et vivantes peintes en des termes expressifs mais simples, revivent sous la plume de ce grand amoureux de la nature. Faciles à comprendre pour tous, pleines de dynamisme, suggestives, les peintures de la surface terrestre de Sienkiewicz défilent et changent avec une rapidité qui tient du cinéma.

La présentation littéraire des faits géographiques dans l'oeuvre de Sienkiewicz, intéresse aussi bien les lettres que la géographie, elle est donc d'un grand intérêt pour la géographie littéraire. D'une haute valeur scientifique et artistique, facile et suggestive, elle est l'oeuvre de vulgarisation de la science géographique, l'oeuvre pédagogique qui éveille l'enthousiasme pour les voyages et l'amour de la nature. Les récits des voyages de Sienkiewicz, sans rien perdre de leur actualité, peuvent servir de modèle pour ce genre dans la littérature moderne.

L'étude des oeuvres et des auteurs de différentes époques et pays, montrerait l'influence réciproque de la géographie et de la littérature dans leur évolution.